BIAŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 14-16 MARCA 2003 NR 52 (15215) CENA 1,60 zł



KRAJ. Po strzelaninie w Magdalence podlascy antyterroryści większą wagę zaczęli przykładać do ćwiczeń, podczas których symulowane są sytuacje, kiedy sprawcy używają granatów.
Czytaj na str. 2.

BIAŁYSTOK. Naczelnik Zarządu Dróg Czesław Jakubowicz jest zdziwiony stwierdzeniem rzecznika prezydenta Białegostoku, że po powrocie z urlopu ma złożyć wniosek o rozwiązanie umowy o pracę.
Czytaj na str. 3.

PODLASIE. Zwolnienia blisko tysiąca osób szykują się w podlaskich szpitalach. Największe redukcje planuje białostocki szpital kliniczny i psychiatryczny w Choroszczy.
Czytaj na str. 3.



Niewielu najemców lokali komunalnych wie, że wykupując mieszkanie można starać się o zwrot pieniędzy

KAUCJA STO RAZY WIĘKSZA

BIAŁYSTOK. 400 zł zamiast 4 zł może dostać osoba wykupująca mieszkanie komunalne na własność, jeśli zdecyduje się powalczyć o zrewaloryzowaną kaucję. Trzeba o nią „walczyć", gdyż otrzymanie jej jest dziś możliwe tylko na drodze sądowej. Być może jednak już niedługo Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku będzie wypłacać pieniądze bez procesów.

Kaucję wpłaca każdy lokator lokalu komunalnego, podpisując umowę najmu z gminą. Dostaje ją z powrotem, wyprowadzając się z mieszkania lub wykupując je na własność. Ani w latach 80., ani w 90. kaucje te nie były rewaloryzowane. Inflacja i denominacja spowodowały, że lokator, który podpisał umowę w latach 70., dostawał od gminy grosze. W Białymstoku wypłaty wynoszą od kilkudziesięciu groszy do 4-5 zł.

Wszystko zmieniła ustawa o ochronie praw lokatorów. Zgodnie z jej zapisami, kaucje mieszkaniowe podlegają rewaloryzacji – ale tylko te, które wpłacono po 12 listopada 1994 r. Przepis spowodował, że część najemców, opuszczając mieszkanie, dostawała od gminy 300-400 zł, a reszta – sto razy mniej! Takie rozwiązanie wywołało prawdziwą burzę w całej Polsce. Z pomocą mieszkańcom przyszedł Trybunał Konstytucyjny, który w październiku 2000 r. uznał ograniczenie w staraniu się o rewaloryzację za niezgodne z konstytucją. Dziś o większe pieniądze może wystąpić każdy – musi jednak zwrócić się w tym celu do sądu.

– Co miesiąc zgłasza się do nas kilka osób domagających się wypłaty zrewaloryzowanej kaucji, wpłaconej przed 12 listopada 1994 r. – mówi Irena Matyka, zastępca dyrektor ZMK w Białymstoku. – Do chwili obecnej zapadł jeden prawomocny wyrok. Lokator otrzymał wówczas 330 zł.

Większość osób nie wie jednak o takiej możliwości. To jest prawdopodobnie powodem niewielkiego (jak na razie) zainteresowania rewaloryzacją kaucji.

– Obawiamy się jednak, że w którymś momencie żądania ruszą lawinowo – mówi nam nieoficjalnie pracownik białostockiego ZMK. – Wtedy może być problem – zwyczajnie nie starczy nam pieniędzy, szczególnie, że wciąż sporo osób w Białymstoku wykupuje mieszkania lokatorskie.

Rocznie gmina wyprzedaje ok. 200 lokali, każdy z 50-procentową zniżką. Do tego trzeba doliczyć przypadki, gdy najemca wyprowadza się z mieszkania. Gdyby każdy, kto ma do tego prawo, zażądał zwrotu zrewaloryzowanej kaucji, ZMK musiałby na ten cel przeznaczyć ok. 70 tys. zł rocznie.

– Przygotowujemy propozycję, by w przypadku żądania zwrotu zrewaloryzowanej kaucji wypłacać byłemu najemcy pieniądze naliczone na takich samych zasadach, jak zrobił to sąd. Nie dopuszczalibyśmy wtedy do zbędnych procesów i ponoszenia dodatkowych kosztów sądowych – wyjaśnia Irena Matyka. – W przypadku występowania zaległości w opłatach za lokal kaucja byłaby zaliczana na poczet spłaty długu.

Jeśli na takie rozwiązanie zgodzi się prezydent Białegostoku, lokator będzie musiał jedynie zażądać wypłaty swoich pieniędzy.

(ka)

Fot. P. Niemczynowicz



OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

DZIŚ OSTATNIA SZANSA NA ZAGŁOSOWANIE I WYGRANIE NAGRODY



Ostatni kupon i aktualny ranking na str. 8.

XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej

Z udziałem Pendereckiego

PATRONAT Współczesna

BIAŁYSTOK, HAJNÓWKA. XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2003" odbędzie się w dniach 20-25 maja. Organizatorem imprezy jest Fundacja „Muzyka Cerkiewna". Od dwóch lat festiwal odbywa się pod stałym patronatem prezydenta RP, a w tym roku patronat artystyczny objął wybitny polski kompozytor – Krzysztof Penderecki. Zaproszono ponad 20 chórów z 16 krajów. Przesłuchania konkursowe i koncerty odbywać się będą w Filharmonii Białostockiej.

– Chcąc zachować tradycję dotychczasowych festiwali, a także zainteresowanie mieszkańców Hajnówki, wystąpiliśmy do metropolity Sawy z prośbą o udostępnienie na koncerty festiwalowe także Soboru Świętej Trójcy – powiedział nam dyrektor festiwalu Mikołaj Buszko. **(a)**

KONKURS Z PRZYPRAWAMI
GOTUJ
Z "GAZETĄ" I "PODRAVKĄ"
Czytaj na str. 5

luc

SONDA

Jakie kroki należy podjąć, żeby w przyszłości nie dochodziło do wydarzeń podobnych do tych sprzed kilku dni w Magdalence?


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Karolina Szymula:

– Uważam, że przede wszystkim należy zaostrzyć kary. Przestępcy nie boją się konsekwencji swoich czynów, kary, które im grożą są nieadekwatne do wagi popełnionych przez nich przestępstw. Uważam też, że w takich sytuacjach, kiedy bandyci strzelają do policjantów, policjanci powinni działać bardziej stanowczo, podjąć ostrzejsze środki, bardziej adekwatne do zagrożenia.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tadeusz Jankowski:

– Trudno znaleźć winowajców całej sytuacji. Uważam, że rosnąca przestępczość to skutek sytuacji gospodarczej panującej w naszym kraju. Ludzie kradną, bo nie mają pieniędzy na chleb. Stopniowo zaczynają popełniać coraz poważniejsze przestępstwa, chcą mieć więcej pieniędzy. Im biedniejszy kraj, tym większa przestępczość, bardziej rozbudowana, silniejsza mafia.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Magdalena Szewczul:

– Kary, które grożą bandytom, członkom mafii, są zbyt niskie, należałoby je zaostrzyć. Nieskuteczne często działania organów ścigania sprawiają, że bandyci się nie boją. Nie boją się tego, że zostaną schwytani, nie boją się, że zostaną osądzeni, nie boją się wyroków. Policja powinna też bardziej skutecznie i zdecydowanie działać, używać przeciwko groźnym bandytom najnowocześniejszej broni.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Paweł Domaruk:

– Należałoby wprowadzić zmiany w szkoleniu policjantów, i to zmiany radykalne. Przestępcy są coraz groźniejsi, coraz lepiej uzbrojeni, wyposażeni w coraz lepszy sprzęt. Z tego co wiem, to policjanci podczas szkoleń nie strzelają zbyt wiele, a niestety, te umiejętności są im coraz bardziej potrzebne, sam widok pistoletu czy okrzyk ostrzegawczy nie załatwia już sprawy. Uważam też, że policja powinna lepiej przygotowywać się do takich akcji, przeprowadzić lepsze rozpoznanie terenu. **(jg)**

KOMENTARZ



Pewność siebie bywa zdradliwa

Znam wielu policjantów, w tym także antyterrorystów. To odważni ludzie, dobrze wyszkoleni. Zdecydowana większość ich akcji kończy się pełnym sukcesem. Ich pokazy i akcje robią wrażenie nie tylko na cywilach, lecz także na innych policjantach. Są oni przyzwyczajeni do tego, że gdy do akcji wchodzą komandosi, po kilku minutach sytuacja jest opanowana, bandyci leżą skuci na podłodze. Życie potrafi jednak pisać także inne scenariusze. Okazuje się, że nadmierne zaufanie do swoich umiejętności i do sprzętu – choćby najnowocześniejszego – bywa zdradliwe. Wydarzenia z Magdalenki pokazały, że policjanci muszą wykazywać nieco więcej pokory wobec rzeczywistości i mieć nieco więcej wyobraźni. Pokazały też, że zemsta może doprowadzić do kolejnej tragedii. Policjanci nie ukrywali, że ścigają gangsterów z tak dużą zaciekłością, gdyż ci rok temu zabili ich kolegę. Być może właśnie ta zaciekłość tak bardzo zdeterminowała bandytów: najwyraźniej byli gotowi umrzeć, ale najpierw chcieli zabić jak najwięcej policjantów.

Jolanta Gadek

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Wczoraj pytaliśmy Państwa, czy powinno się wpisywać na czarną listę dłużników osoby zalegające z zapłatą 200 zł? Oto kilka opinii Czytelników:

Mieszkaniec Białegostoku: – Tworzenie czarnych list dłużników to wielka bzdura. Prowadzę działalność gospodarczą. Nie jestem żadnym oszustem, po prostu w pewnym momencie zabrakło mi pieniędzy na podatki do Urzędu Skarbowego. Chciałem wziąć w banku kredyt, żeby zapłacić podatek – Urząd Skarbowy nalicza znacznie wyższe odsetki, poza tym kredyt mógłbym spłacić w ratach. Okazało się, że nie dostanę kredytu, bo muszę przynieść zaświadczenie, że nie zalegam z podatkiem. Pętla się zamknęła. Musiałem pożyczyć pieniądze u lichwiarzy na bardzo wysoki procent, zapłacić podatki, uzyskać zaświadczenie, wziąć kredyt i oddać pieniądze lichwiarzom.

Białostocki emeryt: – Takie listy uderzają w zwykłych ludzi. Hochsztaplerzy, oszuści wyłudzający potężne sumy są na tyle sprytni, że żadne listy im nie zaszkodzą, śledztwa przeciwko nim ciągną się latami. A biedni emeryci często zalegają z opłatami, zwłaszcza gdy zachorują i muszą wykupić leki. Potem stopniowo regulują należności. Jak znam życie, to na taką listę będzie łatwo trafić, trudniej zaś będzie usunąć z niej nazwisko. Pewnie później się okaże, że z jednej oficjalnej listy zostanie ono usunięte, a na nieoficjalnej będzie figurowało. W rezultacie emeryt jeśli będzie chciał kupić telewizor na raty, nie będzie mógł tego zrobić.

Mieszkanka Sokółki: – Ciągle słyszę o potężnych przekrętach, wyłudzaniu milionów, kradzieży setek tysięcy. Kto wymyślił, żeby na czarną listę dłużników wpisywać osoby, których nie stać na zapłatę 200 zł za czynsz czy prąd. Takie listy uderzą nie w przestępców, tylko w zwykłych obywateli, którzy ledwo wiążą koniec z końcem. Uważam, że to naruszenie praw konsumenckich. **(jg)**

Po strzelaninie w Magdalence: podlascy antyterroryści spotkają się z psychologiem

Liczy się zespół

KRAJ. Dwa dni temu odbył się pogrzeb 29-letniego policjanta, który zginął 6 marca podczas strzelaniny w podwarszawskiej Magdalence. W pogrzebie uczestniczyli podlascy antyterroryści. Teraz będą zastanawiać się, jak zmienić system szkolenia, żeby w przyszłości nie doszło do podobnej tragedii.

6 marca policjanci z wydziału terroru kryminalnego warszawskiej komendy stołecznej oraz policjanci z grupy antyterrorystycznej uczestniczyli w akcji, której celem było ujęcie mężczyzn – Roberta Cieślaka i Igora Pikusa – Białorusina, byłego oficera KGB. Obaj byli poszukiwani za napad i zabicie policjanta w podwarszawskich Parolach. Od roku funkcjonariusze sukcesywnie zatrzymywali gangsterów odpowiedzialnych za strzelaninę w Parolach, w której zginął 43-letni policjant. Do aresztu trafiło już 18 osób, w styczniu podczas zasadzki w Warszawie zginęło dwóch uzbrojonych członków gangu.



6 marca w nocy policjanci otoczyli dom, w którym ukrywali się Cieślak i Pikus. Antyterroryści staranowali samochodem bramę wjazdową. Gdy dobiegali do drzwi wejściowych, na tarasie wybuchła bomba pułapka. Śmiertelnie zraniła 29-letniego komandosa. Zabarykadowani bandyci strzelali do policjantów z broni maszynowej, rzucali granatami. Rannych zostało 17 funkcjonariuszy. Obaj bandyci zginęli.

– Nadal nie znamy szczegółów całego zdarzenia – mówi szef Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego KWP w Białymstoku. – Pod koniec marca lub na początku kwietnia ma odbyć się spotkanie szefów AT z całego kraju, być może wówczas poznamy szczegóły. Na razie wiemy tylko tyle, ile podają mass media.

Nie czekając na oficjalne informacje podlascy antyterroryści większą niż poprzednio wagę zaczęli przykładać do ćwiczeń, podczas których symulowane są sytuacje, kiedy sprawcy używają granatów.

– Do tej pory nigdy podczas akcji bojowej nie mieliśmy do czynienia z granatami, występowały one jedynie podczas ćwiczeń – mówi antyterrorysta. – Okazuje się teraz, że żadne ćwiczenia nie są „na wyrost".

Jak mówi szef podlaskich antyterrorystów, wkrótce jego podwładni spotkają się z policyjnym psychologiem. Komandosi to specyficzna formacja, w której bardzo ważne jest działanie zespołowe. Pomiędzy funkcjonariuszami wytwarzają się silne więzi psychiczne. Przełożeni obawiają się, żeby po wydarzeniach w Magdalence w antyterrorystach nie pojawiły się blokady psychiczne, gdyż taka sytuacja może doprowadzić do kolejnej tragedii.

Nieoficjalnie niektórzy z antyterrorystów przyznają, że po zdarzeniach w Magdalence opanowały ich „czarne myśli". Niektórzy zastanawiali się, czy nie wykupić dodatkowej polisy na życie.

– Antyterroryści są ubezpieczeni, podobnie jak wszyscy inni policjanci – mówi podinsp. Zbigniew Pypczyński, naczelnik Sztabu Policji KWP w Białymstoku. – A jeśli chodzi o dodatkowe ubezpieczenia na życie... no cóż, wszyscy funkcjonariusze znajdują się w tzw. grupie podwyższonego ryzyka – muszą płacić wyższe składki, wykonywać więcej badań itp. W takiej grupie są przedstawiciele wielu zawodów, np. górnicy czy... dziennikarze.

W ubiegłym roku podlascy antyterroryści uczestniczyli w 107 akcjach. W tym roku np. zatrzymali Czosnka i kilku innych mieszkańców Łomży podejrzanych o wymuszanie haraczy od tamtejszych restauratorów. **(jg)**

Fot. P. Niemczynowicz

Do pododdziału antyterrorystycznego rekrutowani są młodzi mężczyźni czynnie uprawiający sporty walki. W indywidualnym szkoleniu ci, którzy trenowali karate, muszą nauczyć się elementów judo, bokserzy – nauczyć się „kopać". Wszyscy muszą celnie strzelać.

Podlascy antyterroryści ćwiczą głównie na torze przeszkód na terenie Oddziału Prewencji przy ul. 27 Lipca w Białymstoku. Regularnie trenują też na strzelnicy. Co jakiś czas ćwiczą elementy interwencji w różnych obiektach. Uczą się wspinaczki, skoków spadochronowych, desantu powietrznego i ewakuacji przy użyciu śmigłowca... Dyscyplina jest tu znacznie większa niż w innych policyjnych formacjach.

Przeciętny antyterrorysta zarabia około 1,6-1,8 tys. zł brutto, pensja oficera jest nieco wyższa, wynosi 2,4-2,6 tys. zł brutto. Antyterroryści cieszą się pewnym przywilejem: pełną wysługę emerytalną uzyskują po 16 latach. Jednak wielu musi odejść ze służby wcześniej – z powodu kontuzji odniesionych podczas ćwiczeń oraz w czasie akcji.

Antyterroryści wykonują swoje obowiązki z zamaskowanymi twarzami. Ma to uniemożliwić ich identyfikację, zapobiec próbom docierania do nich grup przestępczych.

Na wyposażenie SPAP składają się: kamizelki kuloodporne najwyższej klasy, hełmy keflarowe (kuloodporne), kuloodporne tarcze balistyczne, kombinezony antywybuchowe produkcji brytyjskiej (dla pirotechników), robot pirotechniczny, atestowany sprzęt alpinistyczny i do nurkowania, pontony z silnikami, spadochrony. Uzbrojeni są w austriackie pistolety glock kaliber 9 mm, rewolwery astra, smith&wesson, taurus, polskie pistolety maszynowe glauberyt, izraelskie uzi, amerykańskie MP5A3, niemieckie HK.



Młodszy inspektor Roman Popow, pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku:

– Podejmując działania nie zakładamy likwidacji, unicestwienia sprawców przestępstw, lecz ich ujęcie. Wydaje mi się, że zarzuty pod adresem policji, iż nie przewidziano, że teren będzie zaminowany, są na wyrost. Do tej pory nie zdarzało się, żeby bandyci byli zdolni do tak drastycznych posunięć, bezwzględnego ataku na funkcjonariuszy. Środki ostrożności zostały zachowane, dlatego że bandytów uznano za niebezpiecznych, użyto antyterrorystów, którzy są najlepiej uzbrojeni i wyszkoleni. Wszystkiego po prostu nie da się przewidzieć. A jeśli chodzi o ryzyko. Jest ono wpisane w nasz zawód. Na początku lat 90. w Bieszczadach zginął jeden z białostockich antyterrorystów. Zginął nie podczas akcji, lecz podczas ćwiczeń.



Bożena Zambrzycka, psycholog:

– Sytuacja, kiedy osoba wykonująca taką samą pracę jak my traci życie jest bardzo stresująca dla każdego. Pojawiają się wątpliwości co do sensu wykonywania tej pracy. Takie sytuacje bywają bardzo destrukcyjne, zwłaszcza kiedy trzeba działać w zespole. Komandosi często prezentują siebie na zewnątrz jako twardzieli. Jeśli ogarną ich wątpliwości, nie powinni jednak wstydzić się tego. Uświadomienie sobie własnych uczuć, emocji, to pierwszy krok do zapanowania nad nimi. Jest to bardzo ważne zwłaszcza w momencie, kiedy od zachowania danej osoby zależy nie tylko jej osobiste bezpieczeństwo, ale także bezpieczeństwo innych osób. W sytuacji, gdy osoba nie potrafi sobie poradzić z takimi emocjami należy rozważyć, czy nadal powinna pracować na tym samym stanowisku.

KRIS, DK ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Szpital kliniczny w Białymstoku chce zwolnić blisko 300 osób, w Choroszczy – około 100 pracowników

Minister zapłaci

PODLASIE. Zwolnienia blisko tysiąca osób szykują się w tym roku w podlaskich szpitalach. Największe redukcje planuje białostocki szpital kliniczny i psychiatryczny w Choroszczy. Placówki będą starać się o środki finansowe na odprawy z resortu zdrowia.



Białostocki szpital kliniczny chce wyłączyć na zewnątrz placówki usługi sprzątające, co pozwoli zmniejszyć załogę o ok. 250 osób FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Ministerstwo Zdrowia uruchomiło właśnie kolejny program osłonowy, w którym gwarantuje środki na odprawy dla zwolnionych pracowników. Minister zdrowia decyzje o przyznaniu środków ma podjąć do 20 maja, pieniądze faktycznie do szpitali mają trafić w drugiej połowie roku. Z wstępnych danych, które spłynęły już do Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego wynika, że na odprawy dla zwalnianych pracowników szpitale potrzebują ok. 6 mln zł. Oznacza to, że dyrektorzy liczą się ze zwolnieniem około tysiąca pracowników.

Białostocki szpital kliniczny chce wyłączyć na zewnątrz placówki usługi sprzątające. Jego załoga zmniejszyłaby się wtedy o ok. 250 osób: salowych i sanitariuszek. Większość z nich znalazłaby zatrudnienie w firmie, która świadczyłaby usługi sprzątające dla szpitala. Ze szpitala ma też odejść 19 osób posiadających uprawnienia emerytalne. Już obecnie 23 pracowników działu technicznego jest na wypowiedzeniu.

– Mamy nadzieję, że te działania pozwolą nam na stopniowe redukowanie zadłużenia i spłacanie zobowiązań wobec wszystkich wierzycieli, w tym i pracowników – mówi Jerzy Kamiński, dyrektor szpitala klinicznego w Białymstoku.

O pieniądze na odprawy dla około stu osób wystąpił też szpital psychiatryczny w Choroszczy. Tu redukcja dotknie pracowników wszystkich szczebli, jednak większość z nich odejdzie na uprawnienia przedemerytalne. O 40 pracowników mniej może mieć też wkrótce szpital w Bielsku Podlaskim, w którym redukcja ma dotyczyć głównie osób przechodzących na wcześniejsze emerytury. Na pokrycie odpraw dla 28 pracowników liczy likwidator Terenowego ZOZ-u w Białymstoku.

Jednak nie wszyscy dyrektorzy szpitali mogą skorzystać z pieniędzy na odprawy. W większości zakładów redukcje załogi odbywały się w latach poprzednich i szpitale osiągnęły minimalne wskaźniki zatrudnienia.

– U nas nie ma już kogo zwalniać – mówi Iwona Hryniewicka, dyrektor szpitala dermatologicznego w Białymstoku. – Obsada jest minimalna.

– W ostatnich latach zwolniliśmy 59 proc. załogi – wyjawia Marek Chojnowski, dyrektor SPZOZ w Sokółce. – Są jeszcze niewielkie rezerwy, może odejść kilka osób z racji nabytych uprawnień przedemerytalnych. **(luk)**

Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia:

– Jestem zbulwersowany tak dużą zakładaną redukcją zatrudnienia w szpitalu klinicznym. Wydaje się, że czynnik ludzki nie gra roli w przypadku tej placówki. Mam nadzieję, że rektor AMB, któremu podlega szpital, powstrzyma działania dyrekcji. Plany redukcji załogi trafiły właśnie do zakładowych organizacji związkowych, na pewno nie pozwolimy na takie szastanie biednymi ludźmi.



FOT. M. KACZYŃSKA

Podlaska sekcja służby zdrowia NSZZ „Solidarność" zaapelowała do posłów i senatorów ziemi podlaskiej o właściwy nadzór nad organizacją i stroną merytoryczną wdrażanego Narodowego Funduszu Zdrowia. Zdaniem związkowców, fundusz powinien gwarantować pacjentom swobodny dostęp do świadczeń zdrowotnych oraz właściwą jakość tych świadczeń, a pracownikom przywrócenie godności wykonywania zadań w godziwych warunkach.

W Białostockim Ośrodku Onkologicznym

Leczyli trupy?

Podlaska Regionalna Kasa Chorych złożyła do prokuratury zawiadomienie o przestępstwie, jakiego jej zdaniem dopuścili się lekarze z Białostockiego Ośrodka Onkologicznego. Z dokumentów złożonych w prokuraturze wynika, że w 2001 roku lekarze z ośrodka udzielali porad osobom... martwym.

Jak nam powiedział szef PRKCh Adam Kurluta, decyzja o zawiadomieniu organów ścigania zapadła po kontroli dokumentów, które w 2001 roku Białostocki Ośrodek Onkologiczny przekazał kasie. Nieoficjalnie wiadomo, że ustalono, iż czterech pacjentów w chwili rzekomych wizyt u lekarzy z ośrodka już nie żyło. Za każdą poradę medyczną udzieloną pacjentowi kasa chorych przekazuje placówce medycznej określoną kwotę.

Zawiadomienie o przestępstwie wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Białystok Północ. Ta przekazała je do Prokuratury Okręgowej, prowadzącej już śledztwo przeciwko 17 onkologom i farmaceutom podejrzanym o sfałszowanie w 1999 r. recept, na podstawie których wyłudzono z PRKCh pieniądze na leki onkologiczne, niemal w całości refundowane.

– Materiały analizuje prokurator prowadzący sprawę dotyczącą fałszowania recept. W piątek zapadnie decyzja, czy obie sprawy zostaną połączone – mówi prokurator Sławomir Luks, prokurator okręgowy w Białymstoku. – Wiele za tym przemawia. **(jg)**

Po spotkaniu z prezydentem Białegostoku

Naczelnik urlopowany

BIAŁYSTOK. Czesław Jakubowicz jest od wczoraj na urlopie. Po powrocie ma złożyć wniosek o rozwiązanie umowy o pracę. Tak twierdzi rzecznik prezydenta Białegostoku Tadeusz Arłukowicz. Naczelnik Zarządu Dróg jest tym stwierdzeniem mocno zdziwiony. Mówi, że sam zdecyduje, kiedy i czy w ogóle zrezygnuje z pracy.

Od co najmniej kilku tygodni w Białymstoku mówiło się o odwołaniu ze stanowiska naczelnika Zarządu Dróg Czesława Jakubowicza. Z dnia na dzień narastał konflikt między nim a zastępcą prezydenta miasta, odpowiedzialnym za ZD, Krzysztofem Sawickim.

– Dopóki współpracowałem bezpośrednio z prezydentem Ryszardem Turem, nie było żadnych problemów – stwierdził wczoraj Jakubowicz. – Odkąd jednak pan Sawicki objął nadzór nad ZD nie było żadnej współpracy.

Wczoraj prezydent Tur spotkał się z Cz. Jakubowiczem.

– Pan Jakubowicz poprosił pana prezydenta o urlop i oświadczył, że po powrocie złoży wniosek o rozwiązanie umowy o pracę – powiedział Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta miasta.

– Nie podjąłem jeszcze żadnej decyzji o odejściu z pracy – stwierdził zaś Czesław Jakubowicz. – To prawda, że udaję się na kilkudniowy urlop, ale wcale nie oznacza to, że zdecydowałem się odejść.

Czesław Jakubowicz jest urzędnikiem mianowanym. A to oznacza, że nie tak łatwo będzie pozbawić go pracy. Prezydent może co najwyżej zawiesić go w pełnieniu obowiązków naczelnika. **(u)**

Bez wyroku

BIAŁYSTOK. Uzupełniający dowód z opinii biegłego jest konieczny, aby zdecydować czy gmina Białystok ma wypłacić firmie budowlanej „Jawor" żądaną przez nią kwotę. W czwartek białostocki Sąd Gospodarczy miał ogłosić wyrok w tej sprawie. Uznał jednak, że zebrane dowody nie wyjaśniły wszystkich wątpliwości.

Już siódmy rok firma „Jawor" walczy o zapłatę od gminy Białystok 720 tys. zł z odsetkami i kosztami procesu. Spółka wybudowała w Białymstoku miniosiedle komunalne. **(mr)**

Chcieli okraść bazylikę

BIAŁYSTOK. Dwa razy – w środę i we wtorek – pijani włamywacze usiłowali włamać się do katolickiej bazyliki metropolitalnej w Białymstoku. W obu przypadkach policjanci schwytali sprawców na gorącym uczynku.

Przedwczoraj w nocy policjanci z oddziału prewencji skontrolowali okolicę przykościelnego śmietnika.

– 21-letni złodziej próbował siłą otworzyć puszkę z datkami. Przez półtorej godziny uderzał w nią młotkiem i kluczem francuskim – mówi nadkom. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Mężczyzna był pijany. Nieoficjalnie wiadomo, że w przeszłości był ministrantem.

Następnej nocy, ze środy na czwartek, dwaj inni złodzieje w wieku 24 i 25 lat próbowali ukraść ze świątyni wota: łańcuszki, serduszka i koraliki. Do kościoła dostali się po wybiciu szyby w oknie i sforsowaniu wewnętrznych drzwi. Funkcjonariusze zatrzymali włamywaczy, którzy również byli pijani. **(jg)**

Likwidacja białostockiego wydziału Wyższej Szkoły Dziennikarskiej

Prokurator zamiast rektora

WARSZAWA, BIAŁYSTOK. W czwartek rektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej im. M. Wańkowicza w Warszawie podał się do dymisji. Decyzję tę podjął po spotkaniu ze studentami m.in. białostockiego oddziału zamiejscowego tej uczelni, którzy protestują przeciwko jego likwidacji. Sprawą uczelni zajęła się prokuratura.

Przypomnijmy, że 6 marca jako pierwsi napisaliśmy, że rektor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, Michał Bogusławski, wydał decyzję o likwidacji sześciu wydziałów zamiejscowych tej uczelni, w tym białostockiego. W środę studenci z wszystkich oddziałów zjechali się do Warszawy i zażądali dymisji rektora, do której doszło w czwartek.

– Nie mogę pracować bez akceptacji środowiska akademickiego – wyjaśnia „Współczesnej" Bogusławski. – Nie ma wyjścia, trzeba zlikwidować zamiejscowe oddziały, bo funkcjonują one nielegalnie.

NIK już w 2000 roku stwierdziła, że zostały one uruchomione bez wymaganych zezwoleń.

Białostoccy studenci zastanawiają się, w jaki sposób ukończą edukację w zlikwidowanej szkole. Rektor Bogusławski uspokaja, że likwidacja potrwa 2,5 roku, czyli zakończy się wtedy, gdy osoby aktualnie kształcące się na I roku ukończą studia. W białostockim oddziale studiuje około 700 osób.

Sprawą Wyższej Szkoły Dziennikarskiej zajęła się w czwartek – na wniosek minister edukacji Krystyny Łybackiej – prokuratura. **(dona)**

Dyżur specjalistów z WPODR – ZAPYTAJ O UNIĘ

W najbliższy wtorek (18 marca) w godz. 11-13
w redakcji „Gazety Współczesnej" dyżurować będą specjaliści z Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, którzy odpowiedzą na pytania dotyczące integracji z Unią Europejską z zakresu rolnictwa.
Wszyscy zainteresowani mogą dzwonić pod numer bezpłatnej infolinii
– 0800-127-067.

jk, dk

Z roku na rok zwiększa się zainteresowanie ustalaniem ojcostwa poprzez badanie DNA

Dowód z kropli krwi

BIAŁYSTOK. Ustalenie sprawcy morderstwa czy zaprzeczenie ojcostwa danego mężczyzny i jednoczesne zdemaskowanie niewiernej żony, to tylko niektóre sprawy, którymi zajmują się pracownicy Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku, badając kody DNA. To jedyna taka placówka w regionie północno-wschodnim, zajmująca się badaniem ludzkiego DNA.

Ustalenie bądź zaprzeczenie ojcostwa, na podstawie badania kodu DNA, cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W tym roku miesięcznie badanych jest około 20 przypadków, podczas gdy w latach ubiegłych zajmowano się w takim samym okresie dziesięcioma.



Pobranie materiału do badań DNA nie jest skomplikowane. Wystarczy wymaz z nabłonka jamy ustnej lub jedna kropla krwi, pobrana z palca. Dalsze etapy badań to już skomplikowane procedury, wykonywane przez specjalistów przy użyciu nowoczesnej aparatury. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Mężczyźni chcą mieć pewność

– Zdecydowanie zwiększa się liczba badań prywatnych, nie zlecanych przez sąd – powiedziała dr Małgorzata Skawrońska z Zakładu Medycyny Sądowej AMB. – Mężczyźni chcą mieć pewność co do dziecka, jeszcze zanim sprawa trafi do sądu.

Być może zwiększone zainteresowanie spowodowane jest obniżeniem cen za ustalenie ojcostwa na podstawie kodu DNA. Jeszcze dwa lata temu trzeba było za to zapłacić 2,5 tys. zł – teraz 1,8 tys. Obecnie wszystko jest zautomatyzowane, istnieje możliwość ustalenia kodu DNA w ciągu 2-3 dni. Przeważnie jednak na wynik ekspertyzy czeka się około 2 tygodni.

– Termin może się wydłużyć. Mamy przecież do dyspozycji materiał biologiczny. Mogą powstać pewne wątpliwości, które muszą być rozwiązane na etapie ekspertyzy – twierdzi dr Witold Pepiński z Zakładu Medycyny Sądowej AMB.

Potrzebne trzy osoby

Do ustalenia ojcostwa potrzebne są trzy osoby – matka, dziecko i ojciec. Z reguły to mężczyźni mają wątpliwości i chcą uzyskać pewność co do własnego dziecka. Zdarzają się jednak sytuacje, że to kobieta prosi o badania, które ustaliłyby biologicznego ojca, urodzonego przez nią dziecka.

– W chwili pobierania materiału do badania potrzebne są dowody osobiste rodziców oraz metryka urodzenia dziecka – powiedziała dr Skawrońska. – Mając na uwadze dobro dziecka, nie robimy takich badań bez zgody którejś z zainteresowanych stron lub gdy dziecko już ma wpisanego ojca w metryce. Nie ma to znaczenia, gdy dziecko skończy 18 lat.

Statystyki mówią, że 70 proc. pozwów o ustalenie ojcostwa, wpływających do sądów, jest słusznych.

Wystarczy odrobina naskórka

Zakład Medycyny Sądowej AMB zajmuje się również badaniem tzw. śladów biologicznych. Zlecenia tego typu analiz otrzymuje od policji, prokuratury, sądów oraz straży granicznej.

– Na podstawie takich badań można porównać profil pozostawionego na miejscu przestępstwa śladu z kodem genetycznym podejrzanego – twierdzi dr Pepiński.

Już odrobina naskórka, kawałek włosa czy resztki śliny na niedopałku papierosa mogą wskazać osobę, która znajdowała się na miejscu przestępstwa. Kilka lat temu, wyłącznie na podstawie badań kodu DNA, udało się w Białymstoku wykryć sprawców podwójnego morderstwa, pomimo że nie było naocznych świadków zbrodni.

(KP)



Prof. Jerzy Janica, kierownik Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku:

– Jesteśmy ośrodkiem naukowym, co prowadzonym przez nas badaniom DNA nadaje większą rangę niż tym, przygotowywanym w jakiś prywatnych instytutach, których działalności praktycznie nikt nie kontroluje. Wyniki naszych badań nigdy nie były odrzucone przez sąd. Mamy długoletnie doświadczenie i w zakresie analizy DNA jesteśmy ostrożni, dokładni i uczciwi, co przy takich badaniach jest niezwykle ważne.

PiS wciąż domaga się dymisji premiera

Kryzys rządu i państwa

BIAŁYSTOK. Dymisji Leszka Millera i przedterminowych wyborów parlamentarnych domaga się Prawo i Sprawiedliwość. Zdaniem Kazimierza Ujazdowskiego, posła PiS-u, premier stracił autorytet i skompromitował się, dlatego powinien ustąpić ze stanowiska.

Ujazdowski gościł w czwartek w Białymstoku. W II LO rozmawiał z młodzieżą o integracji z Unią Europejską, wcześniej jednak spotkał się z dziennikarzami.

– Mamy do czynienia nie tylko z kryzysem rządu, ale i kryzysem państwa. Rząd kierowany jest przez polityka, który ukrywał działalność korupcyjną, natomiast parlament wyczerpał już możliwość pracy twórczej – mówił Ujazdowski.

Pytany o scenariusz wydarzeń po ewentualnej dymisji Millera poseł PiS powiedział:

– Nie utożsamiamy rządów Millera z rządami SLD. Naszym zdaniem prezydent Kwaśniewski może powierzyć misję formowania rządu innemu politykowi SLD.

Jeśli natomiast premier nie poda się do dymisji, PiS zamierza działać jako ofensywna opozycja, opierająca swoje działania wyłącznie na argumentach merytorycznych.

(ka)

W niedzielę działacze białostockiej lewicy wybiorą nowego przewodniczącego

Zmiany w SLD?

BIAŁYSTOK. W niedzielę działacze białostockiego SLD wybiorą nowe władze miejskich struktur swojej partii. Stanowisko może stracić obecny przewodniczący zarządu Janusz Kochan. To on prawdopodobnie zostanie obarczony odpowiedzialnością za błędy w kampanii wyborczej lewicowego kandydata na prezydenta Białegostoku. Kontrkandydatem Kochana będzie Krzysztof Bil-Jaruzelski. W starciu tej dwójki ostatnio wygrał Bil-Jaruzelski – został szefem klubu SLD w białostockiej radzie miejskiej.

– Zgodziłem się na kandydowanie – przyznaje Krzysztof Bil-Jaruzelski. – Trudno mi jednak oceniać moje szanse na zwycięstwo.

W niedzielę może się jednak okazać, że gra toczy się nie między dwoma, ale trzema, a nawet czterema przeciwnikami. Swojego kandydata wystawią prawdopodobnie „młodzi", czyli działacze związani z organizacjami młodzieżowymi SLD. Nieoficjalnie mówi się też o „czarnym koniu" nadchodzących wyborów. Kto nim będzie, okaże się w niedzielę. **(ka)**

Źródła moralnego niepokoju

BIAŁYSTOK. Kabaret Moralnego Niepokoju wystąpi 31 marca w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku z programem „Wszystko, co najlepsze". Patronem imprezy jest „Gazeta Współczesna".

PATRONAT Współczesna

Kabareciarze z KMN zaczęli tworzyć jeszcze w czasach studenckich, na warszawskiej polonistyce. Jak na polonistów przystało, ich kabaret miał od zawsze charakter literacki. Za swoich mistrzów uznają Jarosego, Tuwima, STS z Osiecką, Dudka, Kabaret Starszych Panów, Gałczyńskiego, Fedorowicza, Laskowika i Dobrowolskiego. Ich twórczość odnosi się także do aktualnej rzeczywistości społeczno-obyczajowej, choć często pokazywanej z dużą domieszką absurdu.

Bilety na białostocki występ Kabaretu Moralnego Niepokoju można kupić w kasie teatru. **(ada)**

Koniec procesu o zabójstwo i brutalne pobicie

Bili bez opamiętania

BIAŁYSTOK. Po dwadzieścia pięć lat więzienia zażądał w czwartek prokurator dla 24-letnich Krzysztofa G. i Janusza A. Białostoczanie odpowiadają przed Sądem Okręgowym za zabójstwo, pobicie ze skutkiem śmiertelnym oraz pobicie przy użyciu niebezpiecznych narzędzi. Oskarżeni przyznali się do winy.

W kwietniu 2002 r. mężczyźni wybrali się do mieszkania Mariana R. Według prokuratury, wzięli ze sobą drewnianą pałkę. Na miejscu zaatakowali czterech mężczyzn. Kopali i bili kijami wszystkich „na oślep". W wyniku odniesionych obrażeń jeden z napadniętych zmarł na miejscu, drugi w szpitalu, dwóch kolejnych doznało poważnych obrażeń.

Prokurator podkreślił, że oskarżeni bili bez opamiętania leżącego na ziemi, bezbronnego człowieka. Obrońcy zaś, przyznając, że skutek jest niezwykle tragiczny prosili o zmianę kwalifikacji. Ich zdaniem, oskarżeni powinni odpowiedzieć za pobicie ze skutkiem śmiertelnym, nie zaś za zabójstwo. Nie mieli bowiem zamiaru kogokolwiek pozbawiać życia i nie sposób ustalić, który z nich zadał śmiertelne ciosy.

– Wiem, że czyn zasługuje na potępienie. Ale nie chciałem nikogo zabić. Żałuję i chcę przeprosić wszystkich – mówił prosząc o łagodny wyrok Janusz A. Podobne słowa wypowiedział Krzysztof G.

Wyrok sądu poznamy w najbliższy czwartek. **(mr)**

KRÓTKO

Prof. Religa o sercu

Białystok. W najbliższą sobotę, 15 marca, w Filharmonii Białostockiej odbędą się II Międzynarodowe Warsztaty Kardiologiczne „Wschód-Zachód". Swój udział w charakterze wykładowców zapowiedzieli znakomici kardiolodzy z kraju oraz goście z Białorusi, Ukrainy i Litwy. W programie przewidziano m.in. wykład prof. Zbigniewa Religi na temat kardiochirurgii na progu XXI wieku, standardów postępowania w przewlekłej chorobie wieńcowej, nagłej śmierci sercowej, niewydolności serca oraz problemy nadciśnienia tętniczego, wrodzonych wad serca u dorosłych. Otwarcie warsztatów planowane jest na godz. 9, zakończenie obrad – godz. 16.40. **(luk)**

Występ chóru WP

Białystok. W sobotę, 15 marca, o godz. 18 w kościele garnizonowym pw. św. Jerzego przy ul. Rzymowskiego wystąpi Chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Wstęp wolny. **(h)**

Przegląd dokumentów

Białystok. Studenci z Koła Naukowego Socjologów Uniwersytetu w Białymstoku zapraszają na I Przegląd Filmów Dokumentalnych „Między socjologią a filmem dokumentalnym". Podczas przeglądu można będzie zobaczyć około 30 polskich filmów powstałych w latach 1947-2001 oraz spotkać się z twórcami i krytykami filmowymi oraz socjologami i publicystami. Pierwszy dzień przeglądu – piątek – upłynie pod hasłem „Praca – zawód – powołanie", sobota została określona jako „miejsko-wiejsko", niedziela – „po fajrancie". Wstęp wolny. **(dona)**

Wiosenne tradycje

Białystok. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Podlaskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury organizują 14-15 marca, przy ul. Kilińskiego 8, kurs tradycji świąt okresu wiosennego. Jest on adresowany do nauczycieli i instruktorów placówek kulturalno-oświatowych. **(a)**

Film w filharmonii

Białystok. Film operowy „Traviata" Giuseppe Verdiego, w znakomitej obsadzie solistów i zespołu Teatru „La Fenice" w Wenecji, obejrzeć będzie można w Filharmonii Białostockiej 16 bm. o godz. 17. Spotkanie poprowadzi krakowski krytyk muzyczny Paweł Orski. Wstęp wolny. **(a)**

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em



Sympatycy białoruskiej opozycji protestowali w Mińsku przeciwko ubożeniu społeczeństwa. Sami oddawali się w ręce milicji; żądali wyższych zarobków, emerytur i stypendiów. PAP/CAF

Boski wiatr

KUWEJT/IRAK. Kuwejt nawiedziła burza piaskowa, pogrążając wojska amerykańskie i brytyjskie w tumanach duszącego kurzu, a zarazem przypominając o tym, iż pustynne wiatry mogą przeszkodzić w ataku na Irak.

Wirujący wiatr był także próbą morale 250 tys. żołnierzy amerykańskich i brytyjskich, przygotowujących się do możliwej wojny z Irakiem.

Weterani operacji Pustynna Burza z 1991 r. w Zatoce Perskiej twierdzili, że nie pamiętają równie silnego wiatru. Burze piaskowe w Kuwejcie występują zwykle do kwietnia, kiedy z kolei przychodzą męczące, letnie upały.

Planiści wojskowi pilnie obserwują pogodę w Zatoce, uzależniając od niej datę ataku na Irak. Gwałtowna burza piaskowa wysoce utrudniłaby bowiem przejazd tysięcy pojazdów wojskowych przez pustynię, a piloci samolotów i śmigłowców nie widzieliby nic, co dzieje się na ziemi. Piasek osłabiłby także skuteczność specjalistycznych urządzeń, jak termowizjery, które pozwalają odkryć w ciemnościach oddziały nieprzyjacielskie po impulsach cieplnych. **(PAP)**

GOTUJ Z „GAZETĄ" I PODRAVKĄ!

Konkurs z przyprawami

Do udziału w naszym nowym konkursie zapraszamy wszystkich, którzy nie stronią od kuchni i lubią dobrze zjeść. Nasi Czytelnicy, jak już niejednokrotnie przekonaliśmy się, mają swoje wypróbowane przepisy na wspaniałe potrawy. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie przepisu przynajmniej jednej potrawy przygotowanej z użyciem Vegety. Dla autorów 20 najlepszych, najciekawszych dań czekają super zestawy przypraw (pieprz biały, czarny, ziołowy, bazylia, oregano, curry, papryka mielona, Vegeta itp.).Fundatorem nagród w konkursie jest firma Podravka, producent popularnych przypraw specjalistycznych do różnych potraw marki VEGETA. Dodatkowo najciekawsze przepisy naszych Czytelników ukażą się w oddzielnym wydawnictwie „GW".

Termin nadsyłania prac na konkurs upływa 15 maja br. Listy należy adresować: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15–950 Białystok z dopiskiem „Gotuj z „Gazetą" i Podravką". Przesyłając przepisy należy oprócz składu (porcja dla 4 osób) podać sposób przyrządzenia potrawy oraz dokładny adres autora. **(sed)**

Poniżej przepis na pyszne danie.



KACZKA FASZEROWANA

Składniki: (dla 6-8 osób)
- kaczka (ok. 1,5 - 2 kg)
- 50 g masła- 1 kieliszek koniaku
- 2 łyżki Vegety

Nadzienie:
- 100 g mielonej cielęciny
- 80 g mielonej wieprzowiny
- 50 g kiełbasy- 25 g pistacji
- 20 g parmezanu- 1 bułka
- 1 jajko- natka pietruszki
- sól
- pieprz Podravki

Kaczkę rozetnij wzdłuż grzbietu i ostrożnie wyjmij kości, tak aby zostawić udka. Cielęcinę i wieprzowinę zmiel. Dodaj pokrojoną namoczoną bułkę, obraną i pokrojoną kiełbasę, parmezan, pistacje, pieprz Podravki, łyżkę Vegety i wszystko dobrze wymieszaj. W miarę potrzeby dosol. Kaczkę natrzyj Vegetą, pieprzem Podravki i solą. Potem wypełnij nadzieniem i zawiąż białą nitką albo metalowymi szpilkami. W kilku miejscach przebij igłą, polej gorącym masłem i wstaw do gorącego piecyka.Po dziesięciu minutach kaczkę polej koniakiem i piecz ok. 1,5 godziny, często obracając i w miarę potrzeby podlewając wodą. Gotową kaczkę nieco ostudź, usuń nitkę lub szpilki i delikatnie pokrój na plastry. Kaczkę można podawać z kluskami, warzywami duszonymi na maśle.

Vegeta Specjalna to marka znakomitych przypraw do różnego rodzaju dań. Jedną z nich jest Vegeta do drobiu - specjalna mieszanka ziół i innych przypraw, wzbogacająca smak klasycznie pieczonego kurczaka oraz innego drobiu. Produkty marki Vegeta na stałe zagościły w naszych kuchniach i doskonale podnoszą walory smakowe potraw.



Trujące opary bałkańskiego kotła

Składniki śmierci

SERBIA. Za zabójstwem premiera Serbii Zorana Djindjicia stoi były szef oddziału specjalnego policji Milorad Luković ps. Legija i grupa przestępcza Zemun – ogłosił w komunikacie rząd serbski.

Dowodzony przez Lukovicia Oddział Operacji Specjalnych siał postrach w czasie czystek etnicznych w Chorwacji, Bośni i Kosowie w latach 90. Jednak podczas rewolty, która zmiotła Slobodana Miloszevicia w październiku 2000 r., Luković stanął po stronie Djindjicia. Mimo rozkazu Miloszevicia, jego oddziały nie podjęły wówczas interwencji przeciwko demonstrującej opozycji, której przewodził Djindjić. Djindjić naraził się potężnym bossom mafijnym, gdy wypowiedział otwartą wojnę kwitnącemu w Serbii przemytowi, głównie narkotyków, i handlowi kobietami. Faktyczną władzę Djindjić uzyskał obejmując urząd premiera. Od tego momentu zaczynają się rozchodzić jego drogi z Vojislavem Kosztunicą, dawnym sojusznikiem, z którym obalał reżim Miloszevicia. Kosztunica, legalista i nacjonalista, sprzeciwiał się zachodnim naciskom o ekstradycję do ONZ-owskiego trybunału ds. zbrodni w dawnej Jugosławii Slobodana Miloszevicia i innych oskarżonych o zbrodnie wojenne. Jednak pragmatyczny Djindjić zdecydował się na ekstradycję Miloszevicia, w zamian otrzymując pomoc finansową dla znajdującej się w trakcie reform republiki.

Pod presją Unii Europejskiej Djindjić doprowadził do zmiany konstytucji, akceptując zastąpienie Jugosławii luźnym związkiem dwóch republik – Serbii i Czarnogóry, co z jednej strony opóźniło starania części Czarnogórców o niepodległość, a z drugiej pozbawiło Kosztunicę funkcji prezydenta, gdyż urząd ten został zlikwidowany. Ponadto, Djindjić jako pierwszy serbski polityk opowiedział się za podziałem znajdującego się pod protektoratem ONZ Kosowa, na część serbską i albańską. Cały czas jednak premier wprowadzał reformy gospodarcze, twierdząc, że tylko poprawa warunków życia przekona Serbów do poparcia prozachodniej polityki. Od 1999 roku gospodarka rozwijała się, rosnąc w tempie 2-3 procent rocznie, jednak z uwagi na niepewność sytuacji politycznej zagraniczni inwestorzy nie kwapili się do lokowania pieniędzy w gospodarkę serbską.

Nikt w Belgradzie na razie nie wie, kto będzie następcą Djindjicia. Ktokolwiek obejmie po nim władzę, stanie przed koniecznością kontynuacji wielkich zmian w republice. Dla sąsiadów Serbii będzie to czas niepokoju, gdyż Djindjić poparł powojenne pojednanie z Chorwacją i innymi państwami. Wielkim wyzwaniem dla nowego premiera będzie także nowe, wspólne państwo – Serbia i Czarnogóra.

Zoran Djindjić zostanie pochowany w sobotę na głównym cmentarzu w Belgradzie.

W związku z tragiczną śmiercią premiera Serbii Zorana Djindjicia prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przesłał depeszę kondolencyjną do Nataszy Mićić pełniącej obowiązki prezydenta Republiki Serbii, przewodniczącej Parlamentu Republiki Serbii – poinformowała Kancelaria Prezydenta RP. **(PAP)**



Nie bacząc na wprowadzony w środę, 12 bm. po zamachu na premiera Zorana Djindjicia, stan wyjątkowy, który zabrania masowych zgromadzeń obywateli, w nocy ze środy na czwartek setki ludzi stały przed gmachem rządu w Belgradzie. Ludzie składali na schodach budynku wiązanki kwiatów oraz wieńce i zapalali świece. Wejścia do gmachu pilnowała policja. PAP/CAF

Dziecko... w kąpieli?

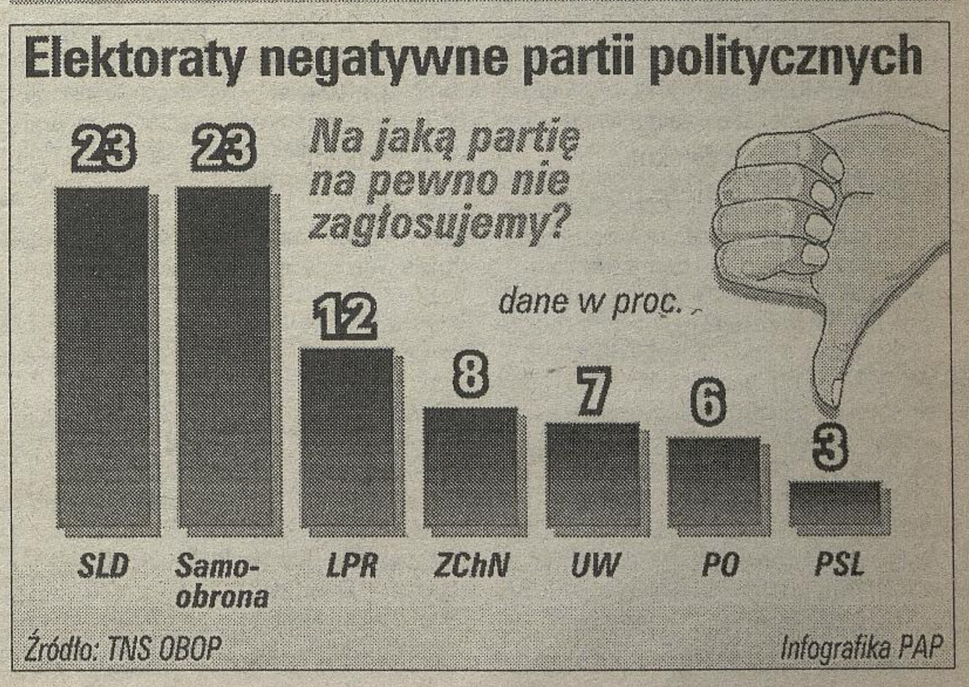
KRAJ Sejm rozpoczął debatę nad projektem rezolucji, wzywającej rząd do wycofania projektu nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji w celu ponownego przeanalizowania. Autorem projektu są posłowie PiS.

W uzasadnieniu projektu jego autorzy wskazują, że za wstrzymaniem prac nad nowelą przemawia chociażby fakt, że w Sejmie pracuje komisja śledcza, której zadaniem jest zbadanie ujawnionych w mediach zarzutów dotyczących przypadków korupcji podczas prac nad tą właśnie nowelizacją. – Tzw. sprawa Rywina ujawniła próby wykorzystywania rządowych propozycji prawych do wymuszania na mediach nielegalnych korzyści finansowych i politycznych – zwracają uwagę autorzy projektu.

Poparcie dla rezolucji zapowiadały Platforma Obywatelska i Liga Polskich Rodzin; nie jest wykluczone, że do obu tych klubów dołączy PSL. Przeciwko wstrzymaniu prac nad nowelą ustawy były SLD i Unia Pracy.

Klub SLD będzie za odrzuceniem projektu rezolucji autorstwa PiS wzywającej rząd do wycofania z Sejmu projektu nowelizacji ustawy o rtv – powiedział poseł Sojuszu Bronisław Cieślak. Jego zdaniem, rezolucja jest bardzo dobrą ilustracją przysłowia o wylewaniu dziecka z kąpielą.

Lepper zapowiedział, że Samoobrona będzie głosować za kontynuacją prac komisji i zastrzegł, że nie jest to „cichy układ z SLD". **(PAP)**



Wszystko albo nic

BIAŁYSTOK „SYRENA". Film „Wszystko albo nic" to opowieść o miłości, o potrzebie prawdziwego uczucia i porozumienia we współczesnym świecie. Reżyser sugeruje, że warto zatrzymać się na chwilę i zastanowić, co jest dla każdego z nas najważniejsze... Jest to wzruszający i przenikliwy portret współczesnej rodziny, której członkowie, dotknięci rutyną, zmęczeniem i ustawicznym brakiem czasu, oddalili się od siebie. To film o pułapkach codziennego życia, tęsknocie za spełnieniem, a zarazem o małych gestach, które nas przybliżają lub oddalają od tego, co w życiu najistotniejsze. Reżyser mówi o tym, jak cienka granica dzieli poczucie, że ma się wszystko... albo nic.



Wszystko albo nic. Wielka Brytania, Francja, 2002. Reż. Mike Leigh. Wyk. Timothy Spall, Lesley Manville.

Chicago

BIAŁYSTOK „POKÓJ", „TON". Akcja filmu rozgrywa się w Chicago w 1929 roku. Wodewilowa piosenkarka wierzy, że jej życie odmieni się za pomocą śpiewu i tańca. Jej jedynym pragnieniem jest... pójść śladami gwiazdy kabaretu – Velmy Kelly. Kiedy obie lądują w więzieniu, oskarżone o popełnienie morderstw, Roxie otrzymuje niepowtarzalną szansę, by spełnić swoje największe marzenie... „Chicago" to opowieść pełna intryg, miłości i zdrady, powstała w oparciu o wielokrotnie nagradzany musical stworzony przez Johna Kandera, Freda Ebba i Boba Fosse. „Zadziwia mnie, jak bardzo aktualna okazała się ta historia" – opowiada scenarzysta Bill Condon. – Najwyraźniejszym przesłaniem filmu jest zacieranie się granic pomiędzy sławą a skandalem."

Chicago. USA, 2002. Reż. Rob Marshall. Wyk. Renee Zellweger, Catherine Zeta-Jones, Richard Gere.

ZA TYDZIEŃ

Show i Księga dżungli 2

Już za tydzień, w piątek, 21 marca, w białostockim kinie „Pokój" odbędą się premierowe pokazy dwóch filmów: komedii „Show" i animowanej opowieści „Księga dżungli 2".

Druga część animowanej „Księgi dżungli" to dalsza część przygód wychowanego przez dzikie zwierzęta chłopca o imieniu Mowgli. Teraz mieszka on w wiosce wśród ludzi. Czuje się jednak rozdarty, ponieważ z jednej strony cieszy się, że w końcu ma prawdziwą rodzinę, a z drugiej – tęskni za dżunglą...

Natomiast bohaterem komedii Maćka Ślesickiego „Show" jest Czarek – drobny oszust i fałszywy uzdrowiciel, który popada w konflikt z mafią. Ratunkiem wydaje mu się ucieczka na plan reality show...

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Solaris" (USA, l. 15), godz. 10.00, 17.00, 18.45, „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 11.45, 13.45, 16.00, 20.15, 22.30 (seans nocny), „Superprodukcja" (polski, l. 15), godz. 18.15, 20.30, sobota „Solaris" (USA, l. 15), godz. 10.00, 17.00, 18.45, „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 11.45, 13.45, 16.00, 20.15, 22.30 (seans nocny), „Superprodukcja" (polski, l. 15), godz. 18.15, 20.30, niedziela „Solaris" (USA, l. 15), godz. 10.00, 17.00, 18.45, „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 11.45, 13.45, 16.00, 20:15, „Superprodukcja" (polski, l. 15), godz. 18.15, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 13.00, „Nawrót depresji gangstera" (USA, l. 15), godz. 15.45, 20.15, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 17.45 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), sobota „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 13.00, „Nawrót depresji gangstera" (USA, l. 15), godz. 15.45, 20.15, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 17.45 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), niedziela „Pianista" (pols.-ang.-franc.-niem., l. 15), godz. 13.00, „Nawrót depresji gangstera" (USA, l. 15), godz. 15.45, 20.15, „CHICAGO" (USA, l. 15), godz. 17.45 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra") (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek *Przegląd Filmów Dokumentalnych*, godz. 10.00-15.30 (wstęp wolny), „STAR TREK: Nemesis" (USA, l. 12), godz. 16.00, 18.15, „Złap mnie jeśli potrafisz" (USA, l. 12), godz. 20.30, sobota *Przegląd Filmów Dokumentalnych*, godz. 10.00-15.30, „STAR TREK: Nemesis" (USA, l. 12), godz. 16.00, 18.15, „Złap mnie jeśli potrafisz" (USA, l. 12), godz. 20.30, niedziela *Przegląd Filmów Dokumentalnych*, godz. 10.00-16.15, „STAR TREK: Nemesis" (USA, l. 12), godz. 16.30, 18.30, „Złap mnie jeśli potrafisz" (USA, l. 12), godz. 20.45.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek seans na zamówienie, godz. 8.30 (tel. kont. 0605 676-405), seans na zamówienie, godz. 10.30 (tel. kont. 0605 676-405), „Wszystko albo nic" (USA, l. 15), godz. 15.45, 20.00, „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 18.00, Wieczór z Pedro Almodovarem: „Kwiat mego sekretu", godz. 22.15, sobota Kino dla dzieci: „Stuart Malutki 2" (USA, b.o.), godz. 12.15, „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 13.45, 18.00, „Wszystko albo nic" (USA, l. 15), godz. 15.45, 20.00, Wieczór z Pedro Almodovarem: „Wszystko o mojej matce", godz. 22.15, niedziela Kino dla dzieci: „Stuart Malutki 2" (USA, b.o.), godz. 12.15, „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 13.45, 18.00, „Wszystko albo nic" (USA, l. 15), godz. 15.45, 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Rajd" (franc., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Dragon Ball „Z" (japoński, b.o.) godz. 17.00, „Dziewczyna z Alabamy" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „The Ring-Krąg" (japoński, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „Harry Potter I Komnata Tajemnic" (USA, b.o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Jak to się robi z dziewczynami" (polski, l. 15 – komedia).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – nieczynne.

Narewka „LAS" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Skok" (ameryk.-kanad., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Znaki" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.



Star Trek: Nemesis

BIAŁYSTOK „FORUM". Po latach podróżowania po wszechświecie z misją mającą na celu utrzymanie pokoju oraz dobrych stosunków między ludźmi i obcymi, kapitan Jean-Luc Picard zaczyna myśleć o tym, że jego rodzina powoli się rozpada. Oficer William T. Riker natomiast, poślubiwszy Deannę Troi, zastanawia się nad przejęciem dowództwa na statku U.S.S. Titan. Kiedy U.S.S. Enterprise odbywa podróż z rodzinnej Alaski Rikera do Świata Troi – Betazed, gdzie będzie miała miejsce druga ceremonia ślubna, główny inżynier odczytuje niezwykły elektromagnetyczny sygnał wysłany z pobliskiej planety Kolarus III. Szybko przeprowadzone badanie odkrywa, kawałki androida, który może się okazać prototypem porucznika komandora Data z Enterprise. Będąc w drodze do Betazed statek zostaje ponownie zawrócony, ponieważ Picard otrzymuje wiadomość, że Romulanie, długoletni wrogowie Federacji i ich nowy przywódca Praetor, chcą przedyskutować sprawę paktu pokojowego z Federacją. Enterprise okazuje się być statkiem znajdującym się najbliżej Neutralnej Strefy, dlatego Picard i jego załoga mają za zadanie sprawdzić szczerość Praetora...

Star Trek: Nemesis. USA, 2002. Reż. Stuart Baird. Wyk. Patrick, Stewart, Jonathan Frakes.

Przegląd dokumentów

BIAŁYSTOK „FORUM", „FAMA". Studenci z Koła Naukowego Socjologów Uniwersytetu w Białymstoku zapraszają na I Przegląd Filmów Dokumentalnych „Między socjologią a filmem dokumentalnym". Podczas przeglądu można będzie zobaczyć około 30 polskich filmów z lat 1947-2001 oraz spotkać się z ich twórcami, krytykami filmowymi, socjologami i publicystami. Pierwszy dzień przeglądu – piątek – upłynie pod hasłem „Praca – zawód – powołanie".

Temat drugiego dnia – soboty – został określony jako „miejsko-wiejsko". Hasło niedzieli to... „po fajrancie". **(dona)**

Nawrót depresji gangstera

BIAŁYSTOK „TON". Szefowi mafii Paulowi Vittiemu kończy się okres pobytu w więzieniu. Jednak agenci FBI dzień po dniu obserwują, jak najbardziej znana postać nowojorskiego świata przestępczego chodzi w kółko po swojej celi lub zapada w katatoniczny stan, od czasu do czasu przerywany śpiewaniem piosenek z West Side Story. Czy Vitii przechodzi załamanie nerwowe z powodu niedawnych pogróżek zamachu na jego życie, które otrzymał od rywalizującej o wpływy rodziny mafijnej, czy też jego dziwne zachowanie jest jedynie chytrą sztuczką, która ma mu umożliwić wcześniejsze wydostanie się z więzienia? Tego nie wie ani FBI, ani jego poprzedni psychoterapeuta Ben Sobel, którego wezwano po to, by rozwiązał tę zagadkę. Vitti wychodzi na warunkowe zwolnienie i ponownie staje się pacjentem Sobela – a co gorsza – zamieszkuje u niego w domu. Zniechęcony psychiatra, aby odzyskać spokój w swoim życiu, musi pomóc zadręczonemu gangsterowi znaleźć korzystne zatrudnienie i wieść uczciwe życie...

Nawrót depresji gangstera. USA, 2003. Reż. Harold Ramis. Wyk. Robert de Niro, Billy Crystal.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Wszystko albo nic", „Chicago", „Star Trek: Nemesis" i „Nawrót depresji gangstera". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12 i podać tytuł filmu, w którym Robert de Niro i Billy Crystal po raz pierwszy wcielili się w role gangstera i psychoterapeuty. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Reportaż w Polskim Radiu Białystok
od poniedziałku do piątku o godz. 11.15 i 19.30 oraz w niedziele o godz. 11.35 i 12.35.
Najlepsze, najciekawsze reportaże publikujemy także na naszej stronie internetowej:
www.radio.bialystok.pl
Posłuchaj, wybierz najlepszy i przyznaj mu tytuł: "Złoty reportaż miesiąca".
Na uczestników plebiscytu czekają nagrody.

D426603gwbo

W sobotę premiera „Kordiana" w Teatrze Dramatycznym

W odmętach nocy

Całkowicie współczesny, a jednocześnie niezwykle romantyczny jest „Kordian" Krzysztofa Prusa. Premiera tego spektaklu odbędzie się na Małej Scenie Teatru Dramatycznego w najbliższy weekend.

Wybierając się na „Kordiana" trzeba zawiesić szkolne myślenie o romantyzmie i Słowackim. Reżyser Krzysztof Prus z dramatu Słowackiego wypreparował samą tylko warstwę psychologiczną, na bok usuwając wszelkie kwestie narodowo-wyzwoleńcze. Kolejnym karkołomnym zdawałoby się krokiem było zainscenizowanie monumentalnego „Kordiana" na małej scenie. Zabieg ten nie miałby szans powodzenia, gdyby nie mistrzowska, niezwykle sugestywna scenografia Marka Mikulskiego. Z romantycznej rekwizytorni zaczerpnął on nie tylko tak typowe symbole, jak zegar czy lustro, ale też „mrocznego ducha romantyzmu".

W tym świecie Prus umieścił tylko czterech aktorów. Mimo że poziom gry nie zawsze sięga wyżyn kunsztu aktorskiego, to jednak koncepcja reżyserska została zrealizowana konsekwentnie i z pełną świadomością. Dzięki temu w okrojonym i pokawałkowanym „Kordianie" została zachowana wewnętrzna logika i spójność.

Odchodzenie Prusa od romantyzmu odbywa się praktycznie na wszystkich poziomach dramatu. To, co pozostawało w domyśle, on ukazał z całą dosadnością, jak na przykład scenę miłosną między Kordianem i Wiolettą. Z drugiej strony to, co wydawało się rzeczywiste, on odrealnił piętrząc i nawarstwiając symbole. A zatem ile w tym wszystkim pozostało Słowackiego? Okazuje się, że inscenizacja Prusa jest na wskroś romantyczna i do szpiku przesiąknięta duchem wieszcza. Tyle tylko, że to „czarny" romantyzm i Słowacki mistyczny. Nie można przecież zapomnieć, że ten właśnie romantyk szczególnie upodobał sobie wędrówki po otchłaniach duszy ludzkiej; że dla niego naturalną przestrzeń wyznaczała metafizyczna noc, z całą jej przerażającą głębią i niepokojącą tajemnicą.



Czytelnicy, którzy jako pierwsi zadzwonią do naszej redakcji w piątek o godz. 11.00, otrzymają dwa podwójne zaproszenia na piątkową próbę generalną „Kordiana" w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku, tel.: 748-74-66. Premiera spektaklu w sobotę, 15 marca.

Scena z „Kordiana" w reż. Krzysztofa Prusa FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Kordian – bardzo dobrze zagrany przez Macieja Stępniaka – patrząc w lustro stara się przeniknąć przede wszystkim siebie. I taka właśnie perspektywa stanowi oś dramatyczną spektaklu. I znowu pytanie: czy towarzyszący mu czarci zastęp (Justyna Godlewska, Robert Ninkiewicz, Krzysztof Ławniczak) to rzeczywiście wysłannicy piekieł, czy może obrazy koszmarów Kordiana, jego lęków, obsesji?

Niestety, w inscenizacji nie udało się uniknąć pewnych dłużyzn. Często razi przesada w wygłaszanych kwestiach, zbyt duża dawka patetycznych uniesień, pełnych bólu okrzyków. Owszem, z romantyzmem ma to wiele wspólnego, ale w nadmiarze może być męczące. **(ada)**

Koncerty abonamentowe w II kwartale

Paleczny i Imamura

Osiem koncertów abonamentowych zaplanowała Filharmonia Białostocka na II kwartał 2003. W programie znajdują się utwory takich kompozytorów, jak Czajkowski, Rachmaninow, Prokofiew, Schubert, Schumann, Sibelius, L. van Beethoven, Karłowicz, Szymanowski.

Dyrygować będą: Chikara Imamura (Japonia), Bogdan Olędzki, Sławomir Chrzanowski, Tadeusz Strugała, Tomasz Bugaj i Marcin Nałęcz-Niesiołowski. Przyjadą znakomici soliści: Piotr Paleczny – fortepian, Jakub Jakowicz i Piotr Pławner – skrzypce, zaprezentuje się również białostocki koncertmistrz Stanisław Kuk.

Odbędą się dwa koncerty z programem oratoryjnym, podczas których usłyszymy Polskie Hymny Wielkanocne – M. Małeckiego, Stabat Mater – S. Moryty i Requiem – L. Cherubiniego. Wystąpią w nich białostockie chóry „Cantica Cantamus" i Akademii Medycznej. Jubileuszowy koncert zapowiedziały zespoły kameralne – „Kwartet Podlaski" i „Ars Iuvenum", obchodzące 15-lecie. A na zakończenie sezonu, 6 czerwca, wystąpi koreańska skrzypaczka Soojin Han.

Biuro koncertowe FB prowadzi sprzedaż abonamentów na II kwartał. Normalnych w cenie 144 zł sektor A i 160 zł sektor B, ulgowych 104 i 120 zł. Uczniowie szkół średnich i studenci nabywać mogą wejściówki na poszczególne koncerty po 6 zł. **(a)**

Weekend w Filharmonii Białostockiej

Ukraińscy artyści

Dyrygent z Ukrainy – Victoria Zhadko, poprowadzi piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 14 bm. o godz. 19. Solistą będzie Paweł Feniuk, młody, ale już z dużym dorobkiem muzyk z Kijowa, z tytułem profesora, grający na bajanie (rosyjski instrument muzyczny, odmiana harmonii ręcznej).

Usłyszymy Pasję wg Władysława na bajan solo i orkiestrę, utwór ukraińskiego kompozytora i dyrygenta Władimira Runczaka. Jest to symfonia poświęcona pamięci radzieckiego awangardowego kompozytora Władysława Zołotariewa, którego twórczość była zabroniona w Związku Radzieckim. Popełnił on samobójstwo w 1975 roku, w wieku 33 lat.

Ponadto w programie koncertu znajdują się „Preludia" F. Liszta, VIII Kwartet w transkrypcji na orkiestrę smyczkową D. Szostakowicza i Rapsodię hiszpańską M. Ravela. Grać będzie Orkiestra FB. **(a)**

KRÓTKO

Białystok. Fanów japońskiej kultury i sztuki czeka w ten weekend niebywała gratka. W Białymstoku odbędzie 24-godzinna ogólnopolska impreza o nazwie „Whitestok Trade Convention 2003". To okazja do spotkania fanów japońskiego rysunku z całego kraju. Organizatorzy zaplanowali wiele atrakcji, które mają zapewnić gościom doskonałą zabawę, ale też stworzyć szansę nawiązania nowych znajomości i rozwijania zainteresowań. Służyć temu mają dwie sale projekcyjne, sala komputerowa i muzyczna, galeria, seria wykładów oraz wiele konkursów z atrakcyjnymi nagrodami. Oprócz tego organizatorzy zaplanowali konkurs kostiumowy, pokazy walk na bokeny (drewniane miecze) oraz widowiskowe prezentacje i konkursy bractwa rycerskiego. Uczestnicy spotkania będą mieli także okazję do skorzystania z oferty firm handlujących w Polsce wszystkim, co japońskie. Organizatorem imprezy jest Podlaskie Stowarzyszenie Anime i Mangi „Sakura No Ki".

Impreza odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 45 im. Jana Pawła II (ul. Łagodna 10). Początek o godz. 10.00 15 marca, zakończenie o godz. 10.00 16 marca. **(ada)**

Białostocki Teatr Lalek 16 marca wystąpi na Wrocławskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej ze swoim najnowszym spektaklem, zatytułowanym „Krótki Kurs Piosenki Dziecięcej" na podstawie poezji Juliana Tuwima. Autorem scenariusza i reżyserem przedstawienia jest Wojciech Szelachowski. Białostocka premiera spektaklu odbędzie się tydzień później, 21 marca.

W czasie, kiedy zespół BTL-u będzie gościć we Wrocławiu, w Białymstoku wystąpi Teatr Lalki i Aktora z Łomży ze spektaklem „Sklep z zabawkami" rumuńskiego autora A. Popescu. Spektakle będą grane w sobotę, 15 marca, o godz. 16.00 oraz w dniach 17, 18, 19 marca o godz. 9.00 i 11.00. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „KORDIAN" (Mała scena), godz. 19.00 (premiera), niedziela „KORDIAN" (Mała Scena), godz. 19.00 (premiera).
Białostocki Teatr Lalek – sobota „Sklep z zabawkami", godz. 16.00 (spektakl Teatru Lalki i Aktora z Łomży)
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, Koncert w wykonaniu Filharmonii Białostockiej, dyryguje Victoria Zhadko (Ukraina), Paweł Feniuk (Ukraina) – bajan. W programie: F. Liszt – „Preludia", W. Runczak – Pasja wg Władysława na bajan solo i orkiestrę, D. Szostakowicz – VIII Kwartet w transkrypcji na orkiestrę smyczkową, M. Ravel – Rapsodia hiszpańska; niedziela, godz. 17.00, film operowy TRAVIATA, Giuseppe Verdiego.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Malarstwo i grafika Jerzego Lengiewicza, Małgorzata Jabłońska „Szkolenie" (wernisaż 14 marca godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: Znalezisko z ul. Fabrycznej, „Czas przywołany" – malarstwo i rysunki Józefa Charytona, Jan Matejko: z pracowni i kolekcji mistrza".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Piotr Siergiejewicz (1900-1984) – malarstwo, rysunek".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawa czasowa: „Z notatnika agitatora. Propaganda na usługach władzy ludowej w Polsce w latach 1944-56".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSP", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika, ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98). Poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Anna Jaroma „Milczenie".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Przebudzenie" – malarstwo Ewy Anny Niestorowicz.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

Galeria „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: „Poszukiwany – Poszukiwana" – fotografie Marty Skrockiej.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Niebo, ludzie, sarkofagi" – rzeźba Jerzego Grygorczuka, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Fotografie Anny Worowskiej, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Dzieje Tatarów polskich".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: Dawne laboratorium apteczne. **(a)**

bm

OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

PLEBISCYT

Głosujcie na kandydatów w Plebiscycie „Osobowość Roku 2002"

To już ostatnia szansa!

Tylko do soboty, 15 marca, będziemy przyjmować Państwa głosy w Plebiscycie na „Osobowość Roku". Dziś drukujemy ostatni kupon plebiscytowy. To już naprawdę ostatnia szansa, aby zagłosować na swojego kandydata.

Dzięki Państwa głosom wybierzemy osobowość każdego z powiatów.

Kupony można wysyłać jeszcze tyko w piątek i sobotę. 15 marca jest nieprzekraczalnym terminem (decyduje data stempla pocztowego). Aby zagłosować, wystarczy na zamieszczonym kuponie postawić znak „x" przy jednym nazwisku kandydata do tytułu „Osobowość Roku 2002". Wypełniony kupon trzeba przesłać lub dostarczyć osobiście do redakcji „Gazety Współczesnej" (głosy można wrzucać do żółtych skrzynek umieszczonych przy naszej redakcji). Na kopercie należy dopisać „Plebiscyt". Można też głosować wysyłając SMS. Przyjmować je będziemy do 15 marca do godz. 24.00.

W poniedziałek podamy Państwu wyniki głosowania po podliczeniu głosów w niedzielę. Nie będą to jeszcze ostateczne rezultaty. Na kupony będziemy czekać przez cały następny tydzień.

Już wkrótce rozpocznie się III etap plebiscytu, w którym Czytelnicy będą wybierać spośród Osobowości Powiatów „Podlasianina Roku".

Osoby glosujące w naszym plebiscycie mają szansę na cenne nagrody, m.in. radiomagnetofon z odtwarzaczem CD.

(u)

Dotychczas do naszej redakcji Czytelnicy przysłali ponad 10 TYS. GŁOSÓW, w tym aż 2,8 tys. SMS-ów.

OSOBOWOŚĆ ROKU BIAŁYSTOK

Białostoczanin Roku 2002
(10) Marek Danilewicz – 688
nauczyciel, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; organizator wyjazdów wakacyjnych dla dzieci z ubogich rodzin

(7) Lechosław Auron – 625
(18) Renata Pełka – 445
(22) Jan Wierzbicki – 361
(14) Edward Konkol – 274
(12) Anna Gniewkowska – 122
(21) Ryszard Tur – 73
(4) Krzysztof Teodoruk – 51
(17) Marcin Nałęcz-Niesiołowski – 48
(9) Tadeusz Borowski – 44
(13) Marek Iwanowicz – 43
(5) Lech Szargiej – 66
(16) Magdalena Kowalczuk – 18
(15) Piotr Knapp – 18
(20) Magda Stanisławska – 13
(6) Agnieszka Winkler – 13
(11) Jarosław Dziemian – 6
(8) Wioletta Bielecka – 4

Białostocczanin Roku 2002
(24) Maria Chętnicka – 327
dyrektor Centrum Kultury w Tykocinie; organizatorka imprez kulturalnych i ekologicznych, m.in. Międzynarodowych Dni Mokradeł

(25) Ewa Słojewska-Zaręba – 219
(23) Stanisław Wąsowski – 90
(27) Tadeusz Wróblewski – 65
(26) Andrzej Winnicki – 16

Bielszczanin Roku 2002
(28) Krzysztof Jaworowski – 468
wójt gminy Brańsk

(30) Eugeniusz Berezowiec – 122
(29) Małgorzata Prokopiuk – 38

Hajnowianin Roku 2002
(63) Olga Rygorowicz – 273
wójt gminy Hajnówka

(36) Czesław Okołów – 122
(80) Sławomir Kosidło – 109
(34) Mikołaj Golonko – 62
(35) Elżbieta Malzahn – 5

Monieczczanin Roku 2002
(81) Dorota Miłek-Kurzątkowska – 838
dyrektor SP ZOZ Knyszyn; broniła szpitala przed zamknięciem w 2001 r.

(54) Tomasz Krawczuk – 474
(56) Mieczysław Słabiński – 177
(55) Jerzy Ryszkowski – 28

Siemiatyczanin Roku 2002
(62) Wojciech Borzym – 116
burmistrz gminy Drohiczyn

(64) Eugenia Romaniuk – 57

Sokółczanin Roku 2002
(66) Antoni Cydzik – 844
prywatny przedsiębiorca z Sokółki, radny Rady Miejskiej

(68) Maria Talarczyk – 378
(65) Franciszek Budrowski – 33
(67) Bogdan Czapla – 6

(u)

OSOBOWOŚĆ ROKU ŁOMŻA

Grajewianin Roku 2002
(33) Anna Zielińska – 218
prezes Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Społecznych na rzecz Osób Niepełnosprawnych w Grajewie. Ma wiele sukcesów w tej dziedzinie.

(32) Dariusz Latarowski – 121
(31) Daniel Bargłowski – 4

Kolnianin Roku 2002
(38) Jan Lucjan Grajewski – 131
proboszcz parafii św. Anny, dziekan dekanatu kolneńskiego. Znany z licznych inicjatyw na rzecz wspólnoty dekanatalnej.

(40) Hanna Wszeborowska-Wyrwas – 81
(39) Jan Truszkowski – 35
(37) Mieczysław Śniadach – 18
(41) Zofia Nerko – 2

Łomżanin Roku 2002
(53) Andrzej Zaręba – 431
komendant miejski policji w Łomży, pod jego dowództwem łomżyńska policja wykazuje się niespotykaną wcześniej skutecznością w walce z przestępcami.

(43) Jerzy Brzeziński – 409
(48) Jacek Piorunek – 207
(45) Wojciech Kubrak – 137
(47) Marian Mieszkowski – 128
(52) Marzena Więckowska – 52
(50) Anna Sobocińska – 51
(42) Jarosław Antoniuk – 50
(46) Zbigniew Lipski – 32
(51) Teresa Steckiewicz – 29
(44) Tadeusz Chachaj – 18

Wysokomazowiecczanin Roku 2002
(74) Dariusz Sapiński – 500
prezes Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita" w Wysokiem Mazowieckiem, menedżer europejskiego formatu, laureat wielu nagród

(75) Artur Więzowski – 374
(73) Dorota Łapiak – 264

Zambrowianin Roku 2002
(77) Janusz Kulesza – 209
animator kultury, twórca nieprofesjonalny z Zambrowa. Autor znakomitych tekstów satyrycznych dla Teatru Form Różnych.

(79) Barbara Wasiulewska – 115
(76) Kazimierz Dąbrowski – 79
(78) Jacek Markowski – 36

(u)

OSOBOWOŚĆ ROKU SUWAŁKI

Augustowianin Roku 2002
(3) Franciszek Wiśniewski – głosów 102
starosta powiatu augustowskiego

(2) Laura i Janusz Gąsiewscy – 45
(1) Zdzisław Bartkowiak – 3

Suwalczanin Roku 2002
(69) Andrzej Chuchnowski – 99
dyrektor Bibioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej, działacz PTTK

(72) Lech Łuba – 28
(71) Marcin Korniluk – 3
(70) Grzegorz Czerwiński – 1

Sejnianin Roku 2002
(57) Ryszard Grzybowski – 35
dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Rolniczych, działacz społeczny

(58) Piotr Witaszczyk – 30
(59) Lech Kulesza – 7.

Gazeta Współczesna **PLEBISCYT** Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz

OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIAŁOSTOCZANIN ROKU 2002"
(kod miasta: **bk**)

(04) Krzysztof Teodoruk	☐	(14) Edward Konkol	☐
(05) Lech Szargiej	☐	(15) Piotr Knapp	☐
(06) Agnieszka Winkler	☐	(16) Magdalena Kowalczuk	☐
(07) Lechosław Auron	☐	(17) Marcin Nałęcz-Niesiołowski	☐
(08) Wioletta Bielecka	☐	(18) Renata Pełka	☐
(09) Tadeusz Borowski	☐	(19) Danuta Roszkowska	☐
(10) Marek Danilewicz	☐	(20) Magda Stanisławska	☐
(11) Jarosław Dziemian	☐	(21) Ryszard Tur	☐
(12) Anna Gniewkowska	☐	(22) Jan Wierzbicki	☐
(13) Marek Iwanowicz	☐		

(w nawiasach kod kandydata)

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIAŁOSTOCCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **bb**)

(23) Stanisław Wąsowski	☐	(26) Andrzej Winnicki	☐
(24) Maria Chętnicka	☐	(27) Tadeusz Wróblewski	☐
(25) Ewa Słojewska-Zaręba	☐		

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIELSZCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **pb**)

(28) Krzysztof Jaworowski	☐	(30) Eugeniusz Berezowiec	☐
(29) Małgorzata Prokopiuk	☐		

KANDYDACI DO TYTUŁU „HAJNOWIANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **ha**)

(34) Mikołaj Golonko	☐	(80) Sławomir Kosidło	☐
(35) Elżbieta Malzahn	☐	(63) Olga Rygorowicz	☐
(36) Czesław Okołów	☐		

KANDYDACI DO TYTUŁU „MONIECCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **mi**)

(54) Tomasz Krawczuk	☐	(56) Mieczysław Słabiński	☐
(55) Jerzy Ryszkowski	☐	(81) Dorota Miłek-Kurzątkowska	☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „SIEMIATYCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **se**)

(62) Wojciech Borzym	☐	(64) Eugenia Romaniuk	☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „SOKÓŁCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **sa**)

(65) Franciszek Budrowski	☐	(67) Bogdan Czapla	☐
(66) Antoni Cydzik	☐	(68) Maria Talarczyk	☐

Głosowanie SMS-em: Koszt wysłania jednego SMS-a to 2 zł + VAT

Na numer **7228** wysłać SMS o następującej treści:
wspolczesna (spacja) kod powiatu (spacja) kod kandydata.
Przykład: **wspolczesna se 74**

Głosowanie kuponem:

Nazwisko i imię zgłaszającego

Adres

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 15 III 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Osobowość".

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCA z busem, Augustów, Suwałki. ☎0-692-423-135.
004272A

MURARZA. ☎0-606-27-30-30.
004270A

SZWACZKI I BRYGADZISTKI TEL.087 6435480
004297A

WSZECHSTRONNEGO mężczyznę do lat 35 w stadninie koni k.Białegostoku. ☎0-608-615-253.
004264A

ZATRUDNIĘ W GOSPODARSTWIE. TEL 0602-724-745.
004289A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

LIAZ +HDS Hiab, dozór, tachnograf, wywrot. 24.900 zł. ☎0-602-375-921, (085)741-80-56.
003575A

MOTOROWER Yamaha (1996), sprowadzony ze Szwajcarii. Karcher duży na gorącą wodę. ☎(0-85)7-437-380.
004280A

NAPRAWY

FORD sierra, benzyna +gaz (1991), 2L; kombi -6.000 zł. ☎0606-886-140.
000631A

ZAKUPY

PRODUCENCI

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)421-83-97, ☎0-606-673-195.
004271A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

60,5 mkw., Dziesięciny. ☎(0-85)66-17-564 po 19.00.
004307A

ODSTĄPIĘ sklep z odzieżą zachodnią w centrum. ☎(085)732-90-61 po 18.
004290A

WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE 54 m, Warszawa-Żoliboż wynajmę małżenstwu lub studentom, tel. (086)271-39-89 0504-249-718.
004288A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

CYKLINOWANIE. ☎(0-85)747-03-71.
004284A

AGD, RTV

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)743-18-47, ☎0-606-34-21-31.
004268A

ZDROWIE

FLAGYL (lamblie). ☎0-609-523-191.
004285A

ROLNICTWO

KUPIĘ

TUR do C-330. ☎(0-85)650-12-48.
004286A

SPRZEDAM

C-360 3P. ☎(087)56-94-270 po 20.00.
000710A

CC 700 (1996). ☎(086)475-03-58.
000635A

CIĄGNIK Cristal, 160KM (2000) oraz agregaty. ☎0606-166-539.
000704A

JAŁOWICE cielne 80-100% HF, wydajność 6-7 tys. litrów. Baza sprzedaży: Przytuły k.Jedwabnego. Centrala: ☎(052)321-61-55, 0606-330-324.
000634B

KOMBAJN NEW HOLLAND SZER. 4M ZETOR 4-CYLINDROWY. PRASA FAHR HD-400. TEL.(087)629-84-32.
004291A

LOSZKI hodowlane pbz. Transport gratis. (0-87)4239415 wieczorem lub 606784764.
004296A

PRZYCZEPĘ samozbierającą polską, stan idealny. ☎(085)718-74-67.
004292A

SIANOKISZONKĘ bele, siano, słomę, tanio. ☎(0-85)65-68-864.
001988D

ZBIORNIK Alfa 500-1200l, dojarki Alfa, Westfalia. ☎(0-85)662-01-19.
004282B

ZETOR 5211 (rocznik 1987), cena 18.500 zł. ☎(086)477-12-62.
000633A

ZIEMIA. ☎(0-87)520-42-87.
004267A

ZIEMIĘ. ☎(085)657-40-76 po 19.00.
000057A

RÓŻNE

KUPIĘ

MASZYNĘ do szycia „Singer" 421G, niemiecką . ☎(087)565-52-44.
000705A

SPRZEDAM

SZTACHETY olchowe heblowane 1,2-2 zł, tarcicca budowlana, łaty, krokwie, 300-450 zł. ☎(0-85)661-57-41, ☎0-502-712-839.
004274A

WITRYNĘ chłodniczą narożną W-12N na gwarancji, meble sklepowe- regały, lady, wagę elektroniczną z czytnikiem, stan bdb. Suwałki, ☎0604-110-130.
000709A

INNE

CZYSZCZENIE, odnawianie odzieży skórzanej, mebli skórzanych. Suwałki, 1 Maja 27, Łomża Szosa Zambrowska 51.
000200A

USŁUGI

INNE

PROFESJNALNE odzyskiwanie długów (preferowane kwoty powyżej 10.000 zł) „Grupa Extor", 732-47-55, biuro@extor.pl
004295A

Burmistrz Suchowoli w dniu 21 marca 2003 roku (piątek) o godz. 9.00 przeprowadza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości oznaczonej działką nr 1260 o pow. 1,71 ha, położonej w Suchowoli przy ul. Goniądzkiej, zabudowanej budynkiem byłej roszarni konstrukcji drewnianej o powierzchni zabudowy 900 mkw. Działka jest przeznaczona pod tereny przetwórstwa rolno-spożywczego.

Cena nieruchomości została określona w wysokości 90.700,00 zł, zaś cena wywoławcza nieruchomości zostaje obniżona na kwotę 56.000 zł (słownie: pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych).

Zainteresowani nabyciem ww. nieruchomości wpłacają wadium w wysokości 5.600 zł do dnia 18 marca br. na konto tut. Urzędu Nr 80940009-101-36011-1/3 BS Suchowola. Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Suchowoli, Plac Kościuszki 5, tel. 722-94-00.

427603gwbo



Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 748-74-30 do 32
Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 566-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 428-52-80

NAGRODY „SZCZĘŚLIWEJ 7"

GOTÓWKA700 złotych
PRALKA AUTOMATYCZNA
AGD
toster, czajnik bezprzewodowy, suszarka do włosów, deska do prasowania;
DO DOMU
komplet filiżanek do kawy, prześcieradło frotté z gumką, kosmetyki AVON, komplet ręczników frotté;
SZCZĘŚLIWA 7, czyli jeden bierze siedem
Nie musisz wybierać, wygrałeś siedem nagród: komplet filiżanek, prześcieradło frotté z gumką, kosmetyki AVON, suszarka do włosów, komplet ręczników frotté, komplet sztućców, radiobudzik;
Po zakończeniu loterii, 15.04.2003 wylosujemy SAMOCHÓD OSOBOWY – FIAT SEICENTO



Siedem nagród za jednym razem

Czwartek przyniósł wyjątkowe szczęście pani **Barbarze Kragiel** z Białegostoku (na zdjęciu), która wygrała w naszej loterii „Szczęśliwą 7". Jak zawsze w specjalnym zestawie złożonym z siedmiu nagród znalazły się bardzo praktyczne rzeczy: ręczniki frotté, prześcieradło, komplet filiżanek, suszarka do włosów, lokówka, kosmetyki AVON oraz czajnik bezprzewodowy. To druga wygrana pani Barbary w naszej loterii. Za pierwszym razem, w trzecim etapie nasza laureatka zakreśliła filiżanki. Wczoraj, kiedy odkryła na jednym z diagramów właśnie „Szczęśliwą 7", była mile zaskoczona, że ma takiego farta. Teraz pani Barbara przymierza się również do losowania głównej nagrody naszej loterii – SAMOCHODU OSOBOWEGO i nie ukrywa, że po wczorajszym dniu ma dużą nadzieję: „może szczęście dopisze również w kwietniu?" Oczywiście życzymy powodzenia, a tymczasem gratulujemy wygranej „Szczęśliwej 7"!

W czwartek wygrane zgłosiły następujące osoby:

843. Aneta Michałowska – Radziłów – czajnik bezprzewodowy

844. Edward Bielicki – Zambrów – czajnik bezprzewodowy

845. Józef Selewońko – Widźgowo – toster

846. Helena Zalewska – Białystok – czajnik bezprzewodowy

847. Jerzy Trojanowski – Białystok – toster

848. Barbara Kragiel – Białystok – „Szczęśliwa 7"

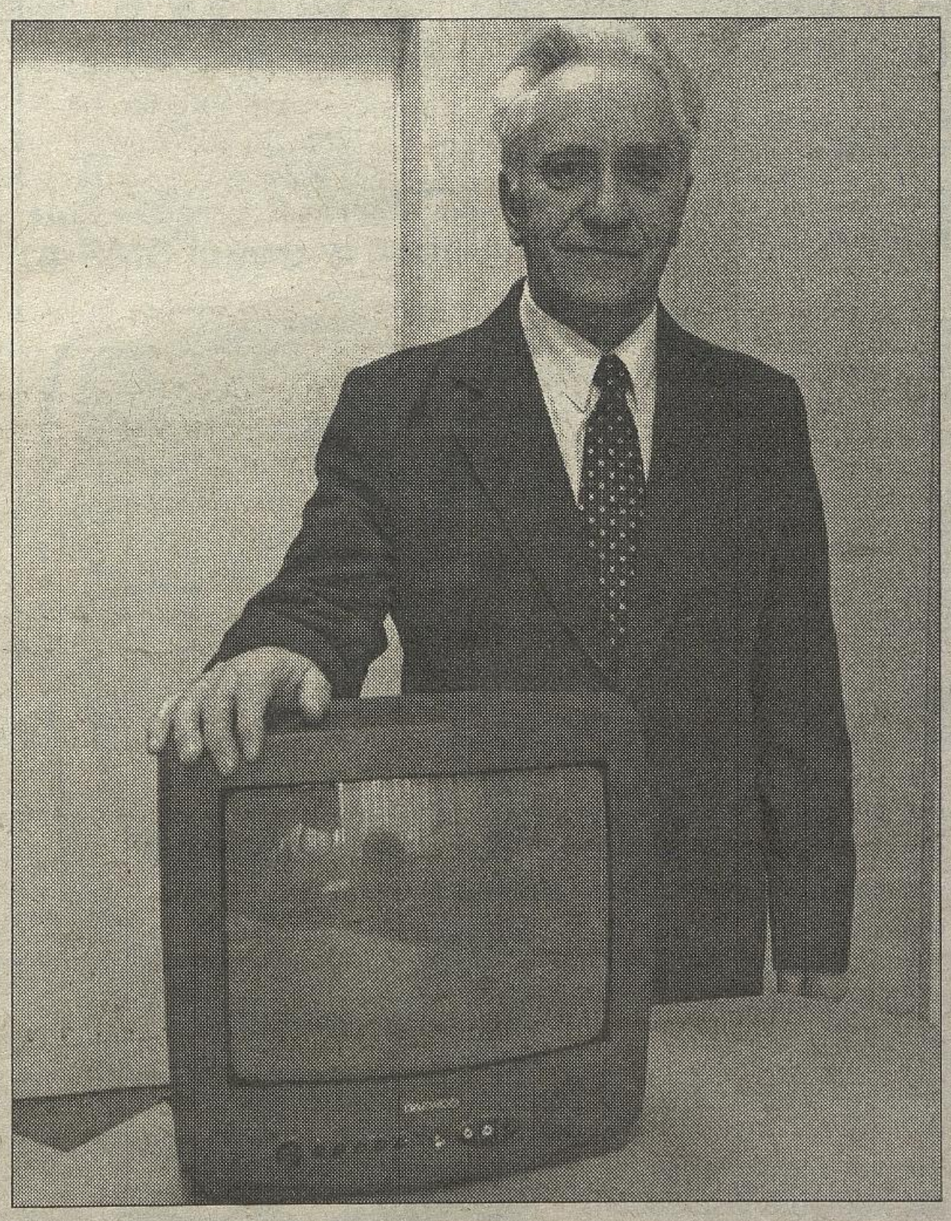
Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy, a po odbiór nagród zapraszamy w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy w godz 12.00-16.00 pod numerem telefonu 085 748 74 23.

(ego)



FOT. E. MIODUSZEWSKA

Prenumerata się opłaca!



O tym, że prenumerata się opłaca przekonał się parę dni temu Marian Kuliś, emerytowany nauczyciel z Zambrowa, który niedawno zdecydował się na prenumeratę naszego dziennika.

Oprócz korzyści wynikających z faktu, że „Współczesna" w prenumeracie zawsze jest sporo tańsza niż kupowana codziennie w kiosku, co miesiąc prenumeratorzy mają szansę na cenne nagrody w konkursach organizowanych wyłącznie dla nich.

Jedną z takich nagród, czternastocalowy telewizor „Daewoo", wygrał właśnie pan M. Kuliś (na zdjęciu), który od dwóch miesięcy wykupuje na poczcie prenumeratę „Współczesnej". Wygrana sprawiła panu Marianowi wielką radość, tym większą, że akurat rozważał zakup nowego ...telewizora. To się nazywa mieć szczęście! Gratulujemy i przypominamy, że prenumeratę „Gazety Współczesnej" na kwiecień lub II kwartał br. trzeba wykupić do 20 marca br. W kwietniu, jak zwykle, kolejny konkurs z nagrodami tylko dla prenumeratorów.

(jn)

bm

SIMM TECH INFORMATION TECHNOLOGY KOMPUTERY

SUPER PROMOCJA

Rabat dla każdego

najwyższa JAKOŚĆ najlepsza CENA



D108503gwbh

- ul. Ryska 1 tel. 654 45 56
- ul. Lipowa 31 tel. 742 13 22
- ul. Generała Andersa 38 (C.H Marko) tel. 653 80 23
- ul. Św. Rocha 10a (D.H. Pasaż) lok. 3 tel. 744 50 71
- ul. Wyszyńskiego 2/1 (D.H. Koral) lok. 104 tel. 744 43 64
- ul. Legionowa 9/1 (D.H. Panorama) lok.148 tel. 742 85 57

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW www.simmtech.pl

HURTOWNIA MIESZANEK NASION TRAW BARENBRUG, ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN (CENY PRODUCENTÓW!) -Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91 (SKR), ☎(086)275-91-40, 0602-64-38-10.

000443B

HYDRAULICZNY zgarniak obornika. ☎0609-262-317.

003794A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. Tel.(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0-602-666-198, (086)476-16-91.

001207A

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!

0000E9C

JAŁÓWKA hodowlana. ☎(0-86)273-37-74.

000216A

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(086)272-54-92.

000224A

JAŁÓWKI wysoko cielne i wycielone. ☎0506-813-806.

000703B

JĘCZMIEŃ paszowy 50 zł/q, jęczmień siewny 60zł/q. ☎0-601-58-31-88.

000175A

KISZONKA kukurydzy (pryzma). ☎(0-86)272-54-89 wieczorem

000206A

KLACZ 2 lata. ☎(087)516-43-75.

000549A

KLACZ ujeżdżona, źrebówka 13 miesięcy, konik 8 miesięcy. ☎0-504-102-042.

000156A

KOL-MLEK: zbiorniki do mleka, dojarki. ☎(086)278-32-52, 0600-425-413.

000568A

KOMBAJN Anna (1990). ☎(086)273-51-46.

000218A

KOMBAJN buraczany STTOL 200 prasy zachodnie pługi 3-skibowa Kverneland. ☎(085)685-21-41.

004260A

KOMBAJN- tanio! ☎0506-813-806.

000703A

KOMBAJN ziemniaczany „ANNA". ☎(086)2191-796.

000628A

KOMBAJN ziemniaczany „Anna": ☎(086)278-58-36.

000629A

KOMBAJN ziemniaczany Anna (1997), zbiornik mleka 800l 2000. ☎(0-86)272-58-52.

000201A

KOMBAJNY zbożowe różnego typu. 18-36.000 zł. ☎0604-275-850.

000220C

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, beczkowozy, ciągniki, sieczkarnie do kukurydzy. ☎(0-85)741-84-37.

003966A

KOMIS- kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

021650A

KROWY hodowlane, cielaki byczki 10 sztuk. ☎0608-864-438.

000573B

LAS, jęczmień, pszenżyto. ☎(0-86)476-16-91.

004129A

MŁYNKI z mieszalnikami. ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.

000578A

MTZ 82 (1985 i 1996). 25.000 zł., przyczepa samozbierająca jugosłowiańska. 4.000 zł. ☎0600-936-569.

000220D

MTZ ciągnik rolniczy przedni napęd. ☎0691-828-513.

004153A

MTZ-TY: 82 (1984), (1986), (1996). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

000679B

NAWOZY azotowe polskie i krajowe, ceny konkurencyjne. ☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.

000626A

NAWOZY krajowe i importowane. Ceny konkurencyjne. Transport gratis. ☎(0-87)56-93-519, ☎0-602-632-317.

000427A

NAWOZY krajowe, importowane; otręby. ☎(086)472-08-07.

000516A

NAWOZY NPK amofosmag 570 zł/tona- hurt. ☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.

000626B

NAWOZY. Pasze, koncentraty dla trzody, bydła, drobiu. Filipów, ul. Fabryczna 12.

000643A

OWIES odmiana cekin. ☎(0-85)657-40-50.

004252A

PŁUGI „Kverneland" pięcioskibowy- 17.000 zł, czteroskibowy- 5.000 zł, pługi odwracalne hydrauliczne siedmioskibowe- 13.500 zł. ☎0604-275-850.

000220B

PŁUGI 2 i 3-skibowe, przetrząsaczo-zgrabiarkę. Pilnie. ☎0-606-494-096.

004183C

POŻYCZKI -zastaw -maszyny rolnicze. ☎0-507-506-857.

000221A

POSIADAM do sprzedaży 6 ha ziemi rolnej, okolice Giżycka. ☎(0-87)429-31-61.

004256A

PRASA belująca. ☎0504-420-013.

004061A

PRASA polska kostkująca 3 lata. ☎(086)219-40-15.

004234B

PRASA Z-224/1 (1992). ☎(0-86)273-60-46.

000217A

PRASA Z-224/1 (1998) nowa. ☎(086)218-37-13.

000474A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

000136A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

000199A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.

003599A

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367.

000026A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Fahr, stan bdb. ☎(087)516-46-14.

000652A

PRZYCZEPY samozbierające, beczkowozy, paszowozy, sieczkarnia samojezdna Claas 680 i inne. Ruciane. ☎(0-87)423-11-26.

003763A

SŁOMA, siano, zboże, drewno. ☎(087)568-31-55.

000700A

SŁOMĘ w kostkach. ☎(085)74-31-600.

004200A

SŁOMĘ, łubin. ☎716-31-29.

004237A

SŁOMĘ. ☎(086)271-01-67.

003720A

SCHŁADZALNIKI mleka 1000l 4.000 zł, 1600l 9.000 zł, 2.000l 10.000 zł, 2500l 10.000 zł. Montaż, atest. ☎0-606-886-140.

004018A

SIANO dobrej jakości prasowane (kostki). ☎(085)650-50-55.

004253A

SIANO, ☎(087)563-81-33.

000668A

SIANOKISZONKA- bele. ☎(087)568-72-82.

000665A

SIANOKISZONKA. ☎(086)270-21-64.

003839A

SIECZKARNIA kukurydzy Claas- Jaguar trzyrzędowa (2 hedery), beczkowozy, siewniki. ☎(086)272-70-95.

000219A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.

003443A

SIEWNIK do zboża poznański. ☎(085)74-31-600.

004200B

SIEWNIK zbożowy „Mazur" (1995). ☎(086)218-37-13.

000405A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

003448D

SPRZEDAM mieszankę zbożową. ☎0604-517-149.

000614A

SPYCHARKA DT-75 (1988). ☎0-691-776-300.

000211A

STODOŁĘ do rozbiórki. ☎(086)270-30-90.

003887A

TANIO sianokiszonkę. ☎(0-86)270-21-79.

004150A

TANIO, siano kostka, słoma kostka, sianokiszonka bele. ☎(086)219-40-15.

004234A

U-914, C-360, 2056 wóz asenizacyjny 2.500 L, przyczepa samozbierająca Deutz Fahr. ☎0692-228-075.

004166A

URSUS 1634 (1998)-78.000,-, Zetor 12175 (1991)-42.500,-. Zetor 7340 (1996)-48.000,-. Zetor 5340 (1996)-42.000,-. Zetor 8111 (1984)-18.000,-. Zetor 10145 (1986)-33.000,-. ☎0604-275-850.

000220A

URSUS 3512 (1996) stan b.dobry, I-właściciel. ☎(085)716-03-79.

003950A

URSUS C-1614 (1988). ☎(0-87)520-33-67, ☎0-502-387-762.

000695A

URSUS C-330, I właściciel, ursus 1614, ursus 1222. Okazja! ☎(0-86)217-83-74.

004052A

URSUS C-360 (1974), (1977), (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

000679E

URSUS U-912, 12.000 zł. ☎(086)279-03-15.

004059A

URSUS, Zetor i inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0609-247-063, 0605-687-897.

000387A

WAŁY PIERŚCIENIOWO-KOLCZASTE, ZAWIESZANE I HYDRAULICZNE. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06, ☎0604-524-269.

003760A

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.

000155A

WESTFALIA, autoryzowany dealer, hale udojowe, dojarki przewodowe, schładzalniki mleka, budowy, rozbudowy i kompleksowe wyposażenie obór, doradztwo. Autoryzowany przedstawiciel ROLSTAR. Serwis, montaż. ☎0-605-295-444, ☎0-606-403-800 A.R.Zawadzcy.

000161A

WYCINAK do kiszonki, prasę do słomy, przyczepę samozbierającą do kiszonki -z Niemiec. ☎(086)219-18-72.

000582B

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW- produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax☎(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65.

003525A

ZBIORNIKI do mleka 400, 1000, 1300l. ☎(0-86)272-67-97 po 16.00.

000207A

ZETOR 12245 (1992), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

000679D

ZETOR 5211, 7745 +raty -7% w skali roku. Zamówienie: tel. 0501-730-831.

000624A

ZETOR 72-11 (1992) pierwszy właściciel do negocjacji. 35.000 zł. ☎(085)650-21-46.

003970A

ZETOR 7340 z turem. ☎(0-85)650-19-13.

003945A

ZETOR 7745 turbo 4x4 (XII 1990) -41.000 zł. ☎0502-765-148.

000613A

ZETORY 5211, 7211, 8011, 8045, 12145. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

000679A

ZETORY: 5011, 5211, 7045, 7245, 7745, 8540, 10145, 12145: ☎(086)279-15-65.

000199C

RÓŻNE

KUPIĘ

KAMIEŃ BITY do kantu, duże rozmiary, odcienie czerwieni i brązu, każda ilość, ☎(0608)14-79-80.

001288A

KONSTRUKCJĘ hali stalowej. ☎0602-600-092.

000589A

KUPIĘ grube topole -☎0608-519-540.

000619A

KUPIĘ papierówkę sosnową oraz wykonam trzebież. ☎(085)681-55-53.

003458B

LAS. ☎0-607-049-499.

004227A

TARTAK w Kolnie kupi sosnę tartaczną. ☎(086)278-46-20, 0692-428-514.

004214A

SPRZEDAM

ŁODZIE, kajaki. ☎(085)7-433-764.

004146A

ALUMINIOWA blacha. ☎(086)473-81-42.

000568A

BEMAR, kuchnie 4-palnikowa kebab, frytkownica, grill, chłodziarka, zmywarka. ☎0-601-173-482.

003944A

DEKODER wizji. ☎0-601-559-226.

000190A

DOM drewniany do przeniesienia. ☎(086)278-58-36.

000629B

DREWNO opałowe z dowozem. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.

003689B

DREWNO opałowe. ☎0-502-401-639.

004139A

DREWNO opałowe. ☎0-504-249-417.

000623B

FACELIĘ. ☎(0-85)732-02-20.

002615A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.

003241A

IGŁAKI -200 odmian ogrodowych (rónież żywopłotowe, od 4,50 zł. ☎0608-642-724.

003773A

JESION na pniu 20 szt. ☎(087)516-46-28.

000682A

KAMIEŃ młyński duży. ☎(087)615-67-25.

003427A

KOMPLET wypoczynkowy+ stolik+ 4 krzesła+ dywan. ☎(0-85)868-35-50, ☎0-692-314-711.

004134A

KOPARKA K-611. Pilnie! ☎0506-082-777.

004165A

KURKI odchowane -sprzedaż od 15.04.2003. Malawicze. ☎(085)711-70-14, (085)675-58-08.

001649A

PRZYCZEPA samowyładowcza Tandem 13 t. (1992). Betonownia Stetter 500 l. Podgarniarka Stetter 16 mb. ☎(085)747-42-23, ☎0502-384-533.

004219A

ROŻEN gazowy (24 kurczaki); wyposażenie bufetu. ☎0603-372-818.

000581A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

000195A

SPRZEDAM windę budowlaną przyścienną. ☎0604-15-20-65.

000558A

SZTACHETY, płyty. Hetmańska 38. ☎0-609-95-97-38.

003997A

TRAK TAŚMOWY. WIELOPIŁA. OSTRZAŁKI ! DO SPRZEDAŻY LUB WSPÓŁNEGO ZAGOSPODAROWANIA ! CENTRUM HANDLOWE „DOJLIDY" BIAŁYSTOK UL. NOWOWARSZAWSKA 128 (085) 73-27-802

001463A

WIERTARKĘ kolumnową WED-32 oraz silniki elektryczne. ☎(085)661-12-42 po 16.00.

004174A

WÓZEK widłowy 2T, 9.000 zł. ☎0-607-436-546.

000210A

WÓZEK widłowy 3,5t 12.000 zł. Automat tokarski 8000 zł. ☎0-691-941-044.

003955A

WÓZEK widłowy Yale, udźwig 3,5t, 10.000 zł. ☎0-602-742-928, ☎(0-86)270-30-99.

004251A

WYPOSAŻENIE ksero: kopiarki Minolta EP4050, EP3050, EP5425; bindownice. ☎0501-13-55-54.

003877A

WYPOSAŻENIE sklepu oraz art. kosmetyczne. Tanio. ☎0-691-380-975.

000186A

INNE

BEZPŁATNA kwatera dla starszego małżeństwa. Grajewo. Ełcka 89. ☎(086)273-89-38.

000222A

CENTRUM Włoch 2 wolne miejsca. Wyjazd ok. 17 marca. ☎(087)610-61-89.

000187A

WRÓŻKA Eleni- tarot, zdejmowanie klątw. ☎(0-85)663-00-25, ☎0600-114-369.

004064A

HYDRAULIKA

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0607-545-042, ☎(085)710-15-99.

003276A

KOMPUTERY

SPRZEDAM

P 166 MMX. ☎0602-588-946.

004171A

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- pierwszy z instrukcją i numerem telefonu
- drugi z kodem aktywacyjnym

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA
- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków, Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić? Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam



D69003gsbs

Wyrazy szczerego współczucia Panu LESZKOWI KLEWIEC z powodu śmierci CÓRKI

składają:
koleżanki i koledzy
z Wydziału Geodezji
Starostwa Powiatowego
w Suwałkach

Przed konkursami w Lahti

Usadowić się na fotelu

W piątek i sobotę na obiekcie Salpaussalkae w Lahti odbędą się dwa konkursy skoków narciarskich kończące Turniej Skandynawski. Po raz pierwszy w sezonie Adam Małysz wystartuje w zawodach jako lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

Przypomnijmy, że po 23 konkursach Polak ma osiem punktów przewagi nad Svenem Hannawaldem i jedenaście nad Austriakiem Andreasem Widhoelzlem. Z pewnością pan Adam pragnąłby pewniej usadowić się na fotelu lidera, którego nie chciałby już opuścić do końca sezonu.

Nie będzie to jednak łatwe zadanie. Hannawald nie powiedział bowiem ostatniego słowa. Biorąc pod uwagę dyspozycję wszystkich skoczków, można zaryzykować stwierdzenie, że nikt poza Niemcem i Polakiem nie powinien włączyć się już do rozgrywki o Kryształową Kulę. W Lahti faworytem jest Małysz. „Hanni" nie lubi tutejszych obiektów. Na pięć startów, jeszcze nigdy nie zajął miejsca w pierwszej trójce. Z kolei Małysz w pięciu startach aż trzykrotnie stawał na podium. Trzeba jednak pamiętać, że ostatnie konkursy w sezonie odbędą się na mamuciej skoczni w słoweńskiej Planicy. A Sven bardzo lubi sobie polatać... Zatem zadaniem Małysza jest powiększenie w Finlandii przewagi nad Niemcem o jak największą liczbę punktów.

Skocznia w Lahti, w zgodnej opinii fachowców, należy do najtrudniejszych na świecie. – Tam na górze są straszne wiatry. Tego się na co dzień nie mówi, ale kiedy skoczkowie są na górze i siedzą na belce, dopiero czują wiatr. To, co potem odczuwają na zeskoku, jest niczym w porównaniu do szczytu skoczni. Małysz i inni nasi skoczkowie mówili mi kilkakrotnie, że trzeba się było mocno trzymać belki, żeby nie być zdmuchniętym – mówił w jednym z wywiadów trener Apoloniusz Tajner.

Obiekt Salpaussalkae w Lahti o punkcie konstrukcyjnym K-116 został wybudowany w 1972 roku. Sześć lat później kompleks narciarski, w którym znajduje się skocznia, został gruntownie przebudowany i przygotowany do mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym. Na Salpaussalkae zawodnicy skakali także podczas MŚ w 1989 i 2001 roku. W tych ostatnich zawodach Małysz wywalczył na tej skoczni srebrny medal. Pokonał go Niemiec Martin Schmitt.

Relacje z obu konkursów przeprowadzi TVP 1. Początek w sobotę i niedzielę o godzinie 17.20.

(KS)



Oby Adam Małysz miał w Lahti jak najwięcej powodów do radości PAP/CAF

LIGA MISTRZÓW

Grupa C: Real Madryt – AC Milan 3:1 (1:0). Raul (12, 57), Guti (86) – Rivaldo (82). **Borussia Dortmund – Lokomotiw Moskwa 3:0 (1:0).** Frings (39), Koller (58), Amoroso (66).

1. Milan	5	12	5:3
2. Real	5	8	8:6
3. Borussia	5	7	7:5
4. Lokomotiw	5	1	3:9

Grupa D: Manchester United – FC Basel 1:1 (0:1). G. Neville (53) – Gimenez (14). **Juventus Turyn – Deportivo La Coruna 3:2 (1:1).** Ferrara (12), Trezeguet (63), Tudor (90) – Tristan (34), Makaay (51).

1. Manchester Utd	5	13	11:3
2. Juventus	5	7	10:9
3. Deportivo	5	4	5:8
4. Basel	5	4	3:9

(KS)

RELAKS NA SPORTOWO

BRYDŻ SPORTOWY

Regionalny Turniej Par w ramach Grand Prix Okręgu (niedziela, 16 bm., w kawiarni Biała Dama w Hajnówce)

KOSZYKÓWKA

II liga kobiet. Pierwszy mecz play off: Włókniarz Białystok – Bank SP Wołomin (niedziela, 16 bm., o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet. MOKS Słoneczny Stok Białystok – UKS Maratończyk Ełk (sobota, 15 bm., o godz. 16 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. Drugi mecz o 5. miejsce: AZS ZETO Białystok – Kontra Olsztyn (piątek, 14 bm., o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego).

II liga mężczyzn. Finał play off: NET Ostrołęka – Siemowit Gostynin (sobota, 15 bm., o godz. 18, niedziela, 16 bm., o godz. 11 w hali przy ul. Traugutta). Drugi mecz o 3. miejsce: Moderator OSiR Hajnówka – SKS Sportowa SA Starogard Gdański (sobota, 15 bm., o godz. 16 w hali DNJB)

TENIS STOŁOWY

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – Orkan Sochaczew (niedziela, 16 bm., o godz. 12 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej 32 w Białymstoku).

V Podlaski Turniej Weteranów (niedziela, 16 bm., o godz. 10 w hali MOSiR przy ul. Strażackiej w Grajewie). **(mark)**

Kosz, siatka, tenis

Z liderkami

Koszykarki Włókniarza Białystok w pierwszej rundzie play off spotkają się z liderkami – zawodniczkami Banku SP Wołomin. Mecz ze względu na odbywające się w hali targi, odbędzie się w niedzielę, o godz. 17. Trener Bogusław Bobka trenował z zespołem w różnych halach i to czasami w godzinach późnowieczornych. – Jedni kładą się spać, a my biegamy z myślą o konfrontacji z Wołominem – mówi szkoleniowiec. – W drużynie są bojowe nastroje i na pewno nie klękamy przed wołominiankami – dodał trener.

Ostatki

W weekend regionalni kibice właściwie po raz ostatni będą mieli okazję obejrzeć mecze siatkówki. Jedynie w przypadku dwóch zwycięstw zawodników NET-u Ostrołęka z Siemowitem Gostynin (stan rywalizacji 0:2) w finale trzeciej grupy II ligi istnieje szansa aby podopieczni Edwarda Góreckiego zagrali u siebie w barażach o Serię B. Moderator OSiR Hajnówka w najsilniejszym składzie podejmie SKS SSA Starogard Gdański. Goście marzą o odrobieniu strat z pierwszego meczu wygranego przez Moderator 3:1. Stawką jest 3. miejsce w II lidze.

Siatkarki AZS Zeto chcą zwycięstwem zakończyć sezon. Rywalem w boju o 5. miejsce będzie Kontra Olsztyn (w Olsztynie Kontra wygrała 3:0). O sukces jest tym trudniej, że akademiczki zagrają osłabione brakiem kontuzjowanych lub chorych: Marty Kulik, Ewy Andearczyk i Urszuli Iwaniuk. W pierwszej „szóstce" zadebiutuje m.in. Aleksandra Olesiuk. Mecz wyjątkowo rozegrany zostanie już dziś o godzinie 17.

Problemów z wywalczeniem 5. miejsca nie powinni mieć siatkarze MOSiR-u Giżycko. W Olsztynie przeciwko AZS WSPol bronić będą zaliczki z pierwszego meczu wygranego 3:0.

O awans do finałów III ligi zagrają natomiast trzy nasze zespoły. Jeden żeński: Jedynka Łomża oraz dwa męskie: SUKSS Suwałki i AZS Politechnika MUKS 15 Białystok.

„Dziku" gra dalej

Po pechowej porażce w I rundzie turnieju głównego singla w Halowych Mistrzostwach Polski w tenisie ziemnym, Piotr Dzikiewicz (Stanley Białystok) awansował do ćwierćfinału debla. W I rundzie gry podwójnej wraz z Filipem Kańczułą (Wrocław), broniąc trzy meczbole pokonali Marcina Maszczyka i Krzysztofa Zabłockiego 2:6, 7:6 (7-3), 7:6 (8-6). W walce o półfinał grali wczoraj późnym wieczorem z braćmi Piotrem i Pawłem Dilajami. **(mark, miłk)**

POGODA

PIĄTEK 14.03.2003 — 5.46 / 17.29



1016 hPa ↑

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu. Temp. maks. 1-2 st., min. -1 – -3 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni.

SOBOTA 15.03.2003 — 5.43 / 17.31



1020 hPa ↓

Zachmurzenie okresami umiarkowane duże. Przelotne opady śniegu. Temp. maks. 1-3 st., min. 0 – -2 st. Wiatr słaby i umiarkowany północny

NIEDZIELA 16.03.2003 — 5.41 / 17.32



1014 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane nocą wzrastające do dużego Temp. maks. 1-3 st., min. -1 – -2 st. Wiatr słaby i umiarkowany północny.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

www.wspolczesna.pl

„Walczymy o awans" – deklaruje prezes Ciszewski. „Nie odbierajcie nam z góry szans" – dodaje trener Mroziewski.

Wiosna nasza?

„Jagiellonia wiosną ma walczyć o awans do II ligi" – ogłosił na wczorajszej konferencji prasowej Dariusz Ciszewski, prezes zarządu sportowej spółki akcyjnej. Wzbudził spore zaskoczenie dziennikarzy i lekkie zmieszanie trenera Witolda Mroziewskiego.

Mimo trudnej sytuacji spółki (niedawno żurnaliści zastanawiali się kiedy zostanie ogłoszona jej upadłość) Ciszewski uważa, że Jagiellonia jest w stanie zagwarantować regularne wypłaty stypendiów i premii zawodnikom.

Prezes (znów) optymista

– Zarząd i akcjonariusze sportowej spółki akcyjnej są zainteresowani awansem do II ligi. Takie zadanie postawione zostało przed trenerem i zawodnikami. Zespół jest w stanie awansować i jako prezes mogę przy tym obstawać. Jeśli zespół awansuje to przewiduję wysokie premie i nagrody dla kadry trenerskiej i zespołu – tymi słowami Dariusz Ciszewski powitał dziennikarzy.

Gdy mocno zdziwieni żurnaliści dopytywali się na czym prezes Ciszewski opiera optymizm – zwłaszcza w sferze finansowej i sportowej (kilkanaście dni temu widział ogromne zagrożenia dla istnienia spółki i drużyny) odpowiadał wymijająco.

– Było dużo spekulacji na mój temat i rzucano mi kłody pod nogi – mówił prezes. – Niektórzy futurystycznie liczyli, że w ciągu dwóch tygodni uzdrowię sytuację w Jagiellonii i usunę zaległości z wielu lat. Teraz przetarłem wiele szlaków, wiem na kogo mogę liczyć. Uporałem się z tymi problemami. Koronnym argumentem jest dla mnie optymizm zawodników, którzy wierzą, że są w stanie awansować. Stwierdzili oni, że gdy w terminie będą wypłacane wynagrodzenia i utrzymamy stary regulamin to wejdą do II ligi.

Ciszewski znowu wierzy

Na szczęście – poza optymizmem piłkarzy – Ciszewski miał i inne argumenty, że Jagiellonia może walczyć o awans, choć zastanawiające i wątpliwe.

– Pieniądze na wypłaty dla zawodników będą pochodziły z wpływów za bazar, zwiększonych dochodów z reklam oraz podwyższenia kapitału spółki przez nowych akcjonariuszy. Jestem po rozmowach i ta sprawa jest już sfinalizowana. Wniesie to 2,5 miliona złotych. Na dobrej drodze jest też sprawa sprzedaży użytkowania wieczystego terenów przy ulicy Jurowieckiej.

Wątpliwości w tej sprawie zgłasza jednak BKS Jagiellonia - mniejszościowy udziałowiec.

– Rozmawialiśmy na temat emisji nowych 1400 akcji, które podwyższyłyby kapitał spółki o 490 tysięcy złotych – powiedział jeden z członków zarządu BKS. – Nie wyraziliśmy jednak ostatecznej zgody. Jestem zaskoczony sumą 2,5 mln zł. Nie wszystko w tej sprawie jest jeszcze jasne. Nie mamy nic przeciw podwyższeniu kapitału spółki i emisji akcji, ale wszystko musi być jasno sprecyzowane: ile akcji i w jakiej cenie.



Źródłem optymizmu prezesa Ciszewskiego jest też pozytywne nastawienie przedstawicieli lokalnych władz.

– Prezydent Ryszard Tur powiedział, że interesuje go awans Jagiellonii, bo to wypromuje Białystok. Dobrze zapowiada też szybkość działania wojewody i jego dobre nastawienie oraz poparcie białostockich radnych wszystkich opcji – powiedział Ciszewski. – Do lipca najgorsze będzie za nami, a ewentualny awans da nam dwóch poważnych sponsorów. Mam powody wierzyć, że ich znajdę.

Trener zdziwiony

Gdy Ciszewski ogłaszał mocarstwowe plany i podawał powody optymistycznych wizji, na twarzy trenera Witolda Mroziewskiego malowało się zaskoczenie i lekkie zdziwienie.

– Nie jestem zdziwiony, bo rozmawiałem z prezesem Ciszewskim, ale chyba nie do końca wszystko uzgodniliśmy – tłumaczył Mroziewski. – Jestem pracownikiem i zadaniem jest realizowanie zadań.

Mroziewski podtrzymał swoje wcześniejsze wypowiedzi, że do skutecznej walki o awans i stworzenia rywalizacji w drużynie niezbędne było sprowadzenie 2-3 wartościowych zawodników.

– Nie stać nas na wzmocnienie, więc dla zwiększenia rywalizacji do kadry włączyłem juniorów i graczy z rezerw – mówił trener. – Przez pierwszych 6. kolejek będą grać najlepsi. Kiedy okaże się, że straty będą zbyt duże – zrezygnuję z kilku graczy i będę ogrywał młodzież. Przegrywać możemy własnymi zawodnikami, niekoniecznie tymi najlepiej opłacanymi.

Szkoleniowiec podkreślał, że okres przygotowawczy był dla zespołu trudny i pełen stresów. Musiał przekonywać swoich piłkarzy, by nie strajkowali i rozegrali mecze towarzyskie. Na dodatek przygotowania były realizowane w wersji oszczędnościowej.

– To nie były przygotowania na miarę ostrej walki o awans – mówił Mroziewski. – Poza tym II liga od lipca będzie bardzo elitarnym towarzystwem. Żeby być w środku tabeli niezbędny jest budżet o wysokości 3-3,5 miliona złotych. Nawet jeśli finansowo nie wszystko było i jest w porządku, to nie wolno nam z góry odbierać szansy na walkę o awans. Prezes porozumiał się już z zawodnikami w sprawie uregulowania zaległości, choć nie znam szczegółów tych rozmów.

Mroziewski stwierdził, że drużyna chce zaprezentować kibicom nową jakość w grze, by zadowolić wymagającą białostocką publiczność, „którą nie interesują kłopoty finansowe ale zwycięstwa".

Zwrócił też uwagę, że „Jaga" ma przyszłościowy, młody zespół, który – w razie niepowodzenia w tym sezonie – będzie mógł walczyć o awans niebawem. Szkoleniowiec dokonał paru roszad w zespole: kilku graczy ma wiosną pokazać się na nowych pozycjach.

– Marcin Danielewicz kiedyś był napastnikiem, zdobywał bramki – mówił Mroziewski. – Po rozmowie z nim ustaliliśmy, że wiosną zagra na tej pozycji. Potwierdzam, że 11-12 piłkarzy prezentuje trzecioligowe umiejętności, może dzięki rywalizacji pozostali się podciągną.

Pruszkowska weryfikacja

Ambitne plany i nadzieje „Jagi" zostaną poddane weryfikacji w najbliższą niedzielę (16 bm.). W samo południe jagiellończycy zmierzą się w Pruszkowie z miejscowym Zniczem, którego jesienią rozgromili 7:1.

– O rywalu wiem tyle co wszyscy – powiedział Mroziewski. – Mają dwa wartościowe wzmocnienia, napastników: Dariusza Staniszewskiego, (Wisła Płock) i Piotra Jaczewskiego (Legionovia).

W białostockiej drużynie wszyscy piłkarze są do dyspozycji trenera Mroziewskiego. Nikt nie pauzuje za kartki, wszyscy są zdrowi.

– Spodziewam się dobrej, otwartej gry i takiej determinacji moich zawodników, jakiej od nich się oczekuje – powiedział Mroziewski. – Nie możemy pozwolić sobie na żadne lekceważenie rywali.

Suwalskie Wigry z powodu fatalnego stanu boiska były zmuszone przełożyć swój pierwszy mecz – z Unią Skierniewice. Odbędzie się on 2 kwietnia. Pod znakiem zapytania stoi też pojedynek grajewskiej Warmii ze stołecznym Hutnikiem. Prosił on o przełożenie meczu z soboty na niedzielę z powodu kłopotów z przygotowaniem boiska, na co nie chcą się zgodzić grajewianie. Jadą oni do stolicy w sobotę – mogą jednak wrócić z kwitkiem i ostatecznie też rozegrać spotkanie w późniejszym terminie.

Przemysław Sarosiek

JAKI BĘDZIE WYNIK NIEDZIELNEGO MECZU
ZNICZ PRUSZKÓW - JAGIELLONIA?



Wyślij SMS pod numer: 7128
w treści wpisując: wspolczesna (spacja)zj(spacja)wynik meczu
Przykład: wspolczesna zj 8:1
koszt 1 SMS-a to 1 zł + VAT
każdy uczestnik SMS-owej zabawy otrzyma serwis „GW na swoją komórkę.
Kto odgadnie wynik, otrzyma nagrodę niespodziankę

ISSN 0137-9488

OGŁOSZENIA





GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 14-16 MARCA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

O człowieku, który świeci gwiazdom

W jednym z wywiadów Kasia Nosowska powiedziała o nim: „Andrzej Groda to niewiarygodna postać. Zajmuje się świeceniem, jest oświetleniowcem. Natomiast jest absolutnym, zdecydowanym artystą w tej branży. To jedyna osoba, która stara się uczynić z tego żonglowania światłem sztukę prawdziwą. Wiem, że w ogromnym stopniu przyczyni się do tego, że ludzie na moich koncertach otrą się o coś niezwykłego. On właśnie w tym maczał poważnie swoje smukłe palce".

W Polsce jest pięć dużych firm oświetleniowych. Trzy z nich mają swoje siedziby w Warszawie, jedna w Krakowie. Piąta mieści się właśnie w Ostrołęce. Jej właściciel to Andrzej Groda.

– str. X

Cola z wódką podczas lekcji

Coraz częściej dzieci i młodzież sięgają po alkohol. Do nieprzytomności upijają się już nie tylko szesnasto- czy trzynastolatki, ale nawet dziewięcio- czy ośmiolatki. Piją bawiąc się w bar czy imieniny, naśladują dorosłych. Nikt nie rejestruje takich przypadków, ale lekarze, nauczyciele, terapeuci i policjanci są wręcz przerażeni skalą zjawiska. Kilka dni temu policjanci zabrali z lekcji dwie pijane szesnastoletnie uczennice. Dziewczyny upiły się szampanem i piwem. Przyszły do szkoły na pierwszą lekcję, potem „wyskoczyły" do sklepu. Wypiły alkohol na podwórku i wróciły na kolejne lekcje.

– str. IV

W Rajgrodzie czas się zatrzymał

Gmina Rajgród to urokliwy zakątek. Ale ta właśnie gmina, latem odwiedzana przez tysiące turystów, znalazła się w zapaści finansowej. Zadłużenie budżetu sięgnęło 60 proc., czyli dopuszczalnej ustawowej granicy. W tak dramatycznej sytuacji nie była jeszcze żadna gmina w województwie podlaskim. Burmistrz oszczędza, gdzie się da. Ale czy faktycznie? Mieszkańcy uważają, że należałoby zacząć od własnego ogródka. Część radnych upatruje największego topienia pieniędzy właśnie w urzędzie. Po pierwsze zarobki sekretarza i skarbnika są bardzo wysokie jak na gminne realia.

– str. XI

Pomysł na strzał w dziesiątkę!

Pomyślał: A może po prostu zrobię to sam? I zrobił. Zajęło mu to około czterech miesięcy.

– Kiedy oddałem pierwsze strzały, wiedziałem, że to jest to! Od razu nastąpiło przeładowanie – opowiada. Po wydarzeniach 11 września, kiedy usłyszeli wypowiedź pilota, że brakuje amunicji, którą można by było posługiwać się na pokładzie samolotów, Wojtek nie chciał już dłużej czekać. Zdobył telefon Jerzego Dziewulskiego, byłego szefa jednostki antyterrorystycznej na warszawskim Okęciu.

– Niesamowite! Czy pan zdaje sobie sprawę co pan zrobił – usłyszał od niego.

– str. VI

CZY TE LALKI SĄ LEGALNIE?

STRONA VII



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

jk



Prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Leszek Miller w czasie konferencji prasowej po dorocznej odprawie kierowniczej kadry MON i Sił Zbrojnych RP w Centrum Konferencyjnym

NA Widelcu

BYĆ SOBĄ...

Dobrze jest, gdy człowiek w każdej sytuacji potrafi być sobą, choć nie zawsze jest to takie proste. Pani Bronisława P. ze wsi Płonowo z powodu pomyłki urzędników nie mogła być sobą i przez rok uznawana była za zmarłą. Co ciekawe, osoba o tym samym imieniu i nazwisku, uznawana za żywą i spoczywająca w tym czasie w grobie, nawet nie była uznawana za zaginioną. Teoretycznie płaciła podatki i prawdopodobnie otrzymywała emeryturę, za którą, niestety, nie mogła już niczego kupić. Nie sądzę zresztą, by czegoś potrzebowała oprócz świętego spokoju.

Bycie sobą najbardziej przeszkadza aktorom, którzy w swojej pracy za wszelką cenę sobą być nie chcą. Ze słabych aktorów wcześniej czy później wychodzi własne „ja" i mają z tego powodu problemy. Jednym z takich słabych aktorów okazał się ostatnio pewien obywatel Litwy, który próbował wjechać do Polski podając się za swego znajomego. Celnicy musieli znać się na sztuce, zauważyli bowiem, że rola Litwina zagrana jest nieprzekonywująco i skierowali go na szkolenie aktorskie do aresztu. Znajomi Litwina próbowali udowodnić, że rzeczywiście jest on swoim znajomym, ale celnicy wyszli z założenia, że dobrzy aktorzy nie tłumaczą widzom, jakimi są postaciami, ale grają je tak, że widz sam się tego domyśla. Poza tym Litwin nie mógł być swoim znajomym, ponieważ był sobą. Owszem, być może znał siebie samego wystarczająco dobrze, by uznawać się za swego znajomego, ale skoro był sobą i jednocześnie swoim znajomym, ewidentnie brakowało w tej sprawie jednego paszportu. Gdyby wiedział, ze akurat wolny leży paszport pani Bronisławy, być może rozegrałby to lepiej. Niestety, bardzo często problemy zaczynają się od tego, że ktoś ma za mało, ktoś za dużo a wszyscy w ostatecznym rozrachunku na tym cierpią.

Jacek Janowicz

PISZĄ W KRAJU

Nudno nie jest. Prezydent chciał dymisji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Opozycja marzy o pozbyciu się rządu Millera. W Sejmie ożywił się Andrzej Lepper.

Zdaniem **„Polityki"** (nr 11), *widać coraz wyraźniej, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji uzurpowała sobie prawo do zarządzania rynkiem medialnym nadawców prywatnych, bez żenady wykorzystywała instrumenty nacisku, a nawet szantażu, stała się narzędziem politycznej ingerencji w świat mediów. To skutek nie tylko wadliwego prawa (...) ale także ukształtowanej praktyki w wyłanianiu i funkcjonowaniu tego konstytucyjnego ciała. Skład Krajowej Rady to wynik politycznych i partyjnych przetargów. Większość jej członków albo wykonuje wprost polecenia swych mocodawców, albo stara się im służyć. Tak było od czasu, gdy prezydent Lech Wałęsa brutalnie złamał niezależność pierwszego składu Rady, dając sygnał, że ta nowa instytucja ma być miejscem załatwiania interesów.*

„Mądry krok prezydenta" – komentuje **„Rzeczpospolita"** (nr 60): *Tylko dwóch członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zareagowało pozytywnie na apel prezydenta i wyraziło gotowość podania się do dymisji. Czy to oznacza, że prezydent poniósł w tej sprawie porażkę (...)Fakt, że Rada odmówiła podania się do dymisji (...) nie ma większego znaczenia. Odmowa Rady nie narusza norm konstytucyjnych ani innych ustaw, nie rodzi więc jakiegoś nowego kryzysu ani nie zwiastuje destabilizacji politycznej. Natomiast sam apel i jego odbiór jest politycznym sukcesem prezydenta. Aleksander Kwaśniewski nigdy nie chciał uchodzić za wszechmocnego. Ten konkretny konflikt zostanie rozwiązany albo przez dalsze naciski polityczne na Radę, a jeżeli one nie przyniosą rezultatu – przez zgodne odrzucenie za kilka miesięcy sprawozdania z działalności Rady przez Sejm, Senat i prezydenta.*

„Ile czasu ma Leszek Miller" – zastanawia się **„Przegląd"** (nr 11): *Rozpad koalicji i sprawa Rywina gwałtownie przyspieszyły polityczne procesy. Nasze życie polityczne z leniwej rzeki przemieniło się w rwący potok (...) A co powinien zrobić Miller? Jednym z działań powinno być dążenie do tego, by SLD reprezentowany przez tysiące działaczy w terenie zdobył sobie miano partii walczącej bezkompromisowo z ułomnościami naszego systemu, powodowanymi nie tylko przez czynniki obiektywne, ale także przez ludzi SLD. I żeby miał siłę do wykluczenia tych, którzy naruszyli ład moralny, etyczny. Po drugie, nasi politycy uwielbiają postępować taktycznie, co często oznacza brak odwagi w stawianiu czoła bardzo trudnym sytuacjom. Więc – mniej taktyki, więcej odwagi.*

Nudno nie jest, więc złotówka codziennie traci na wartości, a euro zyskuje.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Mataczenie przy ustawie. Serial telewizyjny o losach komisji śledczej zyskał nowego bohatera. Został nim w ostatnim tygodniu Juliusz Braun, szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Po serii pytań posła Jana Rokity Braun przyznał, że w trakcie pracy nad ustawą RTV „mataczono w potocznym rozumieniu tego słowa". W zeznaniach ponownie pojawił się czarny charakter serialu Włodzimierz Czarzasty. Tym razem – również w zeznaniach – towarzyszyły mu kobiety Aleksandra Jakubowska i znana na Podlasiu Barbara Ciruk.

Bandycki arsenał. Kilkanaście pistoletów, kałasznikowy, sztucer z celownikiem optycznym, granaty, bomby rozpryskowe – taki arsenał znaleziono w domu w Magdalence, z którego ostrzeliwali się bandyci. Dom częściowo spłonął dlatego broń była w dużej mierze zniszczona. Tydzień temu w czwartek w nocy w bitwie z bandytami zginął jeden policjant, a kilkunastu zostało rannych. Policja analizuje ubiegłotygodniową akcję i pokazuje, jakim arsenałem dysponowali bandyci. Więcej w tym tłumaczeń, że policja nie jest przygotowana na taką bitwę, niż przedsięwzięć, by w przyszłości nie dała się zaskoczyć.

Wojna w SLD. W łódzkim SLD toczy się już otwarta wojna. Były senator, członek krajowych władz partii Zbigniew Antoszewski oraz były marszałek województwa Waldemar Matuskiewicz nazywają Andrzeja Pęczaka, łódzkiego barona SLD, „wszechwładnym kacykiem". Antoszewski doniósł na szefa SLD do prokuratury. Krytycy Pęczaka są przekonani, że to on stał za aferalnymi decyzjami, które doprowadziły do milionowych strat w łódzkim Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Powołują się na poufny list polityków do premiera. Pęczak odpowiada, że to działania związane z kampanią przed wyborami w partii.

Różne zdania biskupów. Ponad dziesięć tysięcy rolników zebrało się w niedzielę na Jasnej Górze na apel tych, którzy blokują drogi protestując przeciw polityce rolnej państwa. Bp Edward Frankowski nawoływał w homilii do głosowania przeciw wstąpieniu Polski do UE. A biskupi polscy zamierzają wydać słowo przed referendum europejskim. Kard. Józef Glemp twierdzi, że wejście do Unii wynika z naszego rozwoju dziejowego.

Policjanci w bandyckim gangu. Gang policjantów trudniących się porwaniami dla okupu i napadami rabunkowymi działał w strukturach pomorskiej policji. Takie rewelacje ujawnił CBŚ w Gdańsku, który zatrzymał swojego kolegę z wydziału. Trzon gangu stanowili aktualni i byli policjanci z Komendy Policji w Gdyni. Na koncie mogą mieć co najmniej pięć napadów z bronią w ręku na tiry, dwa porwania dla okupu, kradzieże i włamania.

Prezydent zmienia zdanie. W poniedziałek rano prezydent Aleksander Kwaśniewski nawoływał Juliusza Brauna szefa KRRiTV oraz całą radę do dymisji. Braun go nie posłuchał, a chęć podania się do dymisji wyrazili nie ci, o których mówił Kwaśniewski. We wtorek Braun spotkał się z prezydentem. Po tym spotkaniu Kwaśniewski uznał, że nie tylko nie można likwidować rady, ale trzeba ją udoskonalić.

Co interesuje posłankę Samoobrony? Radomska posłanka Samoobrony Wanda Łyżwińska lubi polowania. Nie interesuje ją drobna zwierzyna, tylko kozioł, jeleń i dzik. Pamięta swoje największe trofeum – 45-kilogramowego dzika. Kiedy została posłem legitymowała się tylko wykształceniem podstawowym, ale już po dwudziestu paru miesiącach miała dyplom maturzystki, zdobyty w przemyskim centrum kształcenia ustawicznego. Teraz ponoć studiuje, ale zapytana przez dziennikarzy co, nie pamięta. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

PŁONOWO

63-letnia mieszkanka wsi Płonowo (gm. Brańsk) była niemal przez rok uznawana przez urzędników za zmarłą, dopóki nie zgłosiła się do lekarza. Okazało się, że z listy osób żyjących a figurujących w różnych rejestrach skreślono ją zamiast starszej o 20 lat sąsiadki o tym samym imieniu i nazwisku. Lekarz przyjął kobietę, a błąd w urzędzie gminy naprawiono, ale nie na długo. Uszkodzenie dysku komputerowego sprawiło, że kobieta ponownie zniknęła z listy żywych i np. nie mogła zagłosować podczas jesiennych wyborów samorządowych.

SUWAŁKI

Dyrektorską posadę stracił dotychczasowy szef Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej suwalskiego Urzędu Miejskiego. Podstawą do zwolnienia był nieprawomocny wyrok sądu skazujący go za ujawnienie tajemnicy służbowej, złożył rezygnację z funkcji kierowniczej. Drugi oskarżony – powiatowy geodeta – czeka na uprawomocnienie się wyroku sądowego. Obaj panowie zostali zatrzymani w kwietniu ub.r. i oskarżeni w związku ze sprawą Mieczysława G., ówczesnego wiceprezydenta Suwałk.

SMOLNIKI

Prokuratura oskarżyła 50-letniego rolnika ze Smolnik o zaniedbania w hodowli zwierząt, a konkretnie zagłodzenie na śmierć konia i krowy. Wycieńczonego konia, który nie miał już siły iść, rolnik zostawił na szosie koło Smolnik. Weterynarz musiał uśpić zwierzę. Martwą krowę znaleziono na posesji rolnika. Zdaniem sąsiadów „Generał", bo taki rolnik ma przydomek, nie zajmuje się gospodarstwem. Ma inne ambicje – kilka lat temu na jego polu kręcono „Pana Tadeusza".

ŻYWA WODA

Sąsiedzi państwa Mackiewiczów i sołtys wsi Żywa Woda bardziej są przejęci losem ich dzieci niż kurator i sąd. Dziwią się, że trójka dzieci Mackiewiczów może trafić do rodziny zastępczej tylko dlatego, że rodzice nie zrobili w domu remontu, a dzieci opuszczały lekcje w szkole. Ich zdaniem, interwencja była konieczna, ale nie tak drastyczna. Rodzice nie piją, dzieci nie chodziły głodne, a w remoncie chce pomóc cała wieś. Czy sąd uwzględni te argumenty – okaże się na kolejnych rozprawach.

AUGUSTÓW

Straż pożarna uratowała życie 80-letniej kobiecie, która zasłabła w domu, a w tym czasie były zajęte wszystkie karetki pogotowia. Do strażaków zwróciło się z prośbą o pomoc właśnie pogotowie ratunkowe, którego wszystkie karetki były w trasie. Strażacy udzielili pierwszej pomocy i poczekali na przyjazd lekarza. Może to jest pomysł wart wykorzystania w innych częściach kraju...

BIAŁYSTOK

Po zimie białostockie ulice wyglądają jak ser. Dziura powstaje na dziurze i nie pomagają slalomy kierowców, w którąś z tych dziur zawsze się wpadnie. Rządzący miastem przyznają, że kilkanaście ulic nadaje się albo do zamknięcia, albo do kapitalnego remontu. Jednak nie mogą dojść do porozumienia jak łatać dziury – na zimno, czy na gorąco. Dwaj urzędnicy miejscy wymieniają się pismami, a ilość dziur rośnie. Nieważne jak, ważne by była decyzja o łataniu.

GOŁDAP

Dwa lata trwało śledztwo w sprawie gołdapskiej szajki oszustów. O fałszowanie faktur i podpisów podejrzewa się dziesięć osób – właścicieli jedno- lub dwuosobowych firm. Wszyscy działali w branży drzewnej. Na trop szajki policjanci wpadli, gdy na policję zgłosił się jeden z właścicieli firmy ze skargą na wspólnika, który wystawił niewłaściwy rachunek. Funkcjonariusze zaczęli badać wszystkie dokumenty i pozostałe rachunki wystawione przez tę firmę. Później okazało się, że wśród podejrzanych o oszustwo znajduje się również mężczyzna, który przyszedł na skargę.

(aż)

REGIONAŁKI

– Agencje towarzyskie wykluczone – ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej", podpisane przez poszukującą pracy emerytkę

Jaka szkoda!!!

■■■

– Jestem wtedy, kiedy krzyczę – hasło skandowane przez białostockie feministki 8 marca

Panowie, oto klucz do psychiki waszych żon

■■■

– We wczorajszej informacji przypominającej tragiczny wybuch w Łomży błędnie napisaliśmy, że zginęli w nim czterej policjanci. Na szczęście funkcjonariusze zostali tylko ranni (...). Zainteresowanych bardzo przepraszamy – „Kurier Poranny"

Nie ma za co

■■■

– Na kary więzienia w zawieszeniu skazał w piątek białostocki Sąd Okręgowy matkę, ojca i syna za czynną napaść na policjantów. Nie chcąc dopuścić do tego, aby funkcjonariusze zabrali rodziców na komisariat, rodzina broniła się widłami, metalowym prętem, kamieniami a nawet... zębami – „Gazeta Współczesna"

Za karę od kasy chorych nie dostaną dofinansowania do sztucznej szczęki

■■■

– Wczoraj telefonowaliśmy do jednej z suwalskich instytucji. Pracownica powiedziała nam, że rozmowa z dyrektorem nie jest możliwa, bo ten ma właśnie „kontrol" – „Kurier Poranny"

Może to była „kontrol" językowa?

■■■

– Przez blisko rok 63-letnia Bronisława P. ze wsi Płonowo (gm. Brańsk) uznawana była przez urzędy za zmarłą. Została omyłkowo wykreślona z listy osób żyjących zamiast starszej o 20 lat sąsiadki o tym samym imieniu i nazwisku – „Gazeta Współczesna"

Z tego wynikałoby, że zmarła sąsiadka nadal dla urzędników żyła. Radzimy sprawdzić, czy płaciła podatki

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Kończyć jak kastrat

– Prawdziwego mężczyznę poznaje się po tym jak kończy – trawestując tę znaną facecję Leszka Millera, można powiedzieć, że premier kończy nie jak mężczyzna, ale jak kastrat, któremu wycięto wszystkie atuty, więc śpiewa cieniutko, ale uparł się, że będzie śpiewał do końca i nie da się ściągnąć ze sceny...

Kiedy w niesławną pamięć odchodził rząd Jerzego Buzka, wydawało się, że Polsce już nie może się przydarzyć gorszy gabinet. Cóż za ułuda! To, co pokazuje Leszek Miller z towarzystwem, bije Buzka na głowę i właśnie do obecnego premiera należy rekord nieudolności w rządzeniu państwem. Ten rekord wyraża się cyfrą „0" (słownie: zero) – bowiem dokładnie taki procent obywateli sądzi, że ten gabinet rządzi bardzo dobrze.

Trwają intensywne poszukiwania grupy trzymającej władzę. Okazuje się bowiem, że ci koledzy w eleganckich garniturach i drogich limuzynach, których codziennie jesteśmy zmuszeni oglądać w telewizorze, władzy nie trzymają. Pytanie, czym zatem się zajmują, jest jak najbardziej na miejscu. Ja jednak nie jestem w stanie na nie odpowiedzieć, bo zawsze wychodzi mi, że niczym.

Rozpadła się koalicja rządząca. Prawdopodobnie dlatego, żeby nikt jej nie posądził, że to właśnie ona trzyma władzę. Teraz pan Kalinowski, który jeszcze dwa tygodnie temu był wicepremierem, może biegać po mediach i pokazując czyste rączki opowiadać, jaka ta władza w Polsce jest skorumpowana. Czyli skorumpowała się bez niego, zaledwie przez te dwa tygodnie?

Dzięki rozpadowi koalicji nawet premier Miller może powiedzieć, że to nie jego grupa trzyma władzę, bo przecież jest w mniejszości. A jak w mniejszości można trzymać władzę?

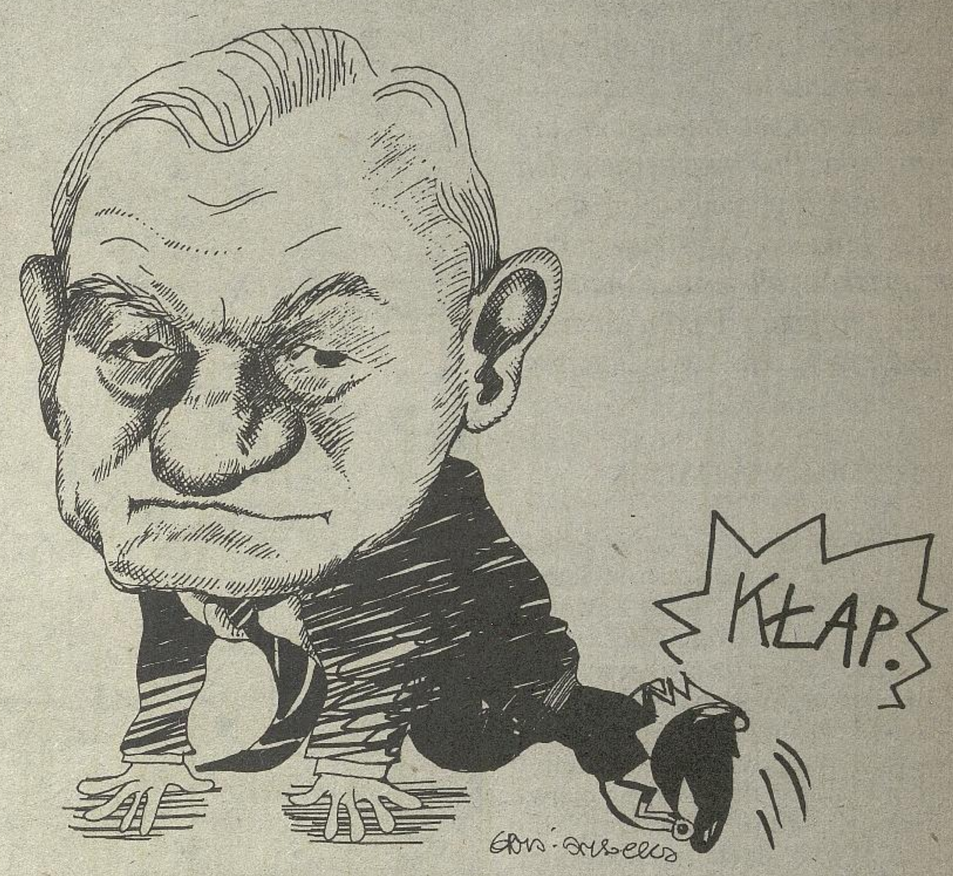
Jest bardzo prawdopodobne, że ta grupa nigdy nie zostanie odnaleziona. Będzie to znaczącym dowodem na to, że w Polsce nikt już władzy nie trzyma i dlatego jest tak, jak jest.

Przypominam, że już dwa miesiące temu zadałem w „Kronice wypadków umysłowych" pytanie, dlaczego pan Miller jest jeszcze premierem. Powtórzyłem je zresztą po kilku tygodniach. Wydawało mi się bowiem, że ktoś, kto ukrywa aferę w sferach władzy nie ma żadnego prawa do rządzenia. Dziś to pytanie powtórzę po raz trzeci.

Premier, jak wszyscy pamiętamy, jeszcze niedawno twierdził, że nie ujawnił afery łapówkarskiej, bo, jako wytrawny psychiatra, przebadał Rywina i doszedł do wniosku, że stanowi on klasyczny przypadek kretynizmu, zatem powinien się nim zająć lekarz a nie prokurator. Po zeznaniach Urbana jasno jednak wynika, że intencje Millera nie były natury psychiatrycznej, a raczej higienicznej. Premier postanowił zamieść Rywinową kupę pod dywan w nadziei, że smród, który ona wydaje, nie wydostanie się na zewnątrz. Świadomie zatem postanowił ukryć aferę, gdyż doszedł do wniosku, że może ona upaprać jego i cały gabinet. Kupa ma jednak to do siebie, że śmierdzi również pod dywanem...

Aby odnaleźć w Polsce grupę trzymającą władzę, trzeba przeprowadzić eksperyment z Urbanem. Wystarczy, żeby szef „Nie" napisał, iż wie, kto stał za Rywinem. Potem trzeba już tylko obserwować, kto do Urbana przyjdzie, żeby sprawdzić, co on wie.

Eksperyment ten został zresztą już przeprowadzony. Zakończył się sukcesem. Lista gości Urbana dostępna jest w protokołach z posiedzenia komisji śledczej oraz w mediach. Dlatego pytanie, dlaczego L. Miller ciągle jest premierem, należy już zmodyfikować. Powinno ono być uzupełnione o następujące pytania: Dlaczego pan Kurczuk ciągle jest ministrem sprawiedliwości? Dlaczego pan Janik jest jeszcze ministrem spraw wewnętrznych? Dlaczego pan Szmajdziński jest ministrem obrony narodowej? Dlaczego pan Wagner jest szefem kancelarii premiera? Dlaczego pan Barcikowski jeszcze zasiada na stołku szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Dlaczego pan Borowski piastuje urząd marszałka Sejmu? I dlaczego Józef Oleksy ciągle szefuje sejmowej Komisji Europejskiej? Wszyscy oni nawiedzali Urbana, z nadzieją wyniuchania, czy kupa, którą Miller zapakował pod dywan już śmierdzi...



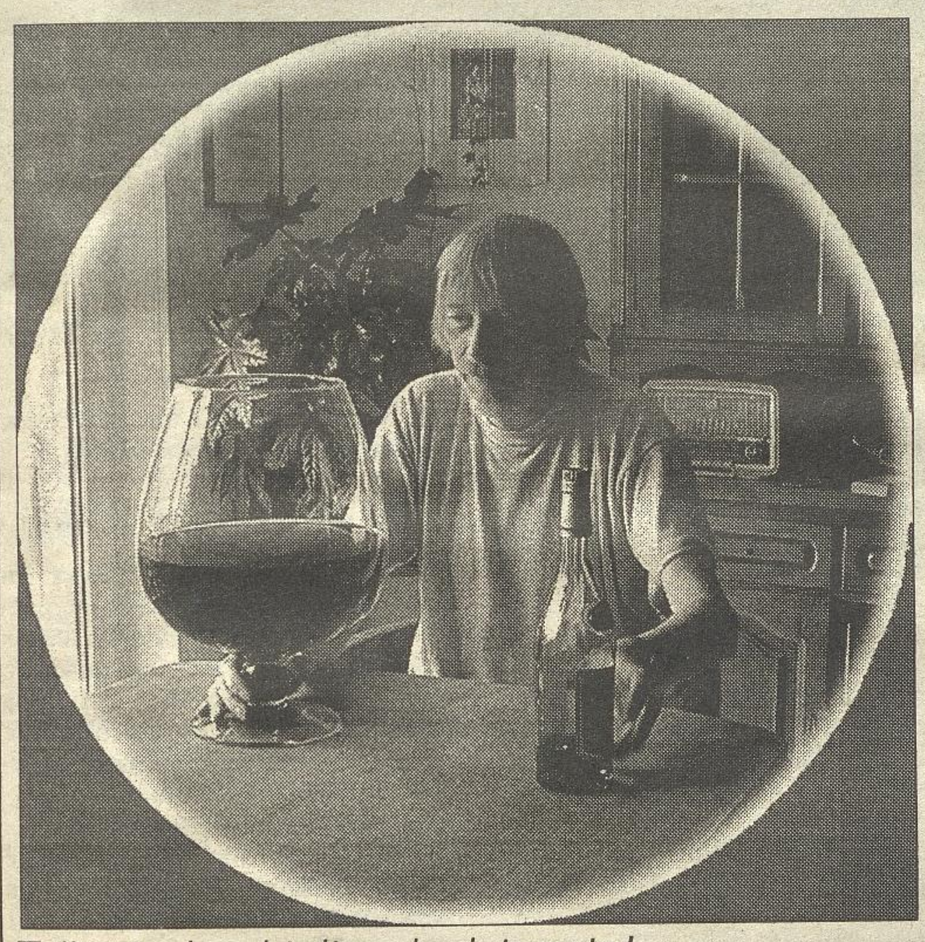
Trwają intensywne poszukiwania grupy trzymającej władzę. Okazuje się bowiem, że ci koledzy w eleganckich garniturach i drogich limuzynach, których codziennie jesteśmy zmuszeni oglądać w telewizorze, władzy nie trzymają. Pytanie, czym zatem się zajmują, jest jak najbardziej na miejscu.

Inne z kolei fundamentalne pytanie, kto wiedział o łapówkarskiej propozycji Rywina, należy zmienić na pytanie, kto o niej nie wiedział. Okazuje się bowiem, że w kręgach władzy wiedzieli o niej prawie wszyscy.

Nad polityczną sceną unosi się coraz cieńszy śpiew kastrata. Uparł się, że będzie śpiewał, póki starczy sił. Ma rację. W gruncie rzeczy wszystkim jest to na rękę. A zwłaszcza grupie trzymającej władzę. Ona jest nawet gotowa podłączyć ten głos do wzmacniacza. Niech brzmi jak najdłużej. Przecież jest taki piękny.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Tylko jeden kieliszek dziennie!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Paweł i Gaweł

– Paweł i Gaweł w jednym stali domu – ten fredrowski tekst nabrał szczególnego znaczenia w znanych ze słynnej stacji kolejowej Koluszkach. Mieszka tam (oczywiście, nie na dworcu, tylko w tej miejscowości) w jednym domu dwóch braci. Z powodu sprytnego wytyczenia, granica miasta przebiega prosto przez środek ich domu.

W związku z tym jeden z braci mieszka jeszcze w mieście, a drugi, zza ściany, już poza jego granicami. Jeden zatem jest jeszcze mieszczuchem, a drugi już wieśniakiem.

Do największych spięć między braćmi dochodzi podczas rolniczych protestów. Brat-wieśniak zapowiada blokadę dostępu do ubikacji. Odgraża się, że będzie w kółko chodził po korytarzu.

Suwalczanin ustroił się w pióra

Jarosław Zieliński, największy w historii suwalczanin, gdyż jako jedyny reprezentant tego miasta został burmistrzem Śródmieścia w Warszawie, zasłynął tym, że pierwszą decyzją, jaką podjął na tym stanowisku, było zakupienie za pieniądze podatników ośmiu wiecznych piór – po 150 sztuka.

Niestety, to dokonanie zostało zdeprecjonowane przez prezydenta stolicy – Lecha Kaczyńskiego. Nakazał on Zielińskiemu rozdanie piór wśród uczniów z dzielnicowych liceów.

Z pobieżnych wyliczeń wynika, że każdemu ogólniakowi przypadło po 1/3 pióra.

Beger przeciw blokadzie

Posłanka Samoobrony Renata Beger zaprotestowała przeciwko „Blokadzie" – planszowej grze dla dzieci, w której gracz usiłuje się przedrzeć przez drogi blokowane przez chłopów. Powiedziała, że powinna być ona zakazana.

Posłanka Samoobrony, jak widać, uznała, że w tę może grać jedynie ona z Lepperem.

Objawił się Robin Hood

W sądzie w Chojnicach zjawił się obywatel z sarną na plecach. Usiadł na korytarzu, nikogo nie zaczepiał, tylko mamrotał: „Żeśta mi sarnę zabiły".

Sarna, faktycznie, była martwa i w dodatku wypatroszona. Obywatel zaś upity był w trzy stodoły. Nagabywany o nazwisko, stwierdził, że nazywa się Robin Hood.

Z tą sarną na plecach rzeczywiście wyglądał jakby wyszedł z lasu Sherwood. Jednak wkrótce okazało się, że nie jest żadnym Robin Hoodem, tylko pijanym Zdzisławem W., sarnę zaś ukradł z miejscowej lecznicy dla zwierząt. Była już wypatroszona, bo wcześniej przejechał ją samochód.

W hołdzie Saddamowi

Zygmunt Jan Prusiński, lider Polskiej Partii Biednych, zaproponował, aby jednej z ulic w Ustce nadać imię Saddama Husajna. – Jako intelektualista – powiedział – poczuwam się być po stronie Iraku i sprawiedliwego wodza narodu Saddama Husajna.

Media sądzą, że Zygmunt Jan nie jest żadnym intelektualistą, tylko po prostu jest głupi. Może być jednak i tak, że w żądaniu Prusińskiego, aby radni Ustki ustanowili taką ulicą, tkwi pewien podstęp. W Polsce bowiem nazywa się ulice imionami ludzi zmarłych...

Ogon słonia

Na lotnisku Okęcie celnicy odkryli w jednym z bagaży całkiem świeży ogon słonia. Jak się okazało, bagaż należał do senatora Stokłosy, który właśnie powracał z wycieczki do Kamerunu.

Senator twierdzi, że zabił słonia własnoręcznie, a ogon to właśnie jest myśliwskie trofeum, czyli to, co ze słonia zostało.

Służby celne natomiast przypuszczają, że doszło do próby przemytu słoniowego ogona i senator, jeśli tylko utraci immunitet, może się spodziewać procesu.

Toaletowa ksywka

Gwiazda sejmowej komisji śledczej posłanka Anita Błochowiak (ta sama, która przygwoździła prezesa Agory Niemczyckiego pytaniami o liczbę toalet, z których prezes korzysta) została, jak donosi tygodnik „Wprost", nazywana przez lud Warszawy „WC Kaczką". Jeszcze nie wiadomo, czy nowy pseudonim jest lepszy od starego. Wcześniej nazywano ją „Gumką", gdyż patronowała akcji „Załóż gumę na instrument".

Potrzeby rządu

Rzecznik ledwie trzymającego się rządu Michał Tober ogłosił, że gabinet ma potrzeby. Potrzebuje mianowicie 70 nowych pojazdów. I nie są, jak należałoby się spodziewać, to karawany, którymi ministrowie odjadą po „śmierci" rządu, tylko luksusowe limuzyny.

Obserwatorzy sceny politycznej wnioskują z tego, że Miller zamierza jeszcze rządzić.

Fotograficzna pamięć

– Uciekło mi z głowy – tyle posłanka Samoobrony Wanda Łyżwińska miała do powiedzenia, kiedy „Gazeta Wyborcza" zapytała ją, jaki kierunek od dwóch lat studiuje w Wyższej Szkole Gospodarczej w Przemyślu.

Wystarczy, że pamięta to rektor i wie, jaki stopień trzeba postawić. (kk)

jk

Dzieci i młodzież coraz częściej piją alkohol w szkole

Cola z wódką podczas lekcji

Coraz częściej dzieci i młodzież sięgają po alkohol. Do nieprzytomności upijają się już nie tylko szesnasto- czy trzynastolatki, ale nawet dziewięcio- czy ośmiolatki. Piją bawiąc się w bar czy imieniny, naśladują dorosłych. Nikt nie rejestruje takich przypadków, ale lekarze, nauczyciele, terapeuci i policjanci są wręcz przerażeni skalą zjawiska.

JOLANTA GADEK



P. Niemczynowicz

Z badań ankietowych wynika, że ok. 70 proc. 15-letnich chłopców i ok. 55 proc.15-letnich dziewcząt piło już alkohol

Kilka dni temu policjanci zabrali z lekcji dwie pijane szesnastoletnie uczennice Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Przędzalnianej w Białymstoku. Jedna z dziewcząt miała w wydychanym powietrzu półtora promila alkoholu, druga – o połowę mniej. Dziewczyny upiły się szampanem i piwem. Przyszły do szkoły na pierwszą lekcję, potem „wyskoczyły" do sklepu. Wypiły alkohol na podwórku i wróciły na kolejne lekcje.

Nie były agresywne, nie przeklinały. Chwiały się jednak na nogach i chichotały, co zwróciło uwagę nauczycielki dyżurującej na korytarzu.

– Powiadomiłam policjantów, bo nie zamierzamy tolerować w naszej szkole takich sytuacji – Maryna Gierasimczuk, dyrektor placówki, była lekko zdenerwowana „najazdem" dziennikarzy. – Wiem, że takie sytuacje zdarzają się w różnych szkołach, ale nie nadaje się im rozgłosu.

Drink na lekcjach

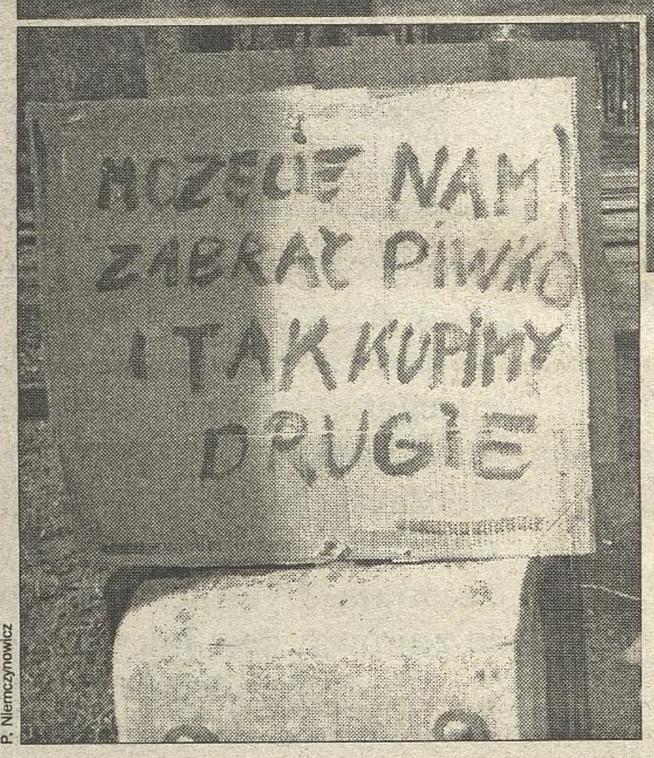
Nieoficjalnie potwierdzają to nauczyciele z innych szkół, także społecznych. Picie piwa na szkolnych boiskach czy w szatniach średnich szkół zawodowych czy technikach, gdzie uczą się głównie chłopcy, było problemem istniejącym od dawna. Ale od trzech lat, odkąd utworzono gimnazja, nadużywanie alkoholu przez uczniów tych placówek stało się jeszcze groźniejszym zjawiskiem.

– Wielokrotnie nasi pacjenci z gimnazjów opowiadają o tym, jak kupują wódkę w sklepach, mieszają ją z coca-colą, rozlewają do plastikowych butelek. Szczególną satysfakcję przynosi im picie drinków na lekcjach. Nie każdy nauczyciel orientuje się, co się dzieje, gdy wywołany do odpowiedzi uczeń śmieje się, pomimo, że właśnie dostał złą ocenę. Niektórzy domyślają się, lecz wolą udawać, że niczego nie zauważyli – mówi Helena Więckowska, szefowa Młodzieżowego Ośrodka Konsultacji i Terapii. – Niech martwi się następny nauczyciel, który będzie miał lekcję w danej klasie.

Jeśli nawet cała sprawa wyjdzie na jaw, nauczyciele działając dla swoiście pojmowanego dobra ucznia i szkoły, nie informują o incydencie policji ani innych instytucji. Wzywają rodziców, kierują ucznia do szkolnego pedagoga. Wolą wszystko załatwić we własnym gronie, bez rozgłosu. Bywa, że warunkiem zachowania dyskrecji jest przeniesienie kłopotliwego ucznia do innej szkoły. Taka taktyka bywa stosowana zwłaszcza przez szkoły prywatne czy szkoły publiczne utrzymujące się na wysokich pozycjach we wszelkich rankingach.

– A naszym zdaniem, dobra szkoła to właśnie taka, która głośno mówi o problemie alkoholizmu wśród nieletnich – mówi Więckowska. – Bo ten problem istnieje we wszystkich szkołach, narasta z roku na rok. Milczenie nie załatwi sprawy.

Do MOKIT-u na terapię trafiają już nawet ośmio-czy dziewięciolatki. Kieruje je tu szpital, do którego dzieci trafiły w stanie upojenia alkoholowego.



P. Niemczynowicz

– Przestaliśmy się już temu dziwić – mówi nieoficjalnie jeden z lekarzy Dziecięcego Szpitala Klinicznego. – Co dziwne, większość rodziców takich dzieci to dobrze sytuowani, wykształceni ludzie. Jest im głupio, proszą o dyskrecję, są zdumieni całą sytuacją. Zajęci robieniem karier nie zauważyli, że ich dziecko pije. Inni udają, że nic się nie stało.

Do tego, że alkohol jest przemycany na studniówki czy „półmetki" w szkołach średnich, nauczyciele się przyzwyczaili.

– Mam dość trzymania za głowę rzygających panienek – mówi nauczycielka jednej z białostockich szkół średnich. – Przez pierwsze lata pracy usiłowałam tłumaczyć, walczyć z tym zjawiskiem. Ale to walka z wiatrakami. Wielu uczniów ze starszych klas wypiło już dużo więcej alkoholu niż ja przez całe życie. Nie wierzę w to, że rodzice o tym nie wiedzą.

Alkohol regularnie pojawia się w internatach szkół średnich. Zwłaszcza w niedzielne wieczory, kiedy uczniowie wracają do internatu z domu. Przywożą ze sobą wódkę i piwo lub też po przyjeździe do Białegostoku swe pierwsze kroki kierują do sklepu monopolowego.

Nieograniczony dostęp do alkoholu

Z badań ankietowych wynika, że ok. 70 proc. 15-letnich chłopców i ok. 55 proc. piętnastoletnich dziewcząt piło już alkohol. Z badań wynika również, że znaczna część z nich w przeszłości upiła się do nieprzytomności.

Dwa tygodnie temu w Białymstoku na oddział intensywnej opieki medycznej trafiła 13-latka, która wraz z koleżanką przed lekcjami wypiła dwa koktajle i pół litra czystej wódki. Pijana dziewczynka poszła do świetlicy Dziennego Domu Pomocy Społecznej mieszczącego się przy ul. Barszczańskiej w Białymstoku i tam straciła przytomność. Lekarzom udało się ją ocucić dopiero po kilku godzinach, płukaniu żołądka i kroplówkach. Gdyby nie szybka pomoc medyczna, dziewczynka mogłaby umrzeć. Drugą – mniej pijaną – zajęła się matka, która wróciła do domu z pracy.

Dziewczynki powiedziały policjantom, że kupiły alkohol w osiedlowym sklepie.

– Przerażające jest to, że dzieci mają praktycznie nieograniczony dostęp do alkoholu – mówi kom. Małgorzata Zarecka-Zadykowicz, kierownik Policyjnej Izby Dziecka w Komendzie Miejskiej Policji w Białymstoku. – Sporadycznie zdarza się, że dzieci podbierają wódkę z domowego barku. Eksperymentują z mocnymi trunkami w tajemnicy przed rodzicami, dlatego kupują piwo i wódkę w sklepach. Wbrew pozorom rzadko też piją w domu, robią to w piwnicach, klatkach schodowych, na podwórku...

Jak mówi Zarecka-Zadykowicz, alkohol jest katalizatorem, który przyspiesza lub decyduje o popełnieniu przestępstwa przez nieletnich. Policja szacuje, że ok. 30 proc. wszystkich przestępstw popełnianych jest przez osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu. W przypadku nieletnich odsetek ten jest jeszcze wyższy.

Alkohol potęguje agresywne zachowania, zwiększa chęć do ryzykownych zachowań, ułatwia pokonywanie barier psychicznych, osłabia krytycyzm, daje poczucie mocy. Ludzie po alkoholu robią rzeczy, których nie zrobiliby w stanie trzeźwym.

– Nietrzeźwi nieletni zatrzymywani na gorącym uczynku popełniania przestępstwa po wytrzeźwieniu często w ogóle nie potrafią podać motywów swych czynów – dodaje policjantka. – Nie są w stanie powiedzieć, dlaczego kogoś pobili, dlaczego połamali ławkę czy zniszczyli budkę telefoniczną. Przecież nie mieli z tego żadnego zysku...

Seks po alkoholu

W ostatnich latach w Polsce znacząco obniżył się wiek inicjacji seksualnej. Coraz częściej współżycie seksualne rozpoczynają nieletni w wieku piętnastu lat.

– I niestety, bardzo często ten „pierwszy raz" i kilka następnych ma miejsce po spożyciu alkoholu – mówi Helena Więckowska. – Skutkiem są niechciane ciąże, choroby weneryczne a nawet zakażenie wirusem HIV.

W Białymstoku działa Stowarzyszenie na rzecz prewencji HIV, Aids i innych chorób przenoszonych drogą płciową „TADA". Streetworkerki ze stowarzyszenia zostawiają ulotki zawierające informacje na temat zagrożeń związanych z prostytucją, narkotykami i alkoholem w białostockich dyskotekach, pubach i nocnych klubach. Bywają w tych miejscach, rozmawiają, umawiają się na spotkania. Z ich obserwacji wynika, że bywalczyniami białostockich dyskotek dość często są niespełna szesnastoletnie dziewczyny. Nie mają problemu z wejściem do lokalu czy kupnem alkoholu. Obsługa nie protestuje, bo im więcej w dyskotece młodych i zgrabnych dziewcząt, tym większe szanse na przyciągnięcie starszych klientów z wypchanymi portfelami.

Pijane „małolaty" nie dbają o środki antykoncepcyjne, nie są wybredne, jeśli chodzi o miejsce, w którym uprawiają seks, z reguły nie wymagają drogich prezentów. Po wytrzeźwieniu okazuje się, że nawet nie pamiętają, z kim po dyskotece poszły do samochodu. Streetworkerki z „TADY" nakłaniają takie dziewczyny do wykonania badań krwi na zawartość wirusa HIV i chorób wenerycznych, namawiają do stosowania środków antykoncepcyjnych. Niektóre z dziewcząt nie mają tyle odwagi, żeby rozmawiać o tym twarzą w twarz, wolą anonimowo przez telefon.

Nie wiedzą, jak działa

Zdaniem psycholog Wiesławy Gołąbek, uzależnić się od alkoholu można w każdym wieku. Tyle, że nieletni uzależniają się od niego znacznie szybciej niż osoby dorosłe i wyrządza on więcej szkód w ich organizmach. Hamuje wzrost i rozwój, pogarsza sprawność fizyczną i psychiczną, negatywnie wpływa na pamięć i intelekt.

Dziecko, które pije, przestaje rosnąć, częściej choruje, gorzej się uczy, często cierpi na bezsenność, nie może się skupić, jest drażliwe.

Dlaczego dzieci upijają się do nieprzytomności? Bo nie wiedzą, jak alkohol działa. Te najmłodsze – tak jak w szkołę – bawią się w bar czy pub. Naśladują dorosłych. Dobra zabawa, udana impreza kojarzy im się z alkoholem, bo jest on obecny na każdej rodzinnej uroczystości. Widzą, że dorosły może wypić pół litra wódki czy siedem piw i nic mu nie jest, więc piją tyle samo...

W Białymstoku jest ok. 270 punktów, w których sprzedawany jest alkohol. Pomimo iż koncesja jest droga i często trudno ją uzyskać, sprzedawcy nie boją się jej utraty i sprzedają alkohol dzieciom. Bo dzieci i młodzież piją tak dużo, stanowią tak liczną grupę klientów, że zrezygnowanie z nich znacznie obniżyłoby zyski sklepu.

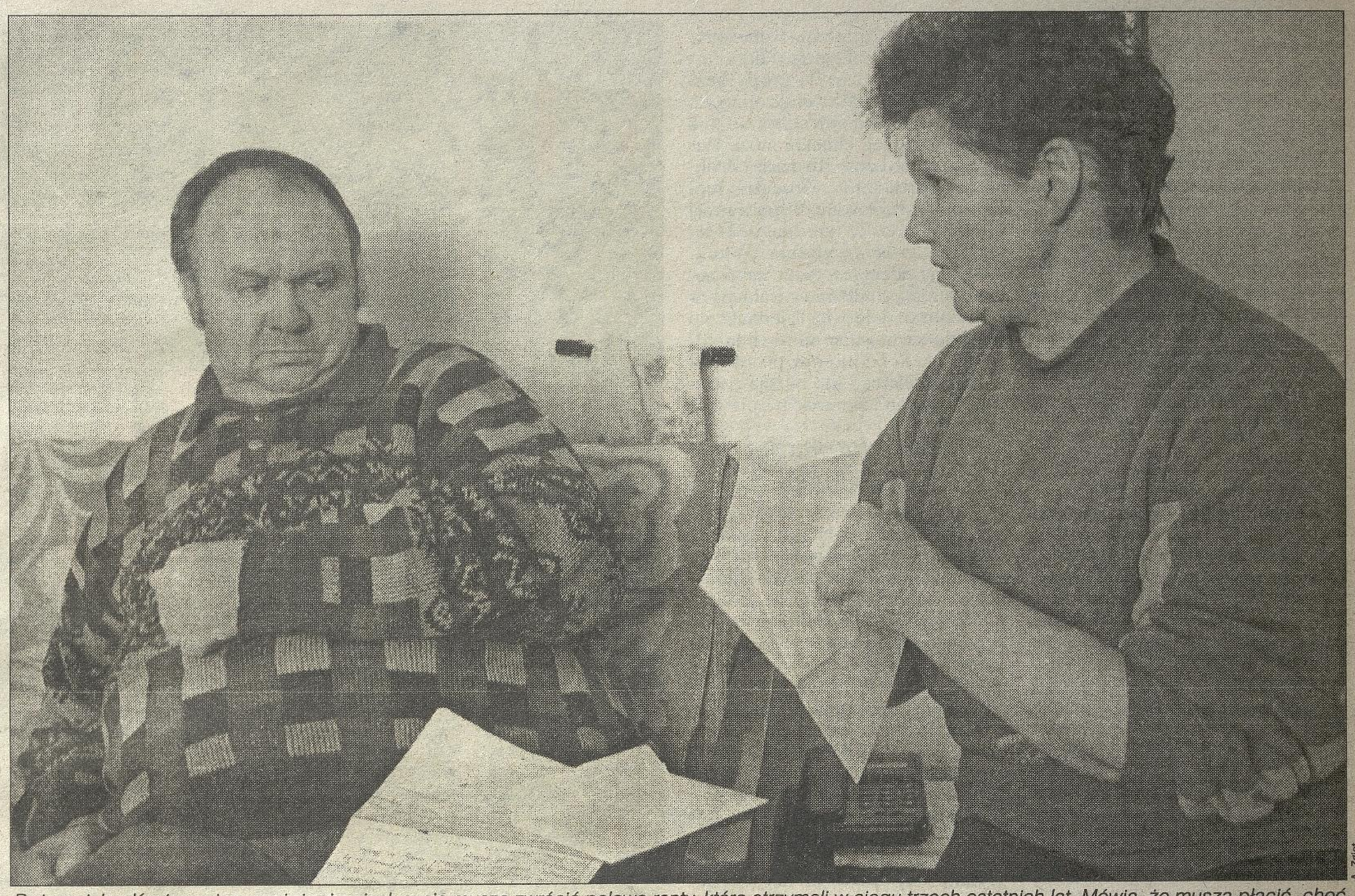
A jeśli ekspedientka odmówi sprzedania alkoholu nieletniemu? Z reguły po chwili do sklepu wchodzi osiemnasto-czy dziewiętnastolatek albo inna osoba dorosła i kupuje trunek zamówiony przez dzieci. W polskim społeczeństwie rośnie przyzwolenie na spożywanie alkoholu przez nastolatków.

– Poinformowałam ojca, który przyszedł do naszej placówki po syna, że chłopiec pije alkohol i pali papierosy. „Niech pije i pali, byle tylko nie brał narkotyków" – odpowiedział mężczyzna. A przecież właśnie po alkoholu młodzi najczęściej sięgają po „trawkę" czy „amfę", bo są spragnieni nowych wrażeń – mówi szefowa Policyjnej Izby Dziecka.

Zawinili urzędnicy, ale to rolnicy muszą zwrócić pieniądze

Kawałek łąki odbiera rentę

Jan Kasianowicz nie wstaje z łóżka od sześciu lat, ma bezwładną prawą rękę. Jest chory na stwardnienie rozsiane. Jego żona Bożena trzy lata temu straciła palce lewej dłoni. Oboje są na rencie. Jednak najpierw KRUS, a później sąd uznał, że muszą zwrócić połowę tego, co otrzymali w ciągu ostatnich trzech lat.



A. Zgiet

Bożena i Jan Kasianowicz uważają, że niesłusznie muszą zwrócić połowę renty, którą otrzymali w ciągu trzech ostatnich lat. Mówią, że muszą płacić, choć zawinił kto inny.

BARBARA KOCIAKOWSKA

W minionym roku KRUS nakazał im zwrot 50 proc. renty pobranej w ciągu ostatnich trzech lat – w sumie jest to 15 tys. zł. Odwołali się do sądu. Odczytanie wyroku sądu zaplanowane zostało na 13 marca. Jednak jak mówią, w przesłanym zawiadomieniu o terminie odczytania wyroku znalazła się informacja, że oddział KRUS prawidłowo wydał decyzję dotyczącą zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Czują się więc już przegrani. Całą sprawę traktują jako nieporozumienie. A doszło do niego z powodu nadbiebrzańskiej łąki, której gmina nie miała w swojej ewidencji i nie przysyłała nakazów podatkowych, właściciele traktowali ją jako nieużytek rolny, a okazało się, że nie jest tak, jak myśleli.

Nikt nie uprawia tych łąk

Gospodarstwo, które posiadali Jan i Bożena Kasianowicz znajdowało się na terenie gminy Suchowola, tam też płacili podatek rolny. Wyjątek stanowiła łąka, którą kupili ponad dwadzieścia lat temu.

– Łąkę kupiliśmy w 1980 roku, od gminy Sztabin – opowiada Bożena Kasianowicz. – Było tego ponad dwa hektary. Mąż był jeszcze zdrowy. Byliśmy normalnymi rolnikami, myśleliśmy o rozwijaniu gospodarstwa, o większej hodowli.

Łąka położona jest nad Biebrzą – w Krasnoborkach. Kupili ją myśląc o przyszłości, liczyli na to, że kiedyś rzeka zostanie uregulowana. Nigdy nie uprawiali tej łąki. Dziś nawet dokładnie nie wiedzą, gdzie się ona znajduje. Jak przyznaje Bożena Kasianowicz są to tereny nadbiebrzańskie – zarośnięte, zakrzaczone i nie można ich wykorzystać rolniczo.

– Tam jest dużo tych łąk i nikt ich nie uprawia, nie tylko my – mówi Bożena Kasianowicz.

W 1990 roku musieli zdać ziemię w dzierżawę. Nie mogli już gospodarzyć. Pan Jan zachorował na stwardnienie rozsiane, syn był jeszcze mały. Musieli wydzierżawić swoją ziemię, by gospodarz mógł otrzymywać rentę. Przekazali w dzierżawę całe gospodarstwo, ale bez łąki.

– My po prostu nie pomyśleliśmy o tym, bo przez cały czas łąkę tę traktowaliśmy jak nieużytek – mówi pani Bożena. – Nie płaciliśmy za nią podatków, nie otrzymywaliśmy z gminy żadnych nakazów płatniczych.

Pojawił się podatek

Problem pojawił się w minionym roku. Syn skończył osiemnaście lat i można już było przepisać ziemię na niego. Przepisali wszystko – razem z łąką na Krasnoborkach. Kiedy KRUS-u zobaczył akt notarialny, zauważył, że zwiększyła się powierzchnia gospodarstwa.

– Przysłali nam pismo, iż wstrzymują rentę, bo pojawiło się dodatkowe 2,40 ha – mówi pani Bożena. – Poprosili o wyjaśnienie.

Myślała, że sprawa jest prosta. Poszła do Urzędu Gminy w Sztabinie po zaświadczenie, że grunty te są nieużytkami, że nikt ich nie obrabiał. W gminie w ogóle nie mieli tej działki naniesionej w ewidencji, dopiero wówczas zaczęli wyjaśniać sprawę łąki. W końcu dowiedziała się, że od kilku lat powinni płacić podatek. Okazało się, że kawałek ziemi – dokładnie 0,33 ha – jest sklasyfikowany jako IV klasa.

– Urzędnik wypisał bloczek, od razu poszłam do banku i zapłaciłam – opowiada pani Bożena. – Podatek ten jest niewielki – około 15 zł za cały rok.

Pracownik gminy stwierdził, że powinni zapłacić podatek od 1997 roku, ale wystarczy jak uregulują należności za bieżący rok (był to 2002 rok).

– Pojechałam od razu do KRUS-u by złożyć wyjaśnienie ustne – relacjonuje. – Powiedziano, że nas to nie usprawiedliwia, że byliśmy gospodarzami na tych areałach. Tłumaczyłam, że przecież nie uprawialiśmy tej ziemi, mąż jest chory na stwardnienie rozsiane, nie chodzi od sześciu lat. Powiedzieli, że ich to nie obchodzi. Zadzwonili do Sztabina, a gmina wystawiła zaświadczenie, że jesteśmy podatnikami podatku rolnego.

Kasianowiczowie nie mogą się z tym pogodzić. W gminie powiedziano, że powinni płacić podatek od 1997 roku. Dlaczego nic do nas nie wysyłali – pytają. Skoro w gminie twierdzą, że byliśmy tymi podatnikami, to powinni przedstawić dowody świadczące o wysyłaniu do nas tych nakazów? Teraz już zaczęli je przysyłać.

– Według mnie zawiniła tu gmina, gdyby nas powiadomili, że jesteśmy płatnikami podatku, to przecież oddalibyśmy to w dzierżawę i nie byłoby żadnego problemu – mówi Bożena Kasianowicz.

Tłumaczy, że sąsiad, który też ma łąkę w tym miejscu nie płaci podatku, bo jest to ziemia klasy szóstej, ale do niego przychodzi nakaz, na którym jest napisane „podatek zerowy".

Wypadli z ewidencji

W gminie Sztabin przyznają, że rzeczywiście w ewidencji nie posiadali gruntów państwa Kasianowicz i w związku z tym nie otrzymywali oni nakazów podatkowych. Jak to się stało? Do 1997 roku podatek za wszystkie grunty, niezależnie od tego gdzie się znajdowały, płaciło się w gminie, na terenie której zamieszkiwało się. Od 1997 roku zmieniły się przepisy i każda gmina zaczęła opodatkowywać swoje grunty. Wówczas hektary te wypadły z ewidencji, nie były naniesione.

– Dopiero jak ta pani zgłosiła się do nas i powiedziała, że ma taką ziemię, skontaktowaliśmy się z geodezją w Augustowie i otrzymaliśmy wydruk klas. – opowiada pracownik, który się tą sprawą zajmował.

Okazało się, że 0,33 ha stanowią grunty klasy IV, 2,02 klasy V, a 0,07 ha nieużytki.

Według niego fakt, iż rolnicy jednak są płatnikami podatku rolnego niewiele zmienił. Jeśli ktoś pobiera świadczenia z KRUS-u nie może mieć więcej niż hektar użytków rolnych, a użytkiem rolnym jest wszystko co jest sklasyfikowane.

Liczymy hektary fizyczne

– Kiedy państwo Kasianowicz przekazali ziemię na syna, okazało się, że mieli ziemię na terenie gminy Sztabin i byli płatnikami podatku rolnego w okresie, kiedy pobierali od nas świadczenie – mówi Maria Frejda, kierownik Wydziału Świadczeń Oddziału Regionalnego KRUS w Białymstoku.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników zakłada, że wypłata świadczenia jest zawieszona w połowie jeśli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą mając na utrzymaniu niepełnoletniego zastępcę (w przeciwnym razie byłoby to 100 proc).

Jak tłumaczy Maria Frejda, przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników mówią, że wypłata emerytury lub renty rolniczej ulega zawieszeniu, gdy emeryt prowadzi działalność rolniczą. Uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej jeżeli ani on, ani jego współmałżonek nie jest właścicielem, współwłaścicielem, ani posiadaczem gospodarstwa rolnego i nie prowadzi działu specjalnego.

– Tutaj nie bierze się pod uwagę tylko tych gruntów rolnych, które nie podlegają opodatkowaniu – mówi Maria Frejda. – Natomiast grunty położone na terenie gminy Sztabin podlegają opodatkowaniu. I nie dotyczy to wyłącznie tego niewielkiego kawałka ziemi klasy IV. Dotyczy to także V i VI klasy gruntów, są one sklasyfikowane jako użytki rolne i zgodnie z ustawą podlegają opodatkowaniu, choć są od podatku zwolnione.

Jak mówi, zgodnie z ustawą obowiązującą do końca minionego roku, opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają tylko użytki rolne, których powierzchnia przekracza 1 hektar fizyczny lub przeliczeniowy. Hektar przeliczeniowy dotyczy wyłącznie gruntów wyższej klasy.

Trzeba przeliczać

Zdziwiona taką interpretacją KRUS-u jest radca prawny Podlaskiej Izby Rolniczej Iwona Wójcik-Nikiciuk. Jej zdaniem, w przypadku gruntów sklasyfikowanych rolniczo nie może być mowy o hektarach fizycznych. Zgodnie z ustawą podstawę opodatkowania podatkiem rolnym dla użytków rolnych stanowi liczba hektarów przeliczeniowych ustalana na podstawie powierzchni, rodzajów i klas użytków rolnych wynikających z ewidencji gruntów i budynków oraz zaliczenia do okręgu podatkowego. Choć faktyczna powierzchnia tych gruntów jest większa niż dwa hektary, to po przeliczeniu nie powinna przekraczać 0,5 hektara. Tak więc posiadanie tych gruntów nie wyklucza jednoczesnego pobierania renty inwalidzkiej, gdyż po przeliczeniu ich powierzchnia jest mniejsza, od wymaganej przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników. Ponadto zbyli gospodarstwo rolne w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a użytki, które im pozostały nie służą do działalności rolniczej, o jakiej mowa w niniejszej ustawie.

REKLAMA

UWAGA!
Tego jeszcze nie było!
NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ
POŻYCZKA GOTÓWKOWA!!!

- BEZ LOSOWAŃ
- BEZ GRUP
- BEZ PŁACENIA RAT PRZED UZYSKANIEM GOTÓWKI

Tylko u nas, tylko teraz!!
Twoja Firma ma kłopoty finansowe? Zaległości?

PRZYJDŹ POMOŻEMY!

ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. (086) 216 33 90
BIAŁYSTOK, ul.Sienkiewicza 79a, tel. (085) 664 21 73
SUWAŁKI, ul. Noniewicza 85C lok.5, tel. (087) 563 08 06

*oferta gwarantowana przez Fundusz Pomocy Finansowej

D180603gwbh

bm

Skonstruowany przez Wojciecha Steckiego nabój nie rani, tylko ogłusza

Pomysł na strzał w dziesiątkę!

W wieku czterech lat zakładał na plecy odkurzacz, maskę i „zanurzał się"...między domowe fotele, które zamieniały się w pływające wyspy na wyimaginowanym jeziorze. W Hajnówce, gdzie się urodził, nie było warunków do rozwijania pasji nurkowania, dlatego postanowił zostać... pilotem.

JOANNA BIRYCKA

Kiedy Wojtek Stecki z Hajnówki miał 14 lat, zbudował pierwszą w swoim życiu lotnię. Potem wpadł na pomysł utrwalania w obiektywie podwodnego świata i... skonstruował specjalne obudowy do kamery i aparatu fotograficznego, umożliwiające robienie zdjęć pod wodą. Kiedy zaś minęło 20 lat od jego pierwszych prób „latania" na stoku hajnowskiego nasypu kolejowego – jego nazwisko znalazło się na pierwszych stronach zarówno polskich, jak i zagranicznych gazet: „New York Times", „Der Spiegel", „Wall Street Journal". Odkrycie Wojciecha Steckiego jest największym sukcesem w branży militarnej, jaki udało się odnieść osobie pochodzącej z Podlasia.

Chłopak z pasją

Wojtek jest zawodowym żołnierzem. Ma tytuł Inowrocłowianina Roku 2002, jest zdobywcą nagrody Feliksa, ale przede wszystkim chłopakiem z pasją. Modelarstwo. Kilkadziesiąt konstrukcji samolotów. Precyzja. Cierpliwość. Pomysłowość. Wyjątkowa dbałość o szczegóły. Pomimo padającego deszczu – lśniące połyskiem czarne buty. Jutro Wojtek ma nagranie telewizyjne w Dwójce: „Polak potrafi". Program poprowadzi Janusz Weiss.

Z dworca centralnego jedziemy na Mokotów. Luksusowa strzelnica Warszawskiego Towarzystwa Strzeleckiego. Na ciemnozielonych draperiach historyczne reprodukcje broni białej i palnej. George Washington, miniatura strzelby z 1866 roku, sztylety, szable...

Pierwsze pytanie. Na czym polega różnica pomiędzy rewolwerem a pistoletem? Pierwszy ma magazynek w kształcie bębenka, który obraca się za każdym pociągnięciem spustu. Czy zdałam egzamin? Po minie Wojtka uspokajam się. Jasne, że tak! Skonstruowany przez niego nabój przeznaczony jest do pistoletów o kalibrze 9 mm Parabellum (najpopularniejszy kaliber na świecie). W łusce zamiast pocisku znajduje się woreczek w kształcie dysku, wypełniony śrutem.

– Na dystansie 4-5 metrów nabój jest w miarę bezpieczny. Kiedy pocisk wylatuje z lufy, plastikowa osłona ulega skruszeniu, a uwolniony woreczek rozwija się, dzięki czemu nie przebija celu na wylot, a jedynie siłą uderzenia obezwładnia napastnika. Dlatego taka amunicja zaliczana jest do grupy bezpiecznych naboi. Wywołuje mniejsze skutki w porównaniu ze strzałem z amunicji ostrej, chociaż może złamać rękę albo żebro. To działa podobnie jak spadochron. Woreczek rozwija się i wyhamowuje. Wytraca swoją prędkość, a co za tym idzie i energię uderzenia – wyjaśnia Wojtek. – Kolejną zaletą jest to, że nabój samoczynnie, po oddaniu strzału, przeładowuje pistolet. Jeśli jednak nie zostanie zachowana minimalna odległość około 2-3 metrów, pocisk może zabić. Dlatego nie można twierdzić, że jest on całkowicie bezpieczny.

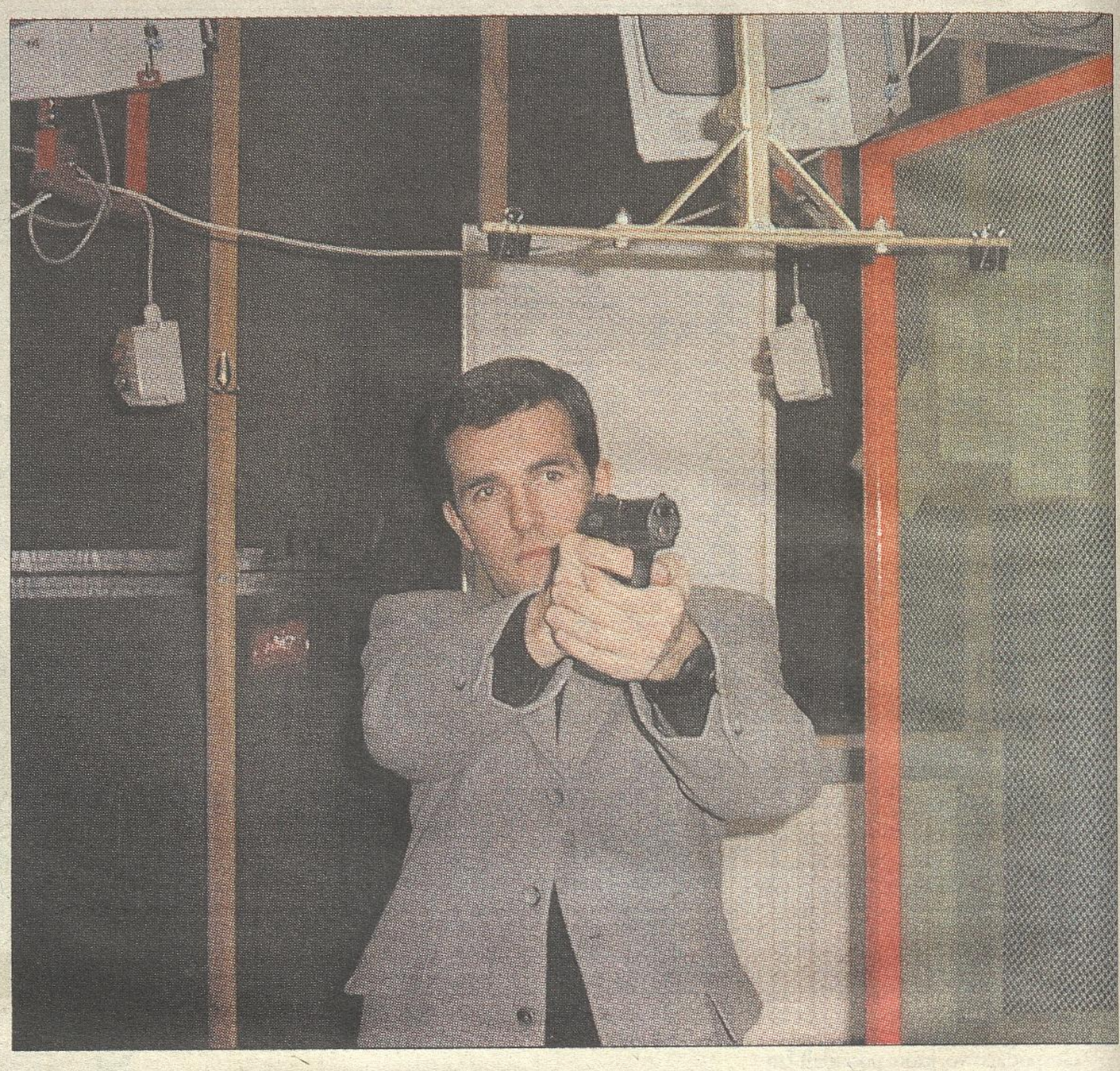
Potrzeba matką wynalazku

Gdyby nie wydarzenie sprzed 13 lat, być może nigdy nie wpadłby na taki pomysł. Czerwiec. Jeden z inowrocławskich lokali. Wspólnie z Arkiem – najlepszym kolegą ze Szkoły Chorążych Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych w Zamościu, świętowali jego urodziny. Niespodziewanie zostali zaatakowani przez nieznanych napastników. Potworne obrażenia. Arek ledwo z tego wyszedł. Trzy dni walczył o życie. Wojtek miał przy sobie pistolet gazowy. Kilka strzałów. Żadnego gazu – chociaż bandyci wystraszyli się. Od tego czasu zajął się testowaniem broni gazowej. Dlaczego nie zadziałała? Wyniki były szokująco negatywne. Postanowił kupić rewolwer, ponieważ chciał używać pocisków woreczkowo-śrutowych. Miał obawy co do ostrej amunicji. Rossi 765. Na strzelnicy w Inowrocławiu potwierdziła się ich wada. Woreczek bardzo często nie uwalniał się. Po strzale nie następowało rozkruszenie osłony, przez co woreczek leciał zwinięty jak naleśnik i uderzał tak, jak pocisk ostry. Dodatkowo rewolwer się zacinał. Kiedy zwracał broń do sklepu, sprzedawca zachęcił go do kupna pistoletu. Lada moment na rynek miała wejść tego rodzaju „bezpieczna" amunicja bułgarska w kalibrze 9 mm Parabellum. Miała, jednak mijały miesiące... Widać jednak „coś" Bułgarom nie wyszło. Wojtek został z Waltherem P 99.

– Wspaniała broń. W najnowszym filmie James Bond posługuje się taką. Mnóstwo zalet... Co z tego, jeśli nie było do niej takiej amunicji, jakiej chciałem używać – mówi Wojtek.

To jest to!

Wtedy pomyślał: a może po prostu zrobię to sam? I zrobił. Zajęło mu to około czterech miesięcy. Ponieważ nie miał warunków, żeby wyprodukować potrzebne części, zaczął szukać amunicji, z której mógłby wykorzystać odpowiednie elementy. Pracował w domowej kuchni. Od początku wiedział, jak powinien wyglądać taki nabój, jakie parametry powinien spełniać. Od lutego cały czas był zaabsorbowany tylko tą myślą. Praca, dom – nieważne. Był jak w transie. Miał też momenty



zwątpienia: być może nie da się rozwiązać pewnych trudności technologicznych? Łzy w oczach. Kolejny demontaż. Dzień. Dwa. I znowu od początku. Nikomu o tym nie mówił. W maju miał już pierwszą partię modelową takich pocisków. Kosztowały go około czterech tysięcy złotych.

– Kiedy oddałem pierwsze strzały, wiedziałem, że to jest to! Od razu nastąpiło przeładowanie – opowiada. Kiedy wrócił do domu i powiedział żonie, że chyba skonstruował taką amunicję do pistoletu, której jeszcze nie ma na świecie, popatrzyła na niego z niedowierzaniem. Totalne zaskoczenie. Po kilku dniach zadzwonił do Zakładów Metalowych „Mesko" w Skarżysku-Kamiennej. Oczywiście, że byli zainteresowani. Próby wypadły bardzo dobrze. Doskonały poziom parametrów. Obiecali współpracę. W ciągu kilku dni mieli przesłać protokół. Mijały miesiące. Cisza. Wojtek zaczął się niepokoić. Na szczęście wcześniej, jeszcze przed wizytą w Mesko, żona podpowiedziała mu, żeby zgłosił wynalazek w Urzędzie Patentowym. Po wydarzeniach 11 września, kiedy usłyszeli wypowiedź pilota, że brakuje amunicji, którą można by było posługiwać się na pokładzie samolotów, Wojtek nie chciał już dłużej czekać. Zdobył telefon Jerzego Dziewulskiego, byłego szefa jednostki antyterrorystycznej na warszawskim Okęciu.

– Niesamowite! Czy pan zdaje sobie sprawę co pan zrobił! – usłyszał od niego.

Sprawą natychmiast zainteresowało się Ministerstwo Obrony Narodowej. Rozdzwoniły się telefony od dziennikarzy... Czuł się zagubiony i przytłoczony. Udzielał kilku wywiadów dziennie. Jednak dopiero w lutym 2002 r. podpisał porozumienie o podjęciu prac badawczo-rozwojowych dotyczących jego wynalazku.

– Jeżeli zakończą się one pozytywnie, dopiero wówczas będzie możliwe zawarcie umowy właściwej określającej warunki współpracy uruchomienia produkcji seryjnej – mówi Wojtek.

I ta precyzja

Właściwie jest już bardzo zmęczony całą tą niedookreśloną, trwającą prawie dwa lata sytuacją. Zwłaszcza, że zainteresowanie firm zagranicznych jego wynalazkiem jest bardzo duże. Kiedy ukazał się artykuł w „New York Times", odezwał się praktycznie cały świat. Niemcy, Francja, Australia. We wrześniu minionego roku attaché Japonii oświadczył przy dyrekcji Zakładu Mesko, że są zainteresowani zakupem gotowych produktów. Ostatnio dzwoniła firma z Kanady, która ma powiązania z rynkiem amerykańskim.

– Wszystkich informuję, że dążę do uruchomienia produkcji w Polsce. Zakład ma praktycznie już pootwierane rynki zbytu.

Życiowa pasja? Oczywiście, że strzelanie z broni krótkiej. W 2001 r. zdobył mistrzostwo Polski w strzelaniu z pistoletu sportowego. Na swoim koncie ma również dwa złote medale na mistrzostwach Wojska Polskiego w strzelaniu sportowym. Pasją tą zaraził się w wieku 15 lat w sekcji strzeleckiej Liceum Lotniczego w Dęblinie, które ukończył. Całkowity stan skupienia. Wyciszenie. No i oczywiście precyzja.

– Strzelanie to jest sport dla mnie! Uwielbiam spokój. Na strzelnicy przenoszę się w zupełnie inny świat. Potrafię się zupełnie odciąć, odizolować od otaczającej rzeczywistości – mówi Wojtek.

Zaprzecza jakoby celem strzelania miało być zabijanie.

– Przecież tarcza sportowa jest okrągła. Absolutnie nie ma takich skojarzeń. Co innego strzelanie wojskowe... do figur. W końcu jednak jestem żołnierzem – odpowiada.

Na co dzień jest technikiem uzbrojenia i operatorem przeciwpancernych pocisków kierowanych w 56. Kujawskim Pułku Śmigłowców Bojowych w Inowrocławiu. Nigdy nie zastanawiał się nad tym, czy mógłby kogoś zabić. W obronie najwyższych wartości, takich jak życie najbliższej rodziny – z pewnością tak.

– Jeśli już coś robię to porządnie. Chociaż może mieć to również negatywne strony. Jak dostaliśmy mieszkanie i zacząłem je urządzać, tapetować, malować, to zajęło mi to cztery razy więcej czasu, aniżeli moim sąsiadom. Wprowadziliśmy się do bloku ostatni – śmieje się Wojtek. – Ale teraz przynajmniej nie robię żadnych poprawek. Nic nie odpada.

Precyzję odziedziczył po mamie, która była przedszkolanką w jednym z hajnowskich przedszkoli. Pani Alicja zawsze lubiła wyszywać serwetki, robić szydełkiem, np. ubranka dla lalek. Z kolei pomysłowość i majsterkowanie to zasługa ojca, który był zawodowym kierowcą.

Jego największym marzeniem jest własny domek z czterema pokojami i pracownią, w której mógłby wieczorami pracować nad kolejnym, jeszcze lepszym pociskiem – taki pomysł już świta mu w głowie. Poza tym nic się nie zmieniło w jego życiu. Chyba, tylko to, iż w ostatnim czasie zaczął palić fajkę.

Przechodzimy na strzelnicę. Automatycznie podjeżdżająca kartka z zaznaczonymi okręgami. Odległość kilku metrów. Trzy precyzyjne strzały. Uśmiech na twarzy Wojtka. Uwielbia strzelać.

– To jest coś, co lubię najbardziej. Zwłaszcza jeśli uda się trafić w centralną dziesiątkę!

Do Hajnówki przyjeżdża najczęściej raz w roku. Zawsze sobie obiecują z żoną, że następnym razem przyjadą o wiele szybciej. – Zostawiamy wtedy samochód i wszędzie chodzimy na piechotę. Lubię przypominać sobie miejsca ze swego dzieciństwa – opowiada.

Czy spodziewał się takiego sukcesu w życiu?

– Jakiego sukcesu? Jestem normalnym, przeciętnym człowiekiem. Niczym się nie wyróżniam oprócz tego, że czasami uda mi się wygrać w zawodach albo zdobyć jakieś dobre miejsce. To wszystko. Poza tym, że z pewnością był to ostatni wywiad, którego udzieliłem do momentu uruchomienia produkcji...

Fot. Autorka

REKLAMA

DRZWI i OKNA ! do 50% taniej

DOBRA STOLARKA

Classic sp. z o.o. 15-688 Białystok, ul. Przędzalniana 29
tel./fax 743-83-06, pn.- pt. 8.30-18.00 sob. 8.30-14.00
e-mail: stolarka@classic-bial.com.pl www.classic-bial.com.pl

bm

Policjanci i pogranicznicy przeprowadzili nalot na agencje towarzyskie i noclegownie

Czy te lalki są legalnie?

Tańczą rozebrane w białostockich nocnych klubach. Uprawiają seks za pieniądze, handlują alkoholem na bazarach, pracują w nielegalnych rozlewniach. Podczas wtorkowej ogólnopolskiej akcji o kryptonimie „Lalka" policjanci i pogranicznicy sprawdzali, czy turystki zza wschodniej granicy przebywają na terenie Polski legalnie.

JOLANTA GADEK

Rozpoczęcie akcji poprzedziły operacyjne przygotowania. Godzina szesnasta, pokój odpraw w sekcji kryminalnej białostockiej komendy miejskiej. Dowódca akcji ustala skład załóg – w każdej są policjanci i strażnicy graniczni, przydziela im do sprawdzenia prywatne mieszkania, w których przebywają cudzoziemcy i agencje towarzyskie.

– Na Białowieską i Zielną wchodzimy w tym samym momencie – podkreśla. – I pamiętajcie, że pod tym ostatnim adresem na podwórku jest duży czarny pies... A na Sienkiewicza niech do drzwi puka dziewczyna, bo tam nie chcą otwierać. A na Jurowieckiej dziadek otwiera tylko wtedy, gdy słyszy język rosyjski...

Z imprezy do aresztu

Jeden z bloków przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku. Drzwi otwiera 43-letnia Irena O. Przebywa w Polsce od trzech lat. Nie ma żadnych dokumentów.

– Co się stało? – powtarza w kółko. – Zaraz wróci Andriej, on wszystko wytłumaczy. Ja z nim żyję.

Na stołach w kuchni i pokoju resztki jedzenia zaschnięte na talerzach. Zlew pełen brudnych naczyń, wszędzie pełno puszek po piwie i butelek po wódce. Powietrze gęste od oparów alkoholu.

– Proszę zabrać osobiste rzeczy. Przebywa pani nielegalnie na terenie RP – mówi strażniczka. – Zostanie pani umieszczona w areszcie deportacyjnym.

– Handluje się trochę na rynku przy Jurowieckiej, da? – pytają policjanci. Szybko ustalają, że Irena O. wraz z Andrzejem zasiadali na ławie oskarżonych w białostockim sądzie. Zarzucono im rozbój.

Wchodzi pijany właściciel mieszkania z torbą pełną butelek wódki. Towarzyszy mu mieszkaniec z pobliskiej noclegowni. Ten ostatni w przeszłości spędził w więzieniu osiem lat.

– Prawdy nie powiedziałem prokuratorowi, to nie powiem i wam – stwierdza bełkotliwie. Płacząc i załamując ręce Irena O. wychodzi z mieszkania.

W tym samym czasie druga grupa zatrzymuje Maryannę Y., która również przebywa nielegalnie na terenie RP. Białorusinka jest w ósmym miesiącu ciąży. Ojciec dziecka, Polak, choć rozwiedziony, nie podjął żadnych kroków, żeby zalegalizować jej pobyt w Polsce.

– Z punktu widzenia prawnego, kobieta powinna zostać deportowana. Jednak po konsultacji medycznej odstąpiono od czynności służbowych. Stan zdrowia Białorusinki uniemożliwia podróż – mówi porucznik Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Przyjechałam szukać pracy

Duża willa w Wasilkowie otoczona wysokim płotem szczelnie zasłaniającym podwórko przed wzrokiem ciekawskich. Na parterze przed płonącym kominkiem siedzi mężczyzna, dzierżawca budynku. Jest spokojny, pewny siebie.

– Jak na was spojrzałem, to od razu wiedziałem, że jesteście z kryminalnego. Tu nie ma żadnych narkotyków – mówi.

W pokojach na klientów czekają dwie młode kobiety. Szczupłe, drobne, około dwudziestu lat. Trzecia biega po pomieszczeniach z nożyczkami w ręku. Mówi, że jest fryzjerką. Po jej zachowaniu widać, że jest pijana lub naćpana.

– To Polki, papiery mają w porządku – mówią policjanci. – Dwie mieszkają tu na stałe, trzecia przyjechała szukać pracy. Oczywiście nie w zawodzie fryzjerki.

Klientów przywożą tu taksówkarze, dziewczyny jeżdżą na wezwania do Białegostoku. Prostytucja w Polsce nie jest karalna, karalne jest jedynie czerpanie korzyści z cudzego nierządu. Kobiety zadowolone z „opieki" nie skarżą się na swego szefa. Bez ich obciążających zeznań, organy ścigania nie mogą nic zrobić.

Zarabiam na dziecko

Jedna z podbiałostockich miejscowości. Miał tu być zajazd, jest agencja towarzyska zatrudniająca głównie Białorusinki. Wygaszone światła, dwie dyżurujące kobiety czekają na klientów.

W pokoju zajmowanym przez 27-letnią Irinę króluje wielkie, podwójne łoże. Na stoliku obok stoi święty obrazek, zdjęcie 9-letniego syna kobiety oraz miseczka z kondomami. Pokój ma swoją łazienkę.

– Przyjechałam tutaj, bo u nas bieda, nie mam pieniędzy na wychowywanie dziecka – mówi drobna czarnowłosa kobieta. – Klienci to głównie Polacy, nie narzekam, nie dzieje mi się żadna krzywda.

Otula się szczelnie szlafrokiem, pod którym ma tylko stringi. Na nogach klapki i grube skarpety. W budynku nie jest zbyt ciepło. Pogranicznicy sprawdzają wizę w paszporcie, pytają, czy ma pieniądze na pobyt w Polsce. Potem każą stanąć do fotografii. Kobieta się sprzeciwia.

– Fotografia jest po to, że jak znajdziemy pani ciało w lesie, to zidentyfikujemy je na podstawie zdjęcia i powiadomimy rodzinę – mówi strażnik. Kobieta bez dalszej dyskusji pozwala się sfotografować.

W tym samym czasie policjanci fotografują 23-letnią mieszkankę Olszy na Białorusi. Wysoka, szczupła blondynka również ma dokumenty w porządku. Wynika z nich, że wielokrotnie była w Polsce, a także w Turcji. Ze stoickim spokojem czeka na koniec przeszukania pokoju. Potem siada przy barze i ogląda telewizję.

– Tu niet narkotyków, my nie pijemy alkoholu – tłumaczy. Trzecia z przebywających tu kobiet wyjechała akurat do klienta do Białegostoku. Pół godziny spędzone sam na sam w pokoju kosztuje 100 zł, godzina – 150 zł.

Pogranicznicy mówią, że cudzoziemki ze Wschodu, które przyjeżdżają do Polski pracować w agencjach towarzyskich, coraz większą wagę przykładają do legalności pobytu. Gdy kończy się ważność voucheru lub wizy, wyjeżdżają do Białorusi i po kilku dniach lub tygodniach wracają.



Fotografia jest po to, że jak znajdziemy pani ciało w lesie, to zidentyfikujemy je na podstawie zdjęcia i powiadomimy rodzinę – mówi policjant.

Przyjechałam po zakupy

Dwie wolno stojące wille w pobliżu ulicy Kawaleryjskiej. Wynajmują tu pokoje tancerki z dwóch nocnych klubów z tańcami go-go prowadzonymi przez tego samego właściciela. Policjanci i pogranicznicy w przeszłości próbowali już skontrolować dokumenty kobiet, ale nie udawało im się ich zastać w domu czy klubie. Oba miejsca są kontrolowane jednocześnie.

– Studiuję na Białorusi, przyjechałam do Białegostoku po zakupy – mówi. – Niczego nie robię, nigdzie nie tańczę. – 20-letnia Lilia nie jest skora do wynurzeń.

Pokazuje pieniądze i paszport z aktualną wizą. Z dokumentu wynika, że pomimo młodego wieku Lilia zdążyła już zwiedzić kawałek świata, kilkakrotnie była na Cyprze i w Turcji oraz Polsce. Wysoka, szczupła, długie blond włosy. Obcisłe spodnie, znad których wystają czarne stringi.

Po korytarzu miota się zdenerwowana starsza kobieta.

– Wiedziałam, że coś takiego może się stać, oglądam telewizję, wiem, że są takie kontrole – mówi. – Ale muszę w jakiś sposób zarobić na chleb. Wynajmuję im pokoje, one zachowują się w domu porządnie, nie pozwalam sprowadzać tu żadnych mężczyzn. A to, że tańczą w nocnym klubie i co jeszcze tam robią, to ich sprawa – dodaje.

Lilia początkowo niechętnie daje się sfotografować policjantom i strażnikom. Po chwili kokieteria bierze górę, dziewczyna uśmiecha się do aparatu i bez zażenowania pokazuje tatuaże, które również zostają uwiecznione w kadrze.

Na ścianach zajmowanego przez nią pokoju wiszą eleganckie wieczorowe suknie, na kaloryferze suszy się ekskluzywna bielizna.

– Nie przyjechałaś tu po zakupy w wiesz dobrze, że o tym wiemy – mówi policjant. – Niełądnie tak kłamać.

Naomi Campbell i misie

24-letnia Tatiana z Ukrainy przekłada ekskluzywne papierosy z pudełka do skórzanej papierośnicy. Na jej szafce, podobnie jak na szafce jej 27-letniej czarnowłosej koleżanki, Swietłany z Białorusi stoją duże buteleczki perfum Naomi Campbell i inne. Każda z nich kosztuje kilkaset złotych. Obok drogie kremy, lakiery do paznokci, pomadki, katalogi Avon oraz... pluszowe misie i kotki. Na meblach porozrzucane wieczorowe suknie, luksusowa bielizna, błyszczące bluzki i minispódniczki.

Obie cudzoziemki mają dokumenty w porządku, obie twierdzą, że przyjechały do Polski w celach turystycznych.

– A ten kapelusz to do czego, może powiecie, że chodzicie w nim po zakupy – mówi policjant pokazując czarny, błyszczący atłasowy kapelusz z szerokim rondem. – To tylko kwestia czasu, kiedy udowodnimy wam nielegalne zarobkowanie.

Strażnik graniczny fotografuje dziewczęta. Swietłana nie zamierza pozować. Ostentacyjnie siedzi przy kuchennym stole zawinięta w ręcznik, je lody i popija kawą. W świetle lampy błyskowej lśni jej kolczyk w nosie. Nic sobie nie robi również z informacji, że zdjęcia mogą się przydać do identyfikacji jej ciała, jeśli padnie ofiarą przestępstwa.

– Przestań udawać królewnę – mówi jeden z funkcjonariuszy. – I tak nie zrobisz na mnie wrażenia.

W tym samym czasie drugi zespół kontroluje kolejny dom, w którym mieszka pięć innych tancerek go-go. Dziewczyny są zgrabne, młode, pewne siebie. Mają notatnik z podręcznym słownikiem. Na jednej z kartek zapis: „Kak skazać po polsku: Chodź się ze mną kochać za 300 złotych". Tyle kosztuje seks z tancerką go-go – dwa razy tyle niż w białostockich i podbiałostockich agencjach. Dziewczyny pokazują policjantom i pogranicznikom swoje zdjęcia z klientami wykonane w pokojach eleganckich, renomowanych podlaskich hoteli i zajazdów. One również przebywają na terenie Polski legalnie.

– Wydawać by się mogło, że efekty działań są mizerne – mówi Alina Nikołajuk, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Ale dzięki takim akcjom zyskujemy wiedzę operacyjną na temat agencji towarzyskich, zatrudnionych tam kobiet i całego seksbiznesu.



P. Niemczynowicz

Cudzoziemki mają dokumenty w porządku, twierdzą, że przyjechały do Polski w celach turystycznych.

REKLAMA



W Kadzidłowie funkcjonuje Park Dzikich Zwierząt

Powrót rysia na Mazury

Za parę dni ruszy kulig z... wilkami. Ryś zostanie bo... to strasznie rozpieszczona dziewczyna i może wpaść pod konie. Smutno jej nie będzie, bo ma zapewnione towarzystwo łosia i jeża-sierotki. Tak wygląda życie w Parku Dzikich Zwierząt na suwalsko-olsztyńskim pograniczu.

ANNA KWIATKOWSKA

Tego dnia sypało na Mazurach, że strach. Mroziło równie mocno i Rysio – kierowca, wysłany z Kadzidłowa przez dr. Andrzeja Krzywińskiego – przyjechał do Mrągowa mocno spóźniony. Jeszcze zawiana, opustoszała droga przez Piecki i Uktę na dawnym olsztyńsko-suwalskim pograniczu. Jeszcze 3 km śnieżycy boczną drogą w Ukcie, zaciszny urywek Puszczy Piskiej i już Kadzidłowo powitało ostrokołami drewnianego ogrodzenia Parku Dzikich Zwierząt...

W głębi rozszczekały się psy. Doktor Krzywiński wychodził na spacer z rysiczką Knieją, która urodziła się tutaj kilka miesięcy temu. Wokół nich łopotały radośnie długachne uszy małych spanieli o brązowych ślipiach.

Ryś wychowany przez psa

– Nasze spaniele myśliwskie, rasa w Polsce w trakcie rejestracji, są bardzo uczuciowe i do ludzi, i do zwierząt, nie przejawiają agresji do obcych gatunków – opowiada dr Krzywiński. – Dlatego brata Kniei zostawiliśmy matce, żeby się cieszyła... A rysiczkę daliśmy do wychowania naszej suczce spanielce, która miała akurat szczeniaki.

W Parku Dzikich Zwierząt im. Benedykta Dybowskiego, założonym i prowadzonym w Kadzidłowie przez dr. Krzywińskiego, chodzi bowiem o maksymalne zaprzyjaźnienie się dzikiego zwierzęcia z człowiekiem i zwierzęciem domowym.

Dlatego Knieja dalej mieszka ze spanielami, bawi się z nimi, je ze wspólnej miski, chodzi na spacery.

– Można ją już spokojnie fotografować, ale wszystko to mozolna praca od małego – dodaje Krzywiński.

Tak samo jak w przypadku wilków, które w Kadzidłowie są od szczeniaków przyzwyczajane do ludzkiej ręki, towarzystwa psów i koni, by potem...

– Zaczęliśmy właśnie robić kuligi, w których przy koniach biegną... nasze 2-letnie wilki – mówi założyciel Parku Dzikich Zwierząt.

Konie, tarpany i hucuły, ścigają się z wiatrem po puszczy. Wilki łowią leśne odgłosy, podświadomie znajome im i bliskie. I potem wszyscy wraz z ludźmi opatulonymi głęboko w saniach wracają do domu.

Doktor Krzywiński robi zdjęcia Kniei, która stała się już wizytówką Kadzidłowa. Jedno z nich dostało nagrodę w fotograficznym konkursie im. Włodzimierza Puchalskiego. Końsko-wilcze kuligi prowadzi córka doktora, studentka zoologii, podzielająca zainteresowania ojca. Zwierzętami w parku opiekują się Rysio i Agnieszka, młodzi i bardzo lubiący swoje zajęcia.

– Oni u mnie ciężko pracują, ale tutaj do pracy nadają się tylko ludzie, którzy szanują zwierzęta – mówi Krzywiński.

Wilków jest w Kadzidłowie dziewięć. I choć urodziły się w niewoli, a mieszkają w ogrodzonym parku, przebiegły już prawie 1000 km, po otaczającej Kadzidłowo puszczy.

– Teraz mają trochę mniejszy komfort, bo trzeba je bardziej pilnować. Wiadomo, dorosłe już nie tak się słuchają jak młode. A ponieważ są drapieżne, to kłopot, bo mogą zapolować. A my tego nie chcemy i jak można, unikamy rozbudzania w nich instynktu zabijania.

Knieja ciągle się bawi. Miękko skrada się po śniegu, cicho chowa za choinkowym drzewkiem tak głęboko, że wystaje tylko skrawek rudego puchu. Spaniele ciągną na smyczy Agnieszkę, która ostrzega przed poufałością z rysiczką. Bawi się jak kociak, ale pazurki ma spore i bardzo ostre. Agnieszkę podrapała jeszcze jak była malutka. Tylko doktor w ogóle nie boi się rysiczki.

I powrotny spacer Knieja zalicza w objęciach doktora.

Jeszcze kilkanaście lat temu rysie żyły swobodnie w Puszczy Piskiej i wydawało się, że nic im nie zagraża. Jednak polowania i kłusownictwo szybko zrobiły swoje.

– Teraz pojedyncze osobniki czasami przychodzą tu z Puszczy Białowieskiej, ale nie ma mowy o populacji. A ponieważ lasów przybywa, trzeba wprowadzić rysia do Puszczy Piskiej – przekonują pracownicy Parku Dzikich Zwierząt.

Dlatego w Kadzidłowie powstał projekt reintrodukcji rysia, czyli wypuszczania przychówku z tego gatunku z powrotem do przyrody. Reintrodukcji nie tylko rysia...

Wszystkie zwierzęta Dybowskiego

Pora nakarmić łosia. Ale to już praca Agnieszki.

Trzeba minąć wolierę pełną białych sów. Na cichy gwizd doktora rozlega się łopot skrzydeł i ptaki przylatują po smakołyki.



Doktor Krzywiński założył i prowadzi w Kadzidłowie Park Dzikich Zwierząt

– Nasze sowy urodziły się w zoo w Poznaniu. Matka nie chciała ich karmić, więc wzięliśmy sierotki do nas. Mogą tu wolno latać. Są to sowy śnieżne pochodzące z Syberii i rzadko do Polski zalatujące. Benedykt Dybowski, polski przyrodnik – zesłaniec badający Syberię, przesyłał je sto lat temu jako eksponaty do Muzeum Zoologii w Warszawie. A ponieważ nasz park jest jego imienia, to gdzie miały znaleźć schronienie jak nie u nas...

I tak już będzie w całym parku. Co pewien czas na ponad 100-hektarowej przestrzeni, pełnej drzew, łąk i wodnych tafli, można będzie spotkać jakieś „zwierzę Dybowskiego".

W wolierze obok sów siedzi orzeł stepowy. Ma parę miesięcy. Wychowany od pisklęcia w Kadzidłowie nie boi się ludzi. Do wolnych lotów puszczany jest pod kontrolą, fruwa i wraca do woliery, ale cały czas musi z nim być człowiek. Delikatny gwizd Agnieszki i orzeł przylatuje po smakołyk. Tak jak sowy śnieżne, najbardziej lubi białe myszki, które dostarcza tutaj zaprzyjaźnione laboratorium naukowe.

W głębi parku w Kadzidłowie chodzi jeleń Dybowskiego, którego doktor sprowadził tu dopiero po długich staraniach. Za najbliższym ogrodzeniem czeka młody łoś Bajkał. Aby go nakarmić, trzeba wspiąć się po drabiniastym ogrodzeniu do kolejnej części parku. Na dole po drugiej stronie nastawia grzbiet parujący wilgotnymi chrapami łoś. Trafił tu jako 16-kilogramowe niemowlę – sierotka z Puszczy Świętokrzyskiej. W Kadzidłowie udało się maleństwo uratować, bardzo szybko rósł, bo korzystał z wolności i dokarmiania, i teraz półroczny wygląda jak trzylatek. Ale wciąż z lubością pociąga ze smoka butelki, którą codziennie przynosi swemu pupilowi Agnieszka. Bajkała nie odstępują dwie sarenki, też sierotki, przywiezione z wypadku. Podobno bardzo go słuchają, bo broni je przed leśnymi chuliganami.

Butelka ze smokiem jest już opróżniona, a doktor pyta Agnieszkę o trociny... Niezwykle ważny składnik łosiowej diety.

– W ogrodach zoologicznych zwierzęta te żyją bardzo krótko, źle wyglądają, bo nierozwiązane są pewne sprawy żywieniowe. Trochę zajmowałem się tym naukowo razem z doktorem Rogalinem z Alaski. Chodzi tu o monogatunkowy skład pierwotniaków i bakterii w pożywieniu. Łosie potrzebują celulozy, dlatego do jedzenia trzeba im dodawać różne trociny. W warunkach ogrodów zoologicznych nie daje się im gałęzi, łoś traci kondycję, spada mu PH i szybko się wykańcza – opowiada Agnieszka.



Rysiczka Knieja wychowana przez spanielkę

Kadzidłowska klępa żyje w parku „na trocinach" już 10 lat, a Bajkał „na smoczku i celulozie" dorodnieje w oczach i... jak nie starcza butelki, liże Agnieszkę po twarzy.

Dydaktyczne sierotki

Kolejne ogrodzenie z drabiną do pokonania. Mała wolierka puchaczy z białostockiego ogrodu zoologicznego. Od trzech lat mają tu w krzakach swoje gniazdo, co roku dochowują się przychówku. Na wolierze uwił gniazdko mały strzyżyk.

– Pogłówkował, że w tym miejscu jest bezpieczny, bo żadna kuna nie odważy się tu wejść i... zaprosił strzyżykową – śmieje się doktor. – Puchacze karmiły swoje małe, a oni swoje.

Zagroda hodowlana rysi. Dodatkowa siatka i tabliczka: „Przejście zabronione z powodu urodzin rysi". Jest tu pięć samic, których przychówek ma być wypuszczony do rezerwatu.

Przy cienkiej dróżce wydeptanej w śniegu tabliczka: „Jeże sierotki. Ich matki zginęły pod kołami samochodu. Są przygotowane do wyjścia na wolność". Teraz jeże śpią w swoim domku pod krzakiem.

– W zeszłym roku dużo ich wypuściliśmy, tylko jedna samiczka późno we wrześniu miała miot i teraz zimują u nas. Dzieci bardzo chętnie oglądają jeże. Strasznie przeżywają, że tyle tu sierotek. Wierzę, że dużo z nich zapamięta i potem powie: „tato nie jedź szybko, bo możesz przejechać zwierzątko". Jak dziecko pozna, to zrozumie, że przyrodę należy chronić.

Co roku przyjeżdżają do Kadzidłowa tysiące dzieci. Mają swoją ścieżkę dydaktyczną. Latem przewodnikami są studenci, opowiadają, jak podchodzić do zwierząt. Często dzieciaki oprowadza też Agnieszka, która – zdaniem doktora – najlepiej się do tego nadaje.

Za ogrodzeniem przy ścieżce dydaktycznej, na tle ciemnej zieleni świerków, cicho siedzi w śniegu wilczyca. Tu się zaczyna leśna zagroda wilków. Nie spuszczają oczu z ludzi... Gdy ręka człowieka podnosi aparat do oczu, wilczyca bezszelestnie cofa się w głąb lasu. Doktor opowiada, jak przy tej zagrodzie zawsze śpi jedna sarenka, kiedyś wychowywana przy wilkach. Widać czuje się tu tak, jak strzyżyk przy puchaczach... Bezpiecznie.

Inne wilki, teraz dwu-, trzyletnie, które wychowała spanielka od Kniei, do dziś nawet przy kościach nie śmią warknąć na swoją przyszywaną matkę i pierwsze nie tkną jedzenia.

22 lata z milu

Wilczycy dawno już nie widać za ścianą lasu, za to gdzieś zaryczała klępa, drucianym ogrodzeniem potrząsa niecierpliwie Bajkał tęskniący za ludźmi i niedaleko słychać radosne szczekanie psa. To spanielka matkująca w Kadzidłowie różnym dzikim stworzeniom wyczuła doktora. Mieszka teraz w jednym ogrodzeniu razem z rysiami – przyszywanymi dziećmi.

– Od tygodnia jest przyprowadzana do dwójki swoich starszych dzieci. Od razu ją poznały i choć teraz są olbrzymie, jest u nich całkiem bezpieczna.

Ryś potrafi być bardzo drapieżny. Jakby musiał, mógłby nawet zabić jelenia. W ocieplanym drewnianym domku do obserwacji przy rysiej zagrodzie jest małe zakratowane okienko. W tym roku będą tu robione dwie prace naukowe „z rysia". Okienko kusi do podejścia... Ledwo jednak głowa przybliżyła się do szyby... dzikie „mrauuu" i wielki rudawy kot usiadł pazurami na kracie... na wysokości ludzkich oczu... Czasami doktor wpuszcza do domku samca rysia, ale tylko jak jest sam.

Wzdłuż długiego ogrodzenia za rysiami i jeżami-sierotkami, za sowami i małymi dzikami robotnicy zakładają elektrycznego pastucha. Przychodzą tu bowiem dorosłe dziki z lasu, żeby podbierać paszę, psują ogrodzenie i wypuszczają zwierzęta. A tu wkoło polowania... Na szczęście jest w Kadzidłowie bardzo rzadki biały jeleń św. Huberta. Przywołał już trzy – łanie uciekinierki. Brakuje jeszcze dwóch saren i cielaka.

Daleko za lasem niewidoczna dla oczu ciekawskich turystów ukryła się „odchowalnia cietrzewi". Oczko w głowie doktora Krzywińskiego, który kiedyś, jak sam mówi, „bardzo siedział w ornitologii". Na początku lat 60. był asystentem na III roku w katedrze zoologii leśnej u prof. Halberda.

– Marzyłem o badaniach nad kurakami, ich ochronie, miałem z tego robić doktorat...

W 1963 roku w Puszczy Piskiej pisał pracę magisterską z kuraków, ale doktorat robił już z jeleniowatych. I od tego czasu zajmuje się ochroną rzadkich gatunków jeleniowatych, a zwłaszcza jelenia milu, kiedyś zamieszkującego północnośrodkowe Chiny, którego od wyginięcia uratował znany francuski zoolog Armand Dawid. Parę lat temu w Chinach odbyło się światowe sympozjum poświęcone temu gatunkowi, na którym doktor Krzywiński miał okazję wygłosić referat.

Kuraki – cietrzewie mają w Kadzidłowie swoją wolierę i odchowalnię. Mają własne ujęcie wody, bo są gatunkiem ginącym i bardzo trudnym do hodowli, wymagającym ogromnej sterylności. Do lat 70. hodowla kuraków w ogóle na świecie się nie udawała. Teraz Kadzidłowo ma swój wielki sukces – udało się rozmnożyć cietrzewie...

Po 22 latach badań, doktor Krzywiński kończy pracę habilitacyjną o milu. Skóra tego spotykanego już tylko w ogrodach zoologicznych zwierzęcia o masywnym porożu z widlastymi rozgałęzieniami wisi na ścianie Izby Pamięci Benedykta Dybowskiego w Kadzidłowie.

– Bywałem na różnych sympozjach za granicą. Anglicy, Niemcy, Francuzi wiedzą o Dybowskim. Polacy nawet nie pamiętają gatunków, które odkrył. Chciałem przypomnieć nie tylko zoologa, ale i patriotę...

– Każdego roku park jest pod minusem na 72 proc., bo najlepsza hodowla wypracowuje tylko 35 proc. utrzymania. Na dofinansowanie sprzedajemy między innymi koniki. Zaprzyjaźniona piekarnia z Piecek oddaje naszym zwierzętom chleb, hodowca drobiu mięsne odpady. Niedawno była wycieczka z NIK-u. Tak się im spodobało, że zebrali dla nas sporą cegiełkę... Przyjaciele z Niemiec, którzy też mają parki przysyłają nam w darze zwierzęta, my rewanżujemy się gościną...

O nogi doktora ciągle ociera się Knieja. Za parę dni ruszy kulig z wilkami. Rysiczka zostanie ze spanielami, bo – jak mówi doktor – Knieja to rozpieszczona strasznie dziewczyna i boi się, że może wpaść pod konie.

Fot. Autorka

luc

Duchowny z „czarnej listy”

Z ks. Jarosławem Wiśniewskim, misjonarzem z Sachalinu rozmawia Katarzyna Michałowska.

Dlaczego pięciu katolickich duchownych nie zostało wpuszczonych na terytorium Rosji?

– Wszystko zaczęło się od utworzenia, czy też odnowienia przez papieża na terytorium Rosji katolickich diecezji. Władze rosyjskie pogniewały się, że Watykan bez żadnych uzgodnień tworzy na ich ziemiach jakieś administracyjne podziały. Zresztą Gorbaczow podpisał w 1989 r. układ, w którym Rosja zobowiązała się do szanowania hierarchicznych struktur Kościołów. A teraz strona prawosławna rozpatruje nas w kategorii konkurencji i oskarża o prozelityzm. Ta postawa wpłynęła na decyzje polityczne w odniesieniu do księży katolickich. W rosyjskiej Dumie padały wręcz propozycje, żeby Kościół katolicki zdelegalizować, za okupację terytoriów rosyjskich.

Władze rosyjskie nie wpuszczają na swoje terytorium nie tylko księży polskich, ale także włoskich i słowackich. Czy istnieje jakaś oficjalna lista księży, którym nie należy przedłużać wizy?

– Na początku strona rosyjska zaprzeczała, jakoby taka lista funkcjonowała. Jednak w czerwcu metropolita Kirill ogłosił dokument o prozelityzmie, w którym wyszczególniono wszystkie katolickie zakony ze słowem „misjonarz” w tytule. Znalazło się tam również moje nazwisko. Przypuszczam, że powodem tego był fakt, iż na Kamczatce udzieliłem telewizyjnego wywiadu. Jesienią ubiegłego roku ktoś z przedstawicieli władz rosyjskich potwierdził, że prawosławni hierarchowie przekazali Kremlowi taką listę. Myślę, że chodzi o ten dokument. Strona katolicka uważa jednak przedstawione racje za mało przekonujące. Kiedy wracałem z urlopu z Japonii, na granicy wprost mi powiedziano, że nie wjadę do Rosji, ponieważ jestem na liście niepożądanych w tym kraju osób. Oficjalnie niewpuszczonemu biskupowi Mazurowi zarzucono używanie japońskiego tytułu Sachalinu w liście bożonarodzeniowym 2001 roku. Innych kapłanów oskarżono o „nielegalną działalność handlową”. Być może z tego powodu, że nieraz woziliśmy ze sobą jedzenie czy ubrania, prowadziliśmy akcje pomocy humanitarnej. Bp Mazur wsławił się prowadzeniem hospicjum w Irkucku z oddziałem dla dzieci zarażonych wirusem HIV etc. Budując kościoły, mieliśmy do czynienia ze sporymi wydatkami i otrzymywaliśmy znaczne ofiary z zagranicy, ale mówienie o nas, że jesteśmy „cinkciarzami” to przesada i prowokacja.

W marcu do Rosji jako pierwszy nie mógł wjechać wybitny ekumenista włoski ks. Stefano di Caprio, ponieważ to on zorganizował zeszłoroczny telemost Rzym-Moskwa, umożliwiający rozmowę rosyjskich katolików z niewpuszczanym do Rosji papieżem. Pomagał on również w sprowadzaniu do Rosji drogich lekarstw, które były na liście mafii, a on rozprowadzał je bezpłatnie. Natomiast ks. Stanislav Krajniak był tak samo misjonarzem werbistą, jak biskup Mazur.

Czy ksiądz miał jakieś problemy, zanim zdarzył się ten incydent na granicy?

– Od ciągłych nacisków ze strony władz miałem już głęboką depresję. W ostatnim czasie przed wyjazdem byłem przynajmniej raz w tygodniu nagabywany, inwigilowany, przesłuchiwany przez prokuraturę, KGB, urząd migracyjny, milicję. Moje dokumenty sprawdzano kilka razy, meldunek, sposób rejestracji parafii, również dane dotyczące Sachalinu, jakie widniały na web-stroniczce w Internecie. Próbowano również udowodnić, że kościół jest niewłaściwie zbudowany.

Kiedy ksiądz będzie mógł wrócić na Sachalin? Czy Watykan wypowiadał się w tej sprawie?

– Miesiąc temu ambasador Rosji w Watykanie powiedział, że księża z Rosji zostali wydaleni za handel i oficjalne używanie japońskiego tytułu wobec Sachalinu. Władze Kościoła katolickiego nie skomentowały zarzutów władz rosyjskich, co jest spowodowane względami dyplomatycznymi. Poza tym nowym nuncjuszem Rosji jest abp Antonio Mennini, który dopiero obejmuje urząd. Być może stąd opóźnienie oficjalnej reakcji.

Z każdym dniem mam coraz mniejszą nadzieję na powrót do swojej parafii, jednak jestem młodszy od Putina i może na starość uda mi się na Sachalin wrócić. A tak poważnie, metropolita białostocki, arcybiskup Wojciech Ziemba obiecał mi powrót na misję w czerwcu.

Cerkiew prawosławna w Rosji zarzucała wam również „przekabacanie” na katolicyzm swoich wiernych. Czy faktycznie katoliccy księża uprawiają prozelityzm?

– Tożsamość rosyjskiego katolika to głównie „solidarność etniczna”. Mimo kompleksów, powoli i wytrwale Polacy poszukują swoich kaplic czy miejsc spotkań. To samo czynią Ormianie czy Niemcy. Rosjanie do nas nie idą, głównie z powodów psychologicznych. Wmówiono im, że prawosławie to „ruska wiara”, a każda inna to „nie nasza”. Niechęć do Polaków katolików ma swoje tło literackie. Gogol jest autorem książki „Taras Bulba”, ukazującej czasy Chmielnickiego w krzywym zwierciadle. Polacy i katolicy są tam ośmieszani. Narodowa epopeja „Borys Godunow” Puszkina, opisuje czasy Dymitra Samozwańca w podobny sposób. Złe schematy powiela w swoich dziełach Dostojewski, ukazując nas jako oszustów i cwaniaków. Wiele mówi się o okupacji Moskwy przez hetmana Żółkiewskiego, a mało o pacyfikacjach Warszawy, dokonanych przez Suworowa etc. Słowo Katyń nadal z trudem przechodzi przez usta rosyjskich polityków. Naprawdę niełatwo być Polakiem i katolikiem w Rosji.



Ksiądz Jarosław Wiśniewski urodził się w 1963 r. w Rypinie koło Torunia. Studiował filologię rosyjską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, później nauczanie początkowe w Ostrołęce i Olecku. W latach 1988-91 uczył się w Wyższym Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Przez rok pracował w parafii w Dolistowie. Później przez 10 lat przebywał na misji w Rosji, w okolicach Rostowa nad Donem i Sachalinu. 9 września ub.r. nie został wpuszczony na terytorium Rosji. Od października przebywa w Polsce, pełniąc obecnie funkcję wikariusza w parafii w Czarnej Białostockiej.

Po ogłoszeniu Rosji „terytorium kanonicznym prawosławia” i sławetnej nagonce na katolików i protestantów, ludzie chętniej poszliby do „jehowitów” niż do katolickiego kościoła, gdyby nie mieli silnej woli, motywacji, wiary, odwagi czy „dyrektywy służbowej”. Tak oto mamy katolików etnicznych w Rosji i nie ma mowy o prozelityzmie z prostego powodu – to się nikomu nie opłaca. Prosty obywatel ma zbyt wiele trosk, by się zadręczać łamigłówką wyznaniową, stworzoną przez „miejscowe tradycje” i manipulowane media.

Czy trudno było stworzyć parafię w Rosji?

Nie, często korzystałem z natchnienia chwili, na początku mej pracy w Rosji, w mieście Elista (płn. Kaukaz) poszedłem do redakcji jednej z kałmuckich gazet i powiedziałem, że jestem katolickim księdzem, mieszkam 500 km stąd, ale raz w miesiącu (w tym tylko setka z Polski) ma pozbierać tak wielu ludzi. Abp Kondrusiewicz (najwyższy rangą duchowny katolicki w Rosji – przy.red.) po całym świecie jeździ i żebrze o duchownych, którzy mogliby pracować w Rosji.

Jak wygląda życie ludzi na Sachalinie?

Powiem o tym na konkretnym przykładzie, co przeżywali ludzie tam mieszkający. Mama Cecylii Janownej, pochodząca z katorżniczej, polskiej rodziny, była japońską obywatelką, kiedy z Sachalinu ewakuowano Japończyków. Jej ojciec biegle mówił po polsku, rosyjsku i japońsku, został więc zaangażowany na Wyspach Kurylskich do prac nad traktatem pokojowym, który nigdy nie został podpisany. Trzy lata siedział tam na próżno. Matce Cecylii powiedziano, że jak ma również polskie obywatelstwo, to powinna wracać do ojczyzny, a mąż niedługo do niej dojedzie. 50 lat na niego czekała, aż umarła.

Cecylia pozostała z tatą w Rosji. Nie mogła sobie męża znaleźć, bo chociaż jej rodzice byli Polakami, to wszyscy uważali ją za japońskiego szpiega. Spotkałem się z nią na Wigilię 2000 r. Wykupiliśmy jednopokojowe, prywatne mieszkanie, żeby było gdzie nabożeństwa odprawiać. Cecylia wszystkich nowych wprowadza tam w tajniki Kościoła. Jest bardzo szlachetnym człowiekiem. Ma bogatych krewnych w Polsce, Niemczech i Japonii, ale sama biedę klepie trudną do opisania.

Jakieś stare kościoły zachowały się na Syberii?

Niewiele, na Sachalinie jeden. Inne kościoły zamienili na biblioteki, na miejscu których postawiono siedziby KGB. W Czita i Blagowieszczensku w katolickich budynkach gości Cerkiew prawosławna, mimo obietnicy zwrotu tych gmachów. Religia z polityką przeplatają się w Rosji w sposób demoniczny. Nie przypuszczam, że to przypadek, iż w korsakowskim i chabarovskim kościele urządzono szpitale chorób wenerycznych. Do dziś płatni „dziennikarze” stroją sobie żarty, że katolicy dla Niepokalanej Matki Bożej chcą ustroić sanktuarium w wenerycznym szpitalu.

Czy chęć wyjazdu na misję do Rosji przyszła księdzu do głowy w trakcie nauki w Wyższym Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Białymstoku?

– Czasami sobie żartuję, że Sybiracy bardzo się modlą, żeby ktoś przysłał im kapłanów i stąd te powołania. Jedna z moich nauczycielek w woj. toruńskim pochodziła z Litwy i to ona wpoiła nam patriotyzm, jeżeli chodzi o te ziemie. Nauka języka rosyjskiego w jej wykonaniu to był przejaw prawdziwego patriotyzmu, a nie indoktrynacji. Chociaż z drugiej strony wierzyłem opowieściom, że Związek Radziecki to największe i najwspanialsze państwo świata. Byłem nim zaintrygowany i chciałem je zobaczyć. Miałem kiedyś wyjechać na wakacje do rodziny mojej nauczycielki na Litwę, jednak stan wojenny to wszystko popsuł. Na wyjazd musiałem czekać dziesięć lat. Teraz znowu czekam. Chwilami mam uczucie, że się wplątuję w awanturę wbrew swej woli. Jednak ciągnie mnie do Rosji z taką siłą, że tego nie potrafię wytłumaczyć inaczej, jak tylko interwencją dusz czyśćcowych, które dopominają się modlitwy tam gdzieś na Syberii.

Dziękuję za rozmowę.

bm

O człowieku, który świeci gwiaz

W Polsce jest pięć dużych firm oświetleniowych. Trzy z nich mają swoje siedziby w Warszawie, jedna w Krakowie. Piąta mieści się właśnie w Ostrołęce. Jej właściciel to Andrzej Groda. Koncerty robi w całym kraju, a nawet za oceanem. Rzadko można zastać go w mieszkaniu. Zazwyczaj wraca, by przepakować się i ruszyć gdzieś w Polskę. Twierdzi jednak, że nigdy tak do końca, nie wyjechał z Ostrołęki.

EWA OWCZAREK

Zrobił około tysiąca imprez. Pięć lat temu w ciągu jednego roku obsługiwał dziewięć tras różnych wykonawców. Teraz mniej pracuje przy koncertach, bo też mniej jest w kraju imprez tego typu. Pracował przy trasach koncertowych: Edyty Bartosiewicz, Hej, Kasi Nosowskiej, Justyny Steczkowskiej, Kayah. Edyta Górniak zabrała go do Stanów Zjednoczonych. Robił tam także koncerty z Kayah. Będzie pracować przy trasie Tomka Makowieckiego. Lista wykonawców, którym świecił jest praktycznie niewyczerpana.

Na stronie internetowej Kasi Nosowskiej, w zapowiedzi trasy koncertowej promującą płytę „Sushi" (2000 rok) określono go jako „bez wątpienia najlepszego specjalistę w kraju". Podobne uwagi pojawiły się w prasie muzycznej przy okazji trasy koncertowej Natalii Kukulskiej, promującej album „Tobie".

W jednym z wywiadów Nosowska powiedziała o nim: „Andrzej Groda to niewiarygodna postać. Zajmuje się świeceniem, jest oświetleniowcem. Natomiast jest absolutnym, zdecydowanym artystą w tej branży. To jedyna osoba, która stara się uczynić z tego żonglowania światłem sztukę prawdziwą. Wiem, że w ogromnym stopniu przyczyni się do tego, iż ludzie na moich koncertach otrą się o coś niezwykłego. On właśnie w tym maczał poważnie swoje smukłe palce".

Andrzej mówi o sobie, że jest po części wizjonerem – bo lubi „wymyślać światła", po części biznesmenem. Prowadzi przecież własną firmę.



Przystanek Ostrołęka

Przygoda ze światłami i świeceniem rozpoczęła w Ostrołęce. Według ojca, pierwsze talenty objawiał już w wieku trzech lat.

Zdaniem Andrzeja początki jego obecnej pasji sięgają szkoły średniej. Interesował się elektroniką i lubił „jak mu coś migało przed oczyma". Gdzieś około 1986 roku zaczął bywać w Ostrołęckim Ośrodku Kultury.

– W jednej z tamtejszych sal odbywały się recitale, koncerty jazzowe, dyskoteki i tym podobne – wyjaśnia. – Za każdym razem trzeba było ustawić tam światło. I tak się z grubsza zaczęło.

Wspomina te czasy z sentymentem.

– To były dobre koncerty – mówi Andrzej Groda. – Duża w tym zasługa Krystyny Sołtan (ówczesna dyrektor OOK – przyp. red.). Do tej pory spotykam artystów, którzy przyjeżdżali na koncerty do klubu. Pamiętają również świetny klimat jaki im towarzyszył i ostrołęcką publiczność. Pamiętają też mnie z tamtych czasów i z tych pierwszych prób.

Dzięki „Oczku" udało mu się zaistnieć poza regionem.

– Ostrołęka była znana z tego, że tam odbywają się ciekawe imprezy – mówi. – Artyści uważali, że są dobrze zrobione. Uchodziłem za człowieka, któremu na tym zależy.

Były to czasy, kiedy powstało „Metro" – spektakl, w którym efekty świetlne odgrywały ogromną rolę. Andrzej Groda jeździł na ten spektakl jako widz. Podglądał to, co robią fachowcy.

W Ostrołęce najczęściej świecił na koncertach i recitalach kameralnych wykonawców, takich jak: Grzegorz Turnau, Magda Umer. Marzył o koncertach rockowych.

Potem przyszła niespodziewana propozycja. Jedna z menedżerek, która odwiedzała Ostrołękę z wieloma artystami, zaproponowała zrobienie trasy spektaklu „Bajor w Buffo", który reżyserował Janusz Józefowicz.

– Zarekomendował mnie Mietek Kozioł – mój idol w branży oświetleniowej – opowiada Andrzej. – Powiedział, iż mnie zna i wie, że sobie poradzę. Nawet nie wiedziałem, jak mógł mnie zapamiętać. Na początku nie chciałem się zgodzić. Co innego robić to w Ostrołęce, a czym innym jest tak duże przedsięwzięcie. Wydawało mi się, że nie dam sobie rady. W końcu zaryzykowałem. I udało się.

Objechał z Michałem Bajorem chyba wszystkie duże teatry w kraju. Zagrali około 50 spektakli. Potem było trochę przerwy. Później „jakimś cudem" dostał propozycję zrobienia trasy koncertowej Edyty Bartosiewicz.

– Znowu było „z grubej rury" – opowiada. – Ogromne hale, dużo bardzo dobrego sprzętu.

Następna była trasa zespołu Hej. Potem już jakoś się potoczyło. Bardzo dobrze wspomina pracę przy trasie koncertowej Justyny Steczkowskiej.

– To była najlepsza trasa jaką zrobiłem – uważa. – Najbardziej odpowiadała mi muzycznie. – Po raz pierwszy pracowałem na swoim sprzęcie a koncerty odbywały m.in. w teatrach.

Przystanek Ilicz

Kiedy Andrzej Groda stawiał swoje pierwsze kroki jako oświetleniowiec, próbował jednocześnie swoich sił jako rockman. Grał w ostrołęckiej formacji „Ilicz". W 1988 roku zagrali nawet w Opolu. Po tym występie w „Na przełaj" napisali o nich „alternatywna Republika połączona z alternatywną Demarczyk".

Młodzi chłopcy borykali się wtedy z bardzo prozaicznymi kłopotami, takimi jak brak sprzętu. Z goryczą wspominają, że łatwiej było im grać koncerty na wyjeździe niż w Ostrołęce. W ich rodzinnym mieście zabrakło zainteresowania, by pomóc im w zdobyciu sprzętu. Potem koledzy rozjechali się na studia i zespół się rozpadł.

Okazało się jednak, że znajomość nut po kilku latach szkoły muzycznej i wyczucie muzyki to niezła podstawa, by na koncertach dobrze robić światła.

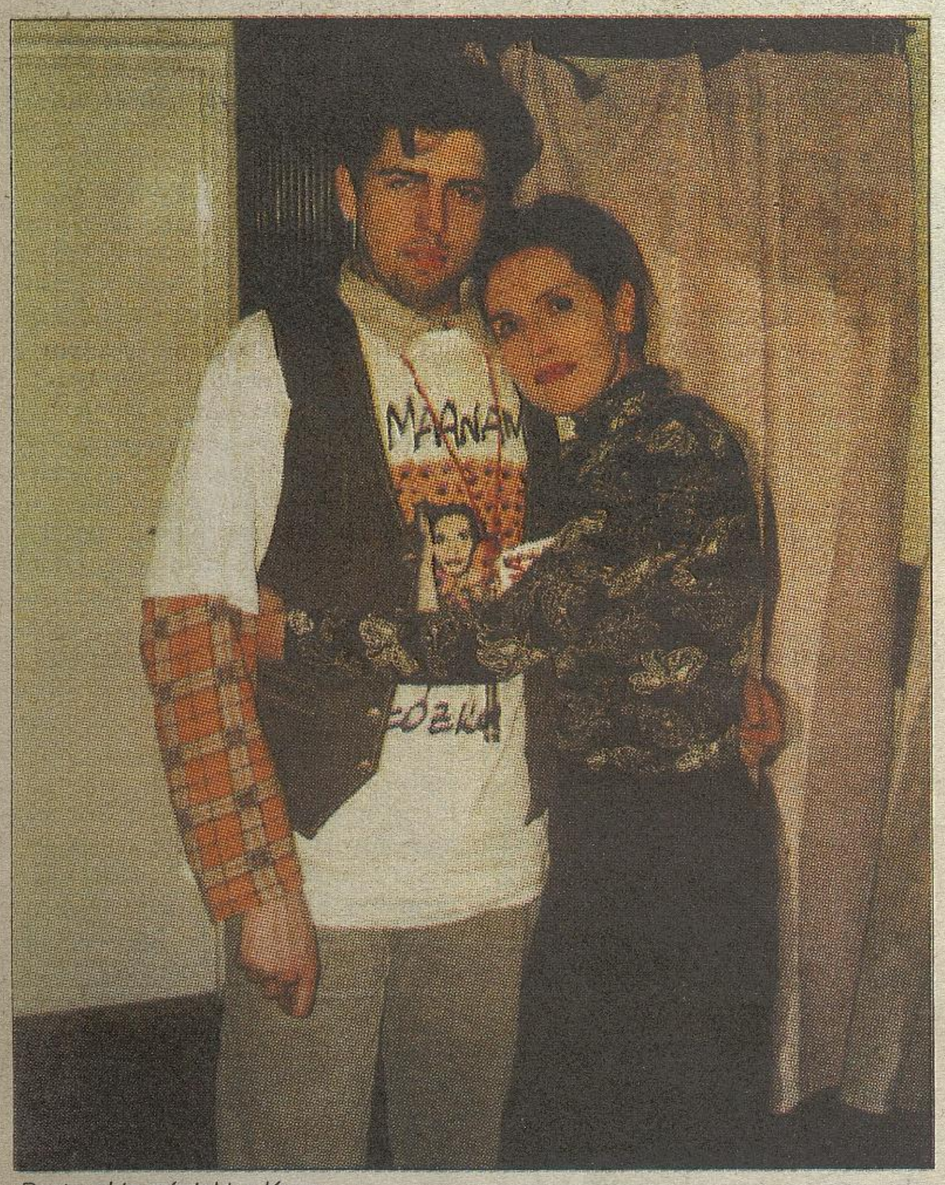
Przydała się również umiejętność gry na pianinie, bo Andrzej Groda w „Iliczu" był klawiszowcem.

– To się przydaje – mówi. – Bardzo lubię robić światło „z ręki". –To najlepsza zabawa. Oczywiście teraz jest wsparcie ze stołów. Nadal jednak, gdy inni zaczynają się męczyć, ja mogę na klawisze naciskać nieco dłużej...

Jego mama zawsze była przekonana, że Andrzej zrobi karierę.

– Jest nadzwyczaj uparty – mówi Kazimiera Groda.

Oprócz tego wszyscy, którzy go znają, wiedzą, że to perfekcjonista. Zazwyczaj słucha kilkakrotnie utworów i wymyśla odpowiednie światła. Sam opowiada, jak wielokrotnie udało mu się wpędzić w osłupienie muzyków, którym przed-



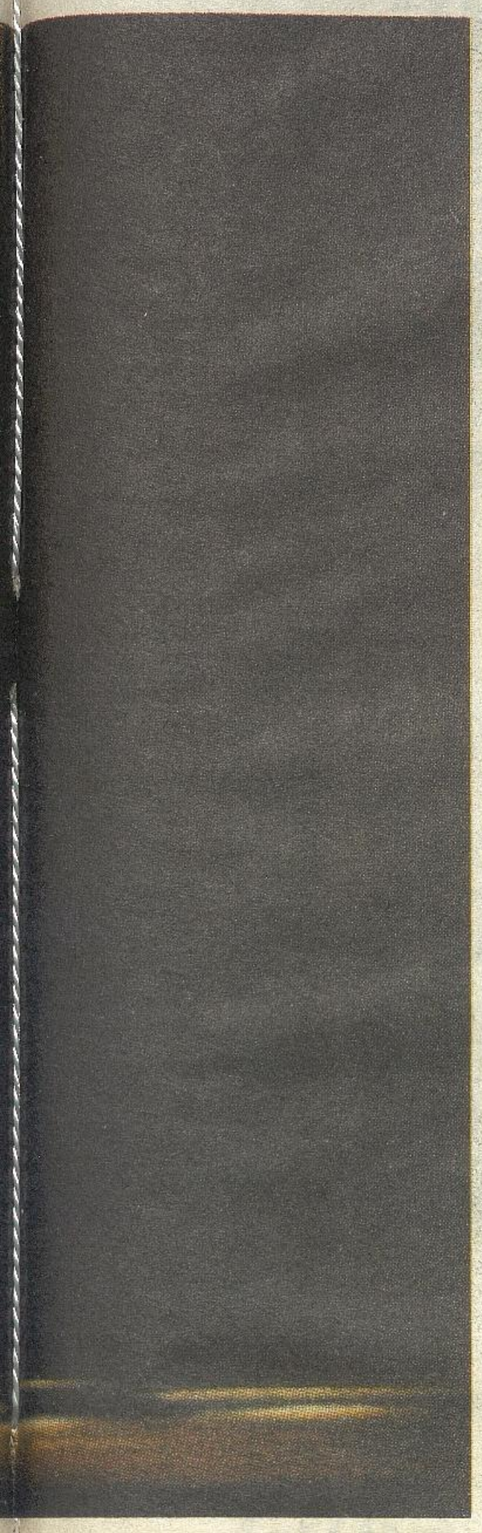
Braterskie uściski z Korą



Andrzej uważa, że trasa Justyny Steczkowskiej jest najlepszą, jaką zrobił

PIT

zdom



stawiał ich utwory rozpisane nutka po nutce.

– Tajemnicą bycia dobrym fachowcem, a zarazem ekonomistą w swojej firmie, to wiedzieć czego się chce i nie dać się uzależnić od mód i trendów – mówi.

Przystanek Ciechowski

Z sentymentem wspomina toruński, przedostatni koncert „Republiki", który odbył się na krótko przed śmiercią Ciechowskiego.

– Pomysł był mój – mówi. – Sam go zrealizowałem, od początku do końca. Wyszukałem miejsce.

Każdy muzyk znajdował się jakby w osobnej niszy. Dookoła były średniowieczne mury.

– Po koncercie Ciechowski podziękował mi za to, co zrobiłem – opowiada. – Powiedział, że to co oni grają, to nic przy tym, co ja robię. Wtedy po raz pierwszy dłużej ze sobą porozmawialiśmy.

Ciechowski dla Andrzeja był zawsze ogromnym autorytetem. Po raz pierwszy spotkał go na warsztatach, jeszcze kiedy sam grał w „Iliczu". Potem widywali się przy okazji koncertów Steczkowskiej.

Jednak w Ostrołęce

Nigdy właściwie nie wyjechał z Ostrołęki. Rzadko jednak można go tu spotkać. Zazwyczaj wpada na jeden dzień. Załatwia niezbędne rzeczy, związane z funkcjonowaniem firmy i jedzie do Warszawy albo na kolejną imprezę gdzieś w Polsce. Tu ulokował siedzibę swojej firmy. Ściągnął z kraju kilku ludzi. Pracują w jego firmie i mieszkają w Ostrołęce.

To on obsługuje największe ostrołęckie imprezy. Od dziesięciu lat świeci na Ostrołęckich Spotkaniach z Piosenką Kabaretową. Pomaga też przy innych imprezach. Czasami dostaje za to tylko dyplom.

Fot. E. Owczarek

W Rajgrodzie czas się zatrzymał

Gmina Rajgród to urokliwy zakątek: dwa przepiękne jeziora, nowoczesne ośrodki wypoczynkowe, unikatowe na skalę europejską Czerwone Bagno w Biebrzańskim Parku Narodowym. Ta właśnie gmina, latem odwiedzana przez tysiące turystów, znalazła się w zapaści finansowej. Zadłużenie budżetu sięgnęło 60 proc., czyli dopuszczalnej ustawowej granicy. W tak dramatycznej sytuacji nie była jeszcze żadna gmina w województwie podlaskim.

ANETA ZAMOJSKA

Zadłużenie gminy Rajgród rosło od dawna, ale dopiero teraz nastąpił moment kulminacyjny. Otóż w marcu br. przypada pierwsza spłata kredytu zaciągniętego na budowę gimnazjum. Samorząd musi spłacać komercyjną pożyczkę za szkołę, która nie funkcjonuje.

Miało być tak pięknie

Budowę gimnazjum nad jeziorem rozpoczęto z wielką pompą.

W 1999 r. na skarpie nad jeziorem zaczęły rosnąć mury. Według planów ówczesnego i obecnego burmistrza Zygmunta Dziądziaka, szkoła w tak malowniczym miejscu będzie eksploatowana także w wakacje przez obozy sportowe czy kolonie.

Aby tak się stało, gmina zaciągnęła komercyjny kredyt w wysokości 3 mln zł. Było to jednak za mało i w ubiegłym roku budowa stanęła. Budynek w stanie surowym czeka na lepsze czasy, a gimnazjaliści, cisnący się w szkole podstawowej, stracili już nadzieję, że tam rozpoczną naukę. Burmistrz jednak uważa, że decyzja o budowie gimnazjum była trafna.

– Gdy zaczynaliśmy budowę, nie było informacji o dziurze budżetowej w państwie. Planowaliśmy oddać szkołę do użytku w 2004 roku – mówi Dziądziak.

Tymczasem ma zarabiać tylko bank. Tegoroczna spłata długu to 500 tys. zł. Same odsetki miesięcznie obciążą budżet w wysokości 18 tys. zł.

Stać na związkowca

Jeszcze przed uwzględnieniem w wydatkach spłaty kredytu zadłużenie gminy wynosiło 57 proc. w stosunku do planowanych dochodów. Teraz na pewno je przekroczy. Ale burmistrz zapowiada, że będzie to najtrudniejszy rok w historii gminy i wszyscy to odczują. Tnie więc, gdzie się da, by skleić budżet.

Na początek zmniejszono wynagrodzenia nauczycielom. I może obeszłoby się to bez echa, bo przecież ludzie rozumieją trudną sytuację gminy, gdyby nie jeden fakt. Otóż w styczniu gmina zawarła porozumienie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i będzie wypłacała związkowcowi co miesiąc 1.200 zł. Umowa zawarta jest do 2006 roku, bez możliwości wypowiedzenia bez zgody strony przeciwnej. Po tym, jak rajgrodzki szef ZNP podpisał umowę, a następnie poinformował ludzi, że pracuje za darmo, nastąpiło oburzenie i zbiorowe wypisywanie się nauczycieli ze związku. Czemu więc burmistrz płaci takie pieniądze związkowi z kilkoma zaledwie członkami? Potwierdza to, co mówią mieszkańcy. Liczy, że szef ZNP, notabene działacz SLD, pomoże w zdobyciu pieniędzy z centrali.

Od pierwszego do pierwszego

Na razie centrala nie zauważa Rajgrodu i konta gminy są puste. Urzędnicy z Rajgrodu dostali w lutym wypłatę z opóźnieniem. A dostali tylko dlatego, że gminie udało się sprzedać kotłownię na osiedlu Rongart. W marcu pobory też pewnie będą, bo wpłyną pieniądze z podatku rolnego. Co potem? Gmina wystawiała na sprzedaż dwie szkoły i kilka atrakcyjnych działek nad jeziorami.

Teraz burmistrz zastanawia się, jak zaoszczędzić na dowozach dzieci do szkół. Po likwidacji 6 placówek wynajęte autobusy pokonują codziennie 444 km. Do tego dochodzą kilometry przejechane przez pojazdy gminne. Dziądziak planuje poskracać trasy, przez co dzieci będą musiały większy odcinek przejść. Część dojazdów jest zaś odpłatnych.

Burmistrz oszczędza więc, gdzie się da. Ale czy faktycznie? Mieszkańcy uważają, że należałoby zacząć od własnego ogródka. Część radnych upatruje największego topienia pieniędzy właśnie w urzędzie. Po pierwsze zarobki sekretarza i skarbnika są bardzo wysokie jak na gminne realia i wynoszą odpowiednio: 4.856 zł i 4.713 zł (brutto).

Fachowcy ze średnim

Ale tak było od dawna. Jednak teraz, znając dramatyczną sytuację finansową, burmistrz w 6-tysięcznej gminie zatrudnia dwie nowe osoby: fachowców z wykształceniem średnim. Pierwszy z nich, Jarosław Kuczyński jest specjalistą ds. inwestycji. Burmistrz zapytany, ile gmina w tym roku wyda na inwestycje odpowiada – „zero". Czy etat jest więc potrzebny?

– Mamy szanse uzyskać pieniądze z Funduszu Spójności na 80 km wodociągów i 15 km kanalizacji. Projekt na ponad 10 mln euro ze Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Biebrzy wstępnie się zakwalifikował. Trzeba więc tworzyć dokumentację, stanowisko jest potrzebne. Pobory pana Kuczyńskiego wynoszą 2.340 zł brutto – mówi burmistrz nawet niepytany o ich wysokość.

Czytelnikom należy wyjaśnić, jak doszło do zatrudnienia. Otóż pan Kuczyński, społeczny wiceburmistrz poprzedniej kadencji został powołany w grudniu na etatowego wiceburmsitrza. Gdy burmistrz dowiedział się o nowelizacji ustawy, w myśl której zastępcy wójtów, burmistrzów i prezydentów muszą mieć wyższe wykształcenie, odwołał pana Jarka następnego dnia. A 1 stycznia br. zatrudnił go ponownie w urzędzie, tworząc nowe stanowisko. Przedwyborczy układ przypieczętowano. Koleżeński też. Stworzono bowiem drugie stanowisko. Syn kolegi od ryb (burmistrz jest zapalonym wędkarzem) pracuje jako specjalista ds. ochrony środowiska. Co robi?

– Ma żywioł do ogarnięcia: gospodarkę ściekową w domkach letniskowych, gospodarkę odpadami w gminie. Poza tym studiuje na swój koszt. I zarabia miesięcznie 1.400 zł brutto – ujawnia burmistrz.

Mieszkańcy odwiedzający urząd zaś stwierdzają, że, umiejętności są potrzebne. Do tego, by się nie zanudzić z braku pracy – dodają złośliwie.

Po co kultura i media?

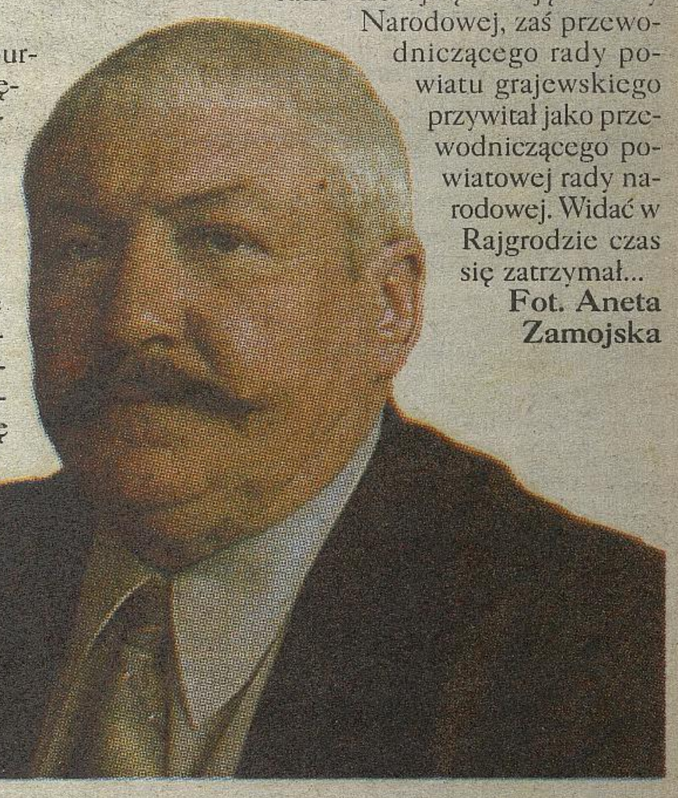
Jednak, zdaniem burmistrza, te,etaty w urzędzie są bardziej potrzebne niż Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, na których „plecach" burmistrz 4 lata temu wszedł na stanowisko. Teraz w budżecie nie ma dla nich żadnych pieniędzy. TMR do tej pory otrzymywało pieniądze za publikację ogłoszeń, artykułów o tematyce samorządowej czy antyalkoholowej. W budżecie zatwierdzonym we wtorek zapisano im 0 zł, mimo że na posiedzeniach komisji była zatwierdzona niewielka kwota. Radni o zmianie w tej pozycji dowiedzieli się 5 minut przed sesją, zamiast ustawowe 2 tygodnie wcześniej. I tylko nieliczni oponowali.

Wydaje się więc, że przedstawicielom wybranych w demokratycznych wyborach nie zależy na funkcjonowaniu

TMR, w dużej mierze społeczników wydających książki i miesięcznik, promujących kulturę i gminę, służących latem i zimą za społeczny punkt informacji turystycznej, za skarbnicę wiedzy historycznej i archiwum, za ostoję demokracji wreszcie.

Burmistrz argumentuje, że to organizacja i nie można jej wspomóc w obliczu takiej zapaści. Dodajmy, że dziura budżetowa odbiła się też na ośrodku kultury.

Komentarze zorientowanych w temacie rajgrodzian są w jednym tonie: może władze Rajgrodu uważają, że głupim narodem łatwiej rządzić? Ludzie mówią też, że demokracja w Rajgrodzie ma czerwone oblicze. Wspomnijmy tu przewodniczącego Rady Gminy, Stanisława Ziuzę, od pół wieku non stop radnego, byłego przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej. Otóż zaczął on lutową sesję rady gminy Rajgród od słów: otwieram kolejną sesję Rady Narodowej, zaś przewodniczącego rady powiatu grajewskiego przywitał jako przewodniczącego powiatowej rady narodowej. Widać w Rajgrodzie czas się zatrzymał...

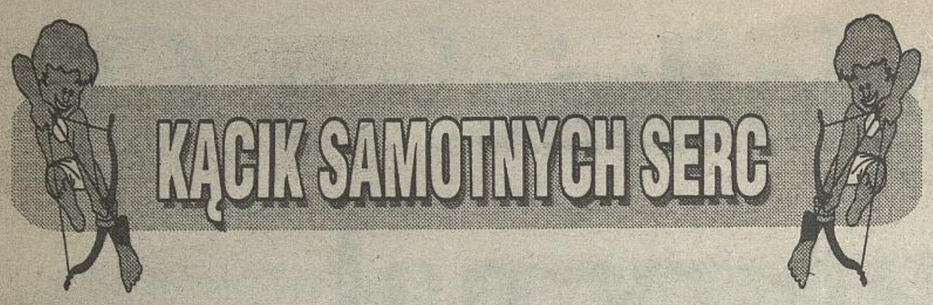


Fot. Aneta Zamojska

Zdaniem burmistrza Zygmunta Dziądziaka, powodem takiej zapaści finansowej jest zbyt późna likwidacja szkół we wsiach. Udało się to w poprzedniej kadencji dopiero za trzecim podejściem. W tym roku na oświatę w budżecie Rajgrodu zaplanowano 57,9 proc. Burmistrz zaznacza, że subwencja oświatowa nie obsługuje płac nauczycieli i pochodnych od płac, więc gmina musi dokładać ze swoich dochodów. Dokłada też (66 tys. zł) do szkoły w Mieczach, którą przejął „Edukator". Burmistrz, po 3-miesięcznym proteście rodziców, użyczył stowarzyszeniu budynek. Zasłynął wtedy bezpardonowym stwierdzeniem, że nie mógł wcześniej tego zrobić, bo by przegrał wybory. Szum podniosłyby bowiem wsie ze zlikwidowanymi wcześniej szkołami – argumentował.



PIT



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Kacper lat 27: Mężczyzna pozna panią w celu towarzysko–matrymonialnym. (7414)

Miły chłopak z Białegostoku lat 28: Poznam sympatyczną panią do lat 42, która zechciałaby być kochana i dalej iść we dwoje przez życie. Stan cywilny obojętny. Zdjęcie mile widziane, zwrot gwarantowany, ale to nie warunek! (7415)

Szczupły lat 36: Blondyn o wzroście 176 cm, z Białegostoku pozna sympatyczną panią, z którą mógłby spędzić wieczory i nie tylko. Pani może być z dzieckiem, do lat 40, wygląd obojętny. (7416)

Wdowa lat 57: Jestem osobą tolerancyjną, szczerą, z poczuciem humoru, bez nałogów, z wykształceniem średnim. Poznam pana w zbliżonym wieku, uczciwego, sympatycznego, bez nałogów, który zapewni poczucie bezpieczeństwa oraz zmieni moje szare dni w radość i ożywienie, a także posiada stały dochód miesięczny. Masz chwilkę, jesteś samotny – napisz (7417)

Bożena lat 37: Ponad 7 lat temu rozeszłam się z mężem, nie z własnej winy. Czuję się bardzo samotna. Mieszkam w Ełku, posiadam swoje mieszkanie, nie mam dzieci. Chciałabym poznać pana spokojnego, o wrażliwym sercu, któremu można zaufać. Pana mogę wziąć pod swój dach, na całe życie. Kto do mnie napisze? (7418)

Ełczanin: Rozwiedziony, lat 55, 167 cm wzrostu, niekarany, wykształcenie podstawowe, bez zobowiązań i nałogów. Szukam kobiety, która lubi ogród, jazdę rowerem, a także spędzanie wspólnego weekendu poza miastem i mogłaby przeprowadzić się do mnie. Mam prawo jazdy. Na numery telefonów nie odpowiadam. Zdjęcia mile widziane. (7419)

Krzysiek: Jestem miłym i sympatycznym 22-latkiem, o dużym poczuciu humoru. Jestem wysokim, ciemnym blondynem. Interesuję się muzyką, sportem i dobrym filmem. Chciałbym poznać miłą dziewczynę z okolic Orzysza lecz niekoniecznie, w wieku 20-24 lat. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu, który przyspieszy kontakt. (7420)

Lew lat 29: Wysoka, szczupła blondynka. Poszukuję mężczyzny stanu wolnego, nigdy nieposiadającego żony, z miasta lub wsi, lecz niepracującego na gospodarce. Wykształcenie co najmniej zawodowe. O wzroście powyżej 175 cm, który mógłby stać się bliski memu sercu. Wykluczone listy z zakładu karnego. Mile widziane zdjęcie, mogą być listy lub numer telefonu. (7421)

Marzena lat 20: Jestem panną spod znaku Skorpiona, blondynką o niebieskich oczach, o wzroście 171 cm. Chciałabym poznać chłopaka w wieku 20-25 lat. Lubię słuchać dobrej muzyki, spacery długie i romantyczne, a także dobrą książkę. U innych cenię szczerość, zaufanie, dobre poczucie humoru. Zdjęcie mile widziane. Odpowiem na każdy poważny list. Napisz. (7422)

Marek lat 32: Posiadam średnie wykształcenie, 176 cm wzrostu, ciemne włosy, poczucie humoru i stałą pracę. Lubię: kino, dobrą zabawę i spacery we dwoje. Chętnie poznam miłą i sympatyczną panią w wieku 28-35 lat o podobnym usposobieniu z Suwałk i okolic. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. Odpowiem na każdy list. (7423)

Henryk lat 27: Jestem kawalerem, trochę nieśmiałym i spokojnym, uczciwym, bez żadnych obowiązków i nałogów. Mam 185 cm wzrostu, mieszkam na wsi. Pragnę poznać pannę, która myśli poważnie o dalszej drodze życia. Napisz a nie pożałujesz! (7424)

Agnieszka 15/158: Jestem ciemną blondynką o niebieskich oczach, wesołą, miłą, lubiącą dobrą muzykę i spacery przy świetle księżyca. Poszukuję chłopaka w wieku 15-16 lat. Przystojnego, uczciwego, szatyna lub bruneta, o podobnych zainteresowaniach. Poszukuję dłuższej znajomości. Mile widziane foto. Odpiszę na poważne oferty. (7425)

Tomasz lat 41: Jestem spokojnym Skorpionem, trochę nieśmiałym. Pragnę poznać dziewczynę niekonfliktową, spokojną, która wie czego chce od życia. Odpiszę na każdy list. (7426)

Wesoły 17/187/85: Jestem ciemnym blondynem, o niebieskich oczach, inteligentnym, poważnym, lubiącym dobrą muzykę, a także spacery przy świetle księżyca. Poszukuję dziewczyny (panny) w wieku 15-20 lat, ładnej, inteligentnej, szatynki (ale niekoniecznie) o długich włosach i pięknych oczach, o podobnych zainteresowaniach. Szukam stałego związku. Mile widziane foto i numer telefonu. Odpiszę na poważne oferty. Czekam na Ciebie. (7427)

Brunet lat 35: Pilnie poznam kobietę, która zechciałaby otworzyć przede mną świat swoich uczuć. Osoby, która w kontaktach z drugą osobą potrafi być szczera, otwarta i autentyczna. Zależy jej na tym, by być sobą i nie udawać kogoś kim nie jest. Lubię dobrą książkę, muzykę, przyrodę i wiele innych rzeczy. Czekam. (7428)

Białostoczanin lat 35: Chciałbym spotkać na swojej drodze kobietę, która tak jak ja pragnie prawdziwej przyjaźni. Związku opartego na wzajemnej otwartości, szczerości, dzieleniu się sobą i swoim życiem. Osoby, która w kontaktach z drugą osobą potrafi być sobą i nie udaje kogoś kim nie jest. Lubię długie szczere rozmowy, przyrodę, kino, ciekawą książkę. Czekam na wiadomość. (7429)

Uczciwa: Przeżyłam z mężem 50 lat. Teraz jest mi bardzo trudno odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Jestem zabezpieczona materialnie, nie mam dzieci. Nawiążę znajomość z panem po 70-tce, który zechce ze mną spędzić resztę życia. Musi to być człowiek prawy. Może być z lekkim defektem fizycznym. (7430)

Domator lat 43: Jestem kawalerem, mieszkam na wsi, prowadzę średnie gospodarstwo rolne, które jest zmechanizowane, nie mam problemów finansowych. Chętnie poznam panią w swoim wieku, która może wziąć ślub kościelny i zechce ze mną zamieszkać. Odpowiem na list. (7431)

Andrzej lat 23: Mieszkam na wsi w okolicy Suwałk. Jestem brunetem o średnim wzroście i niebieskich oczach. Z charakteru jestem spokojny, uczciwy, tolerancyjny i bez nałogów. Chciałbym poznać dziewczynę w podobnym wieku, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Napisz, a ja na pewno odpiszę lub zadzwonię. (7432)

Krzysztof lat 27: Jestem spod znaku Raka, mam 180 cm wzrostu, niebieskie oczy i włosy blond. Jestem kawalerem. Mieszkam z rodzicami kilka kilometrów od Mrągowa, mam wykształcenie zawodowe. Nienawidzę ludzi, którzy są fałszywi, kłamią i oszukują. Nie szukam ideału, bo nikt w tych czasach nie jest ideałem, ale kobiety, z którą mógłbym porozmawiać szczerze i poważnie o życiu. Jeśli zdecydujesz się na odpisanie to bardzo proszę. (7433)

Szatyn 38/185: Szczupła budowa ciała, niepalący, lubiący wieś i miasto. Pracuję w mieście. Poznam dziewczynę taką samą jak ja, ale to nie warunek. Proszę o numer telefonu, który ułatwi kontakt. Cel towarzyski. (7434)

Zimowe wędrowanie

W ostatnich latach zimy przebiegają nadzwyczaj łagodnie i już w lutym bywa, że rzeki są wolne od lodu i wylewają, czyniąc zniszczenia w zabudowaniach. W lutym na jeziorach pokrywa lodowa pochłania kilku nierozważnych amatorów łowienia z przerębli.

ANTONI REMIESZ

Wydawało by się, że zima to okres wędkarskiej stagnacji i martwoty. Wbrew jednak przekonaniu wielu, wędkowanie nie jest zajęciem wyłącznie pory letniej.

W okresie tym nie ma już takiej presji jak wiosną czy latem, gdy większość urlopowiczów chwyta za kije.

Tych wszystkich, którzy z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą być wśród amatorów łowienia z przerębli, zachęcam i polecam zimowe wędrówki do „swoich miejscówek". Na taką wyprawę trzeba zabrać ze sobą lornetkę lub aparat fotograficzny.

Na jednej z takich wędrówek, nad malowniczą Supraślankę, miałem spotkanie z wydrą – zwierzęciem niespotykanym na zwykłym letnim wędkowaniu. Wiosną, kilka miesięcy później od lokalnych kłusoli, amatorów piżmowych skór, dowiedziałem się, że wpadła im w sidła wydra. Jedynym wytłumaczeniem dlaczego tam się znalazła, było sąsiedztwo stawów rybnych. Do dziś mam przed oczami wesołe igraszki wydry.

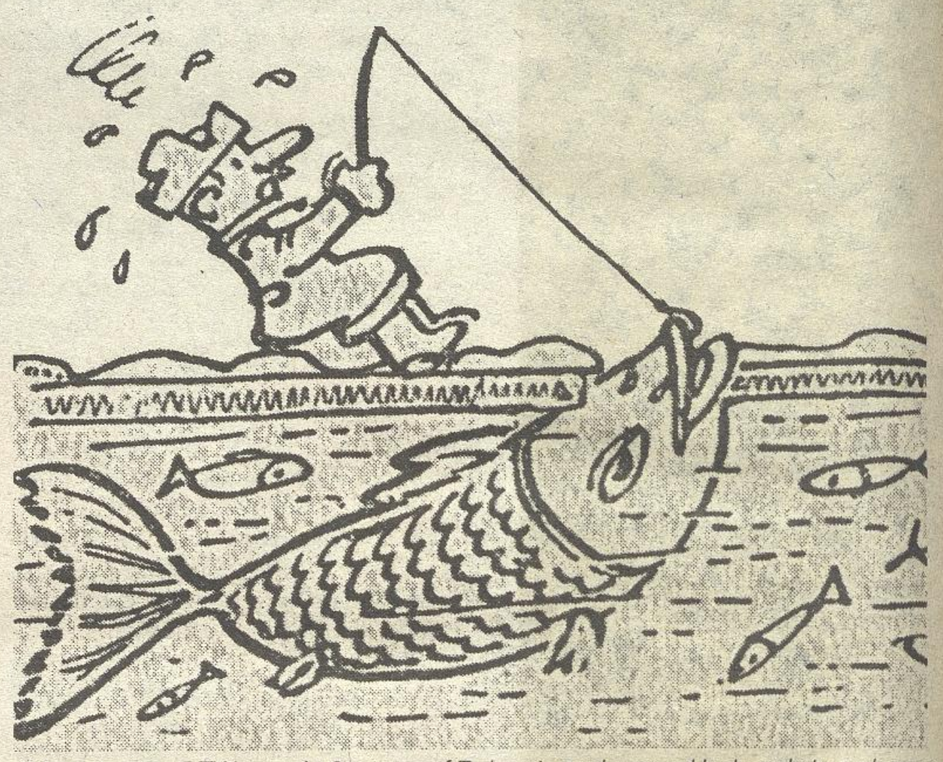
Taka zimowa wędrówka brzegiem rzek poza walorami zdrowotnymi, służy również wędkarskim obserwacjom i spostrzeżeniom, które mogą być przydatne już wiosną w czasie wyprawy z carbonką.

Relaks tego typu to również wypoczynek w symbiozie z przyrodą i psychofizyczny kontakt z naturą.

Jak z powyższego wynika, zima nie musi być okresem martwym dla sezonowych wędkarzy. W oczekiwaniu na przedwiośnie spędźmy ją więc godnie.

A jak głosi znana fraszka: „Co mi dała natura – wypełniam to wiernie, lepiej ...łowić ryby latem niż prowadzić się miernie."

remiesz@wspolczesna.pl



Z regulaminu PZW - punkt 3 paragraf 7:„Łowiąc ryby spod lodu należy wykonywać otwory o średnicy nie większej niż 20 cm"

III OTWARTE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SPINNINGOWE DZIENNIKARZY

„DRAPIEŻNIK 2003"

Przed nami wiosna i nowy sezon wędkarski. A skoro tak, to otwiera się również pula wielkich imprez.

A do takich niewątpliwie należeć będą już III OTWARTE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SPINNINGOWE DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2003".

W tym roku impreza odbędzie się na jeziorze Łaśmiady, które są trzecim co do wielkości akwenem Pojezierza Ełckiego o powierzchni 885 ha, w dniach 6-8 czerwca.

Organizatorem jest oczywiście Wydawnictwo Taurus, zaś głównym sponsorem medialnym „Wiadomości Wędkarskie", ale także wiele innych pism, w tym zagranicznych: litewski „Meskerjotojo" i słowacki „Slovensky Rybar".

Sponsorem strategicznym zawodów jest Plus GSM, który przygotowuje dla wędkarzy wiele wspaniałych nagród i niespodzianek oraz Browar Dojlidy.

Lista sponsorów jest długa. Jednak już teraz informujemy, że wśród dziesiątków dobroczyńców znalazły się m.in. takie firmy jak: Multi Trade Company, Darek Co., Franck Faktum Polska, Milex, Jaxon, Spinex, Robinson, Euromet, Mikado, Salix Alba, Salmo, Konger, Rust & Garner, Rolmak, SAK, Sensas-Gutmix, Adam Kaczmarek, Centrum Promocji Wędkarstwa BASS, Hurtownia Wędkarska Morena, Firma Handlowa „Stynka"

A teraz najważniejsze: Spotykamy się w piątek, 6 czerwca, w ośrodku wczasowym Lasów Państwowych w Malinówce koło Ełku, właśnie nad jeziorem Łaśmiady, którego dzierżawcą jest Gospodarstwo Rybackie w Ełku sp. z o.o. Zaś w sobotę, 7 czerwca, od świtu do zmierzchu, przez dziesięć godzin zmagamy się z wszystkimi pływającymi drapieżnikami, a więc: szczupakami, sandaczami, okoniami, sumami i każdą białą rybą, która zaatakuje nasze sztuczne przynęty. A potem... bolesne rozstanie 8 czerwca po śniadaniu.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

- Opłata startowa - 330 zł.
- Zgłoszenie pisemne pod adresem: Wydawnictwo Taurus, 15-869 Białystok, ul. Białostoczek 17/61
- Przekazanie opłaty startowej na konto: Wydawnictwo Taurus PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536
- Ze względu na limitowaną ilość miejsc o zakwalifikowaniu się decyduje kolejność zgłoszeń. Termin mija 30 kwietnia. Rygorowi temu nie podlegają zawodnicy dysponujący własnymi łodziami i zaznaczą ich przywiezienie w zgłoszeniu oraz ci, którzy nie będą korzystać z noclegów i wyżywienia.
- Zawodnicy nie korzystający z utrzymania w ośrodku Malinówka wnoszą opłatę startową w wysokości 200 zł.
- W ramach pełnej opłaty startowej zawodnicy mają zagwarantowane dwa noclegi (istnieje możliwość dopłaty do pokoi hotelowych, co należy zgłosić wcześniej), wyżywienie od piątku do niedzieli, prowiant na łódź, nocną kolację z atrakcjami po zakończeniu zawodów, możliwość korzystania z sauny, siłowni i sali bilardowej.

Oprócz pucharów i medali dla zwycięzców w dwóch kategoriach - otwartej i dziennikarzy - zostaną także przyznane: GRAND PRIX za największą rybę, nagrody dla pań, dla najlepszych dziennikarzy. Wśród pozostałych zawodników, którzy złowili piękne ryby, ale nie znaleźli się na podium będą rozlosowane, wspaniałe upominki. Nie zapomnimy też o pechowcach, którzy nie wyjadą z Łaśmiad z pustymi rękami.

Szczegóły: **tel. / fax 085 6521282 lub 0 602 326968, e-mail: taurus@bialan.pl**

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W III OTWARTYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2003"

IMIĘ.....
NAZWISKO.....
ADRES.....
.....
Tel./KONTAKT.....
.....
DATA URODZENIA.....
.....
ŁÓDŹ WŁASNA
TAK – NIE (skreślić)
PODPIS.....

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Filiżanka kakao

W ostatnim dwudziestoleciu obserwuje się gwałtowny spadek MAGNEZU w glebie i wodzie, w związku z tym mało go jest w roślinach uprawnych, a następnie w ustroju ludzi i zwierząt. Niedobór magnezu może prowadzić do przedwczesnego rozwoju miażdżycy i chorób serca.

W organizmie magnez jest aktywatorem wielu enzymów i czynnikiem utrzymującym strukturę DNA – przekaźnika informacji genetycznej, najważniejszego składnika naszych genów. Odgrywa też dużą rolę w budowaniu odporności.

Magnez reguluje pracę układu nerwowego, zmniejsza pobudliwość nerwową, uspokaja i relaksuje. Może być uważany za czynnik przeciwstresowy! Odgrywa też kluczową rolę w gospodarce mineralnej ustroju. Między magnezem a wapniem istnieje antagonizm! Niedobór magnezu powoduje zwiększenie poziomu wapnia, a podanie dużej ilości wapnia „wypłukuje" z organizmu magnez. Dlatego właściwy poziom obu biopierwiastków zapobiega osteoporozie.

Magnez utrudnia odkładanie się złogów szczawianu wapnia w drogach moczowych. Przy jego niedoborze szczawiany szybko krystalizują się, a to prowadzi do powstania „piasku", a później kamieni nerkowych. W leczeniu tych schorzeń poleca się przyjmowanie MAGNE-B_6 (preparat magnezu z wit. B_6).

Dobowe zapotrzebowanie człowieka na magnez wynosi 220 mg. Pierwsze miejsce pod względem jego zawartości zajmuje KAKAO i jego przetwory np. gorzka czekolada. Dalej należy wymienić: orzechy, soję, fasolę (zwłaszcza szparagową), niełuskane kasze i gruboziarniste pieczywo oraz zielone warzywa liściaste (magnez jest składnikiem chlorofilu – zielonego barwnika roślin). Sporo magnezu mogą dostarczyć niektóre wody mineralne (informacja na etykietach). Osobom w podeszłym wieku szczególnie polecamy ARONOMAG – specyfik, w którym połączono magnez z flawonoidami.

KAKAO – to sproszkowane nasiona KAKAOWCA WŁAŚCIWEGO. Owocem tego niedużego, tropikalnego drzewa jest elipsoidalna jagoda o soczystym miąższu, a w nim tkwi 5 rzędów różowych nasion (na rysunku). Jagody osiągają długość 25 cm i szerokość 15 cm. Zbiera się je przez okrągły rok, a nasiona poddaje kilkudniowej fermentacji. Pozostałe po oddzieleniu tłuszczu (masła kakaowego) wytłoki przerabia się na proszek znany jako kakao. Z nasion prażonych otrzymuje się masę czekoladową. Najlepsza, gorzka czekolada powstaje z nasion niefermentowanych, tylko starannie suszonych.



Leng.

MODA

Bikini z koralami

Za tydzień rozpocznie się kalendarzowa wiosna. Polskie plaże jeszcze więc nie zachęcają ani do słonecznych, ani do morskich kąpieli. Niektórzy jednak już myślą o lecie i planują wakacyjne wyjazdy... Są nawet i tacy, którzy już wykupili wycieczki nad ciepłe morza i za miesiąc lub dwa będą smażyć się na gorącym piasku Wysp Kanaryjskich czy też egipskim wybrzeżu Morza Czerwonego. A w jakich strojach będziemy plażować w tym roku? Odpowiedź brzmi: w skąpych, ale... bogato zdobionych.



Projektanci mody lansują na lato 2003 szykowne złote lub srebrne bikini. Takie błyszczące majteczki-stringi i – składający się z połączonych cienkimi paseczkami trójkątów – cekinowy biustonosz najlepiej będą prezentowały się na plażach luksusowych kurortów Riwiery Francuskiej. Pod tropikalnymi palmami zaś najpiękniej będą wyglądały stroje bogato zdobione koralikami. Tym razem dolna część stroju może przypominać szorty, a górna – frywolnie przewiązaną chustę. Szorty mogą mieć dużą, ozdobną klamrę, a biustonosz – ramiączka z koralików. Na dzikich plażach ciekawie mogą też prezentować się stroje szyte z materiału lub siatki moro.

Interesującą propozycją są też stroje kąpielowe przypominające... suknie balowe. Tak jak i wieczorowe kreacje, również kostiumy kąpielowe dostosowuje się bowiem do okazji. Mogą być zdobione frywolnie powiewającymi na wietrze falbanami, mogą mieć głębokie seksowne rozcięcia, aplikacje z koralików, dopięte broszki lub... sztuczne kwiaty.

Propozycją dla najodważniejszych kobiet jest zastąpienie górnej części stroju kąpielowego ogromnym naszyjnikiem z kolorowych kamieni. Jednak kreatorzy mody pomyśleli też o nieśmiałych paniach. W plażowych kolekcjach mnóstwo jest więc różnej długości spódnic – powstałych np. z przewiązanej na biodrach chusty, ozdobionej frędzlami lub sznurami koralików. Modne są też mini-spódniczki uszyte z tkaniny o jednakowym wzorze, co kostium kąpielowy oraz rozmaite plażowe narzutki: bluzki koszulowe, tuniki, szale... Bardzo ważna jest też odpowiednio dobrana torba plażowa – najlepiej duża, przypominająca podróżną sakwę. Jednak najważniejszym z akcesoriów są słoneczne okulary – w tym roku również ogromnych rozmiarów. Kolorowe, butelkowo-zielone, granatowe lub brązowo-pomarańczowe szkła najczęściej osadzane są w szerokich oprawkach. Troszkę przypomina to styl nurka lub motocyklisty, ale tak jest modnie...

DONA





HOROSKOP

RYBY 20 II – 20 III

Wstrzymasz się z niepotrzebnymi wymówkami i niewątpliwie pójdziesz za głosem rozsądku. Możesz spodziewać się pewnych zmian. A to sprawi, że w zupełnie nowych barwach zobaczysz przyszłość. Chwilowo nie najlepsza forma zacznie odchodzić do przeszłości.

BARAN 21 III – 20 IV

Jakaś rozmowa, w której najważniejsze będą rzeczowe argumenty. Będziesz mieć na głowie sporo zobowiązań i terminów. Od Ciebie zależy jak wykorzystasz wolne popołudnia. Sporo koncentracji i wysiłku, ale wiesz, że zostaniesz nagrodzony. Udane imieniny.

BYK 21 IV – 21 V

Humor poprawi Ci sympatyczna osoba spod znaku Wagi. Na szczęście nie jesteś z tych, co angażują się w niepotrzebne spory. Sprawy domowe przesuwają się na pierwszy plan. Dobra forma ułatwi skuteczne działanie nie tylko na forum zawodowym.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Postawisz na systematyczność. Nowi znajomi bez problemu pomogą Ci. Będziesz mieć lepsze rozeznanie w sytuacji. Teraz nie zwalniaj tempa. Na udany odpoczynek przyjdzie jeszcze czas. Niewykluczone, że już w niedługim terminie pomyślisz o zaspokojeniu ambicji.

RAK 23 VI – 22 VII

Nie wszystko zależy od Ciebie. Musi to także zrozumieć pewna bliska Ci osoba. Tydzień z jakimiś niespodziankami. Nie odczujesz tego jako przykrość, bo już chciałeś zmian. Stabilizacja rodzinna. Więcej spacerów, rozmów, wspólnych planów na przyszłość.

LEW 23 VII – 23 VIII

Pohamuj nadmierną aktywność. Po prostu skup się na tym, co najważniejsze. Ostrożnie z finansami. Pamiętaj, że wydatków może być teraz więcej niż zazwyczaj. Niełatwe zadania, ale dzielnie idź do przodu. Dopilnujesz wszystkich terminów i ważności dokumentów.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Więcej emocji, co może mieć związek z pewną osobą spod znaku Koziorożca. Na przyszłość postaraj się na bieżąco wyjaśniać nieporozumienia. Jakieś niejasności w pracy? Bez wahania zadawaj pytania. Raczej przewidywalne dni w sferze materialnej.

WAGA 24 IX – 23 X

Całkiem udany tydzień. Samotność nie będzie Ci dokuczać. Przemyślisz w spokoju pewne wiadomości. Twoje wnioski mogą mieć szeroki zakres. Jakieś plany związane z domem. Wyraźnie odczujesz zakończenie naprawdę dużych wydatków. Miłe spotkanie z Bykiem.

SKORPION 24 X – 22 XI

Uważaj, aby nadmiar energii nie wprowadził niepotrzebnego zamieszania. Już niedługo powinny nastąpić korzystne zmiany. Odzyskasz coś, co już wydawało się stracone. Dodatkowe obowiązki, chociaż bardzo męczące, przyniosą nie najgorsze pieniądze.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Starasz się być bardzo silny. Jednak pamiętaj, że tak jak każdy, Ty też masz prawo do słabości i zniechęcenia. Nie będziesz nikogo przekonywać do swoich racji. Będziesz działać. Pomyślisz o Raku. Może postarasz się go zrozumieć. Nie kieruje nim zła wola.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Nad pewnymi trudnymi sytuacjami, przejdziesz do porządku. Jakieś rozterki mogą być punktem wyjścia do mądrych wniosków. Jakaś sprawa nabierze blasku. To dobrze, bo poczujesz prawdziwy optymizm. Rodzinne wsparcie z najmniej spodziewanej strony.

WODNIK 21 I – 19 II

Opanowanie i prawdziwe zrozumienie. Zacznie mijać zmęczenie ostatnich tygodni. A Ty poczujesz, że jesteś na pewnym gruncie i z bliskimi u boku. Realistycznie popatrzysz na to, co dzieje się dookoła Ciebie. Okoliczności będą sprzyjać Twoim planom rodzinnym.

KOSMETYCZKA RADZI

Jak się pozbyć zaskórników

Problemy z cerą mają różne oblicza. Jednym z największych problemów, szczególnie młodych ludzi, są nieestetyczne czarne punkty pojawiające się na twarzy. Te punkciki to znane i powszechnie nielubiane zaskórniki.

Zaskórniki, zwane potocznie wągrami, należą do typowych objawów trądziku pospolitego. Pojawiają się na twarzy w miejscach narażonych na przetłuszczenie. Wągry to efekt gromadzenia się komórek naskórka, które blokują ujście mieszka włosowego. Ich ciemna barwa wynika z utleniania się substancji rogowej, keratyny. Zaskórniki najczęściej pojawiają się w tzw. „strefie T" – czyli na skórze czoła, nosa, brody i policzków. Producenci kosmetyków wprowadzili już na rynek kosmetyki, które mają ułatwić walkę z wągrami. Do przemywania twarzy szczególnie polecane są toniki oparte na zestawach specjalnie dobranych składników. Komponenty mają działanie antybakteryjne, przeciwzapalne, oczyszczające pory skórne oraz łagodzące. Kosmetyki przeciw wągrom (jak np. tonik firmy Clean&Clear) oczyszczają pory skóry z sebum (wydzielanego przez gruczoły łojowe) i zanieczyszczeń, które mogą prowadzić do powstawania zaskórników. Nowoczesne linie kosmetyków nie tylko pozwalają zwalczyć przypadłość, jaką są wągry, ale też zabezpieczają skórę przed ich nawrotem.

URSZULA

NA TALERZU

Przedwiośnie z rzeżuchą

Gdyby rzeżucha posiadała rozmiary główki sałaty, może byłaby uprawiana w każdym ogrodzie i dostępna na każdym straganie. Niestety, jej listki są miniaturowe, ale mimo to, ze względu na zawartość witamin (zwłaszcza C), jodu, żelaza (tyle co szpinak) i innych soli mineralnych warto właśnie teraz, na przedwiośniu, co kilka dni wysiewać rzeżuchę na talerzyku z wilgotną ligniną. W ten sposób, używając roślinek do surówek i na kanapki, będziemy mieć stałe wsparcie dla osłabionych zimą organizmów.

Niestety, rzeżucha pojawia się tylko w okresie wielkanocnym, wysiana na talerzyku lub obłożonej ligniną doniczce, jako świąteczne tło dla baranka. Jakoś mało kto pamięta o tym, że taką zieloną dekorację należałoby wykorzystać po świętach do surówki, a nawet zrobić z niej zupę. We Francji rzeżuchę jada się stale w postaci sałatki z sosem vinaigrette (ocet winny plus oliwa ze szczyptą soli), jako dodatek do twarożku i różnych past oraz sosów.

Poza tym, że pięknie ozdabia kuchenny parapet, zalet rzeżucha posiada mnóstwo: orzeźwia, dezynfekuje przewód pokarmowy i pobudza apetyt. Według Francuzek – regularne jadanie rzeżuchowej surówki poprawia zdecydowanie wygląd cery, paznokci i włosów, którym nadaje elastyczność i połysk.

Zanim więc przygotujemy w kwietniu dekorację wielkanocną, już teraz wysiewajmy rzeżuchę (nie tylko na ligninie, także na trocinach i w pojemnikach z ziemią ogrodową). Znakomitą surówkę możemy przyrządzić z kilku łyżek rzeżuchy (ściętej wraz z łodyżkami), 3-4 łyżek posiekanego szczypiorku (który też powinien wyrastać z cebuli na parapecie) oraz 2-3 łyżek oliwy z oliwek. Dodajemy 1 łyżkę octu winnego lub soku z cytryny, doprawiamy solą i szczyptą cukru.

EWA

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 11

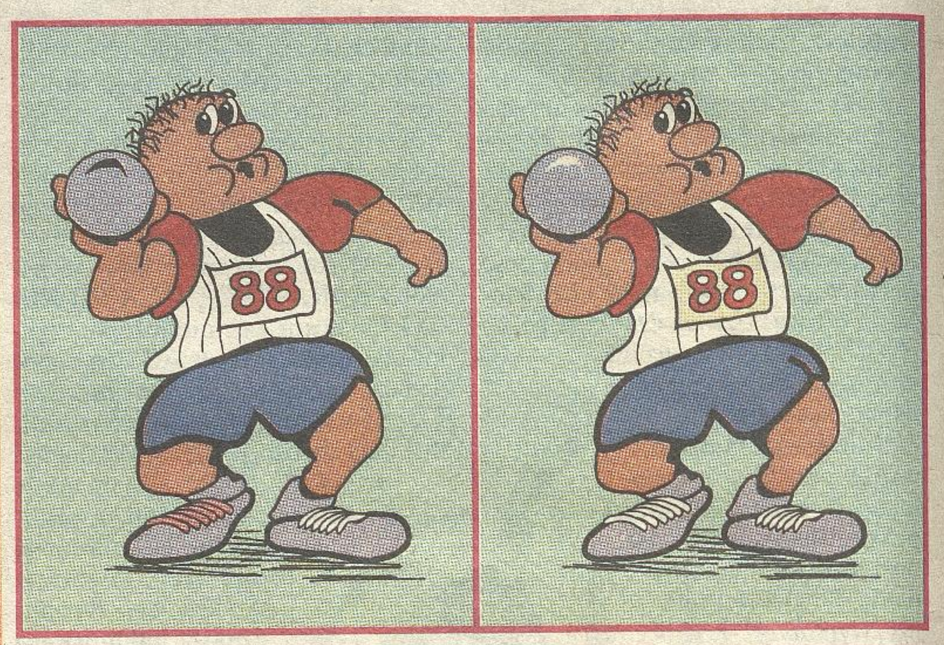
Cześć! Czy słyszeliście już wiosenne ptaki? Wygląda na to, że wiosna tuż, tuż. Śpiew słychać już od świtu i muszę przyznać, że te ptasie trele zawsze bardzo mnie cieszyły. Nawet, kiedy wpadały przez otwarte okno i wyrywały mnie ze snu o bardzo, bardzo wczesnej porze. Zapraszam do łamania głowy i życzę szczęścia w losowaniu nagród.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 8. otrzymują: ***Dorota Balewicz z miejscowości Kruklin, Agnieszka Miszczuk z Białegostoku oraz Krzysztof Dmuchowski z Dąbrowy Białostockiej.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

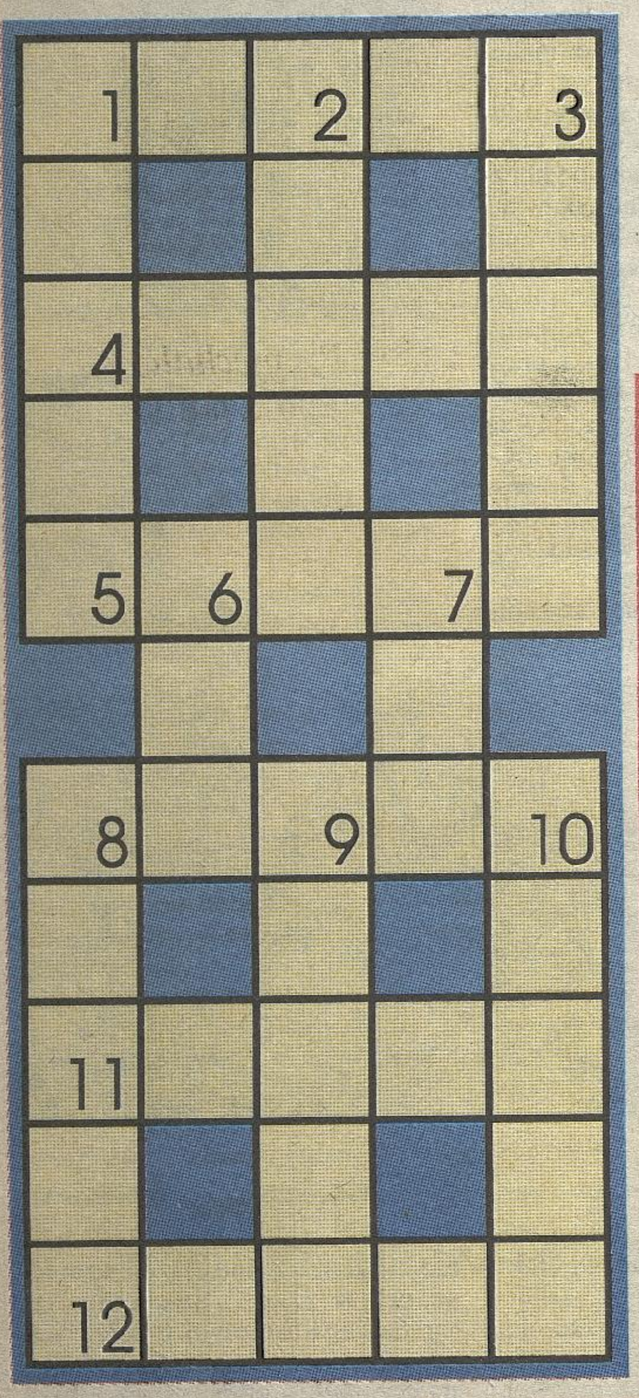
DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Poniższe obrazki różnią kilkoma szczegółami. Spróbujcie je odnaleźć.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Zatyka butelkę. 4. Płyną po nim obłoki. 5. W zeszycie do matematyki. 8. Ukryte w ziemi kosztowności. 11. Zagadka rysunkowa. 12. Instrument dęty. PIONOWO: 1. Mały koń. 2. Na przykład Wisła. 3. „Produkuje" mleko. 6. Dwanaście miesięcy. 7. Przodek krowy. 8. Tworzy się na rance, lepiej go nie zdrapywać. 9. Podobny do dyni, inaczej kawon. 10. Pływalnia.



UKOŚNIK

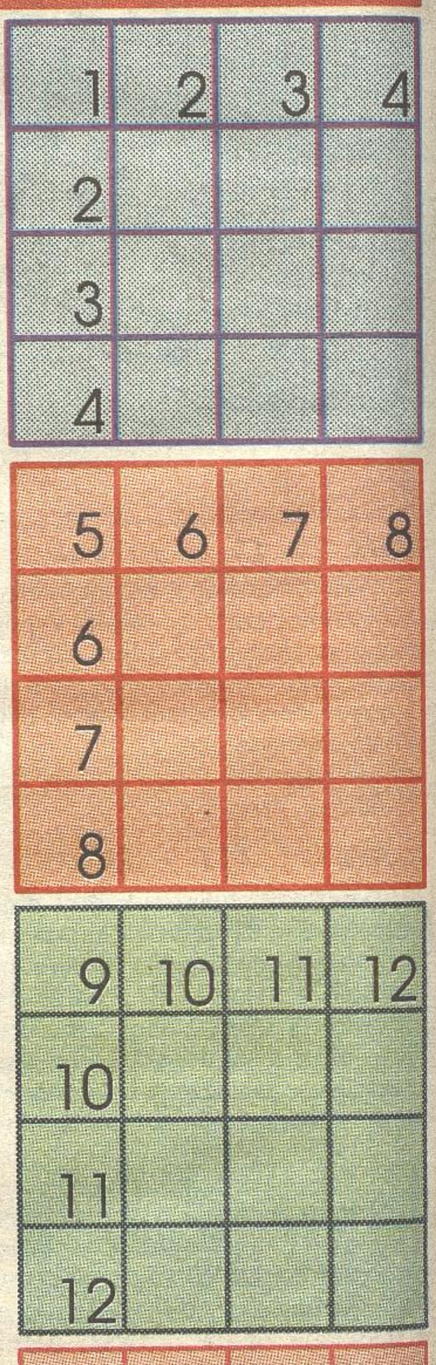
PRAWOSKOŚNIE: 1. Bieg na dystansie 42 kilometrów i 195 metrów. 3. Dowódca statku. LEWOSKOŚNIE: 1. Między dniem a nocą. 2. Ponoć czepia się psiego ogona. 4. Ciasto ze świeczkami. 5. Świecący napis np. na sklepie.



JUŻ ZA TYDZIEŃ WIOSNA!

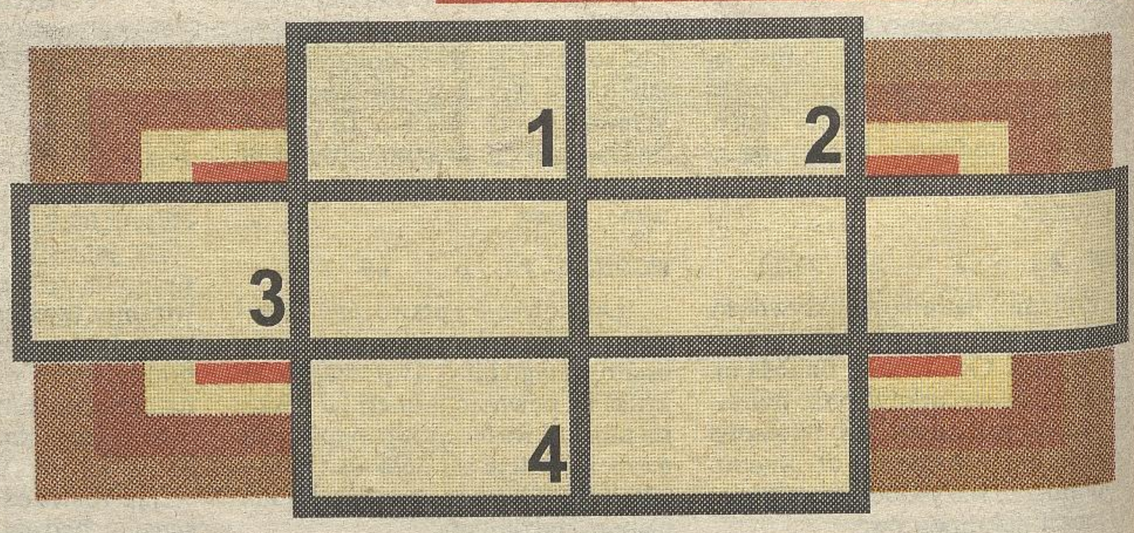
KWADRATY MAGICZNE

1. Jeden ze zmysłów. 2. Na niej walczą zapaśnicy. 3. Najmniejsza cząstka pierwiastka zachowująca właściwości chemiczne tego pierwiastka. 4. Najdłuższy dopływ Wołgi. 5. Bajkowy stwór ziejący ogniem. 6. Przynosi natchnienie poetom. 7. Gaz będący odmianą tlenu, a powstający podczas wyładowań elektrycznych, o charakterystycznym, przyjemnym zapachu; możesz wdychać go po burzy. 8. Ostra krawędź. 9. Nakaz zatrzymania się. 10. Duża teczka. 11. Rów, w którym chronią się żołnierze. 12. W rolkach do krycia dachu. 13. Japońskie zapasy, w których biorą udział bardzo ciężcy panowie. 14. Zręczne uchylenie się przed ciosem. 15. Może być poważna, wesoła, zatroskana. 16. Niejeden w muzeum.

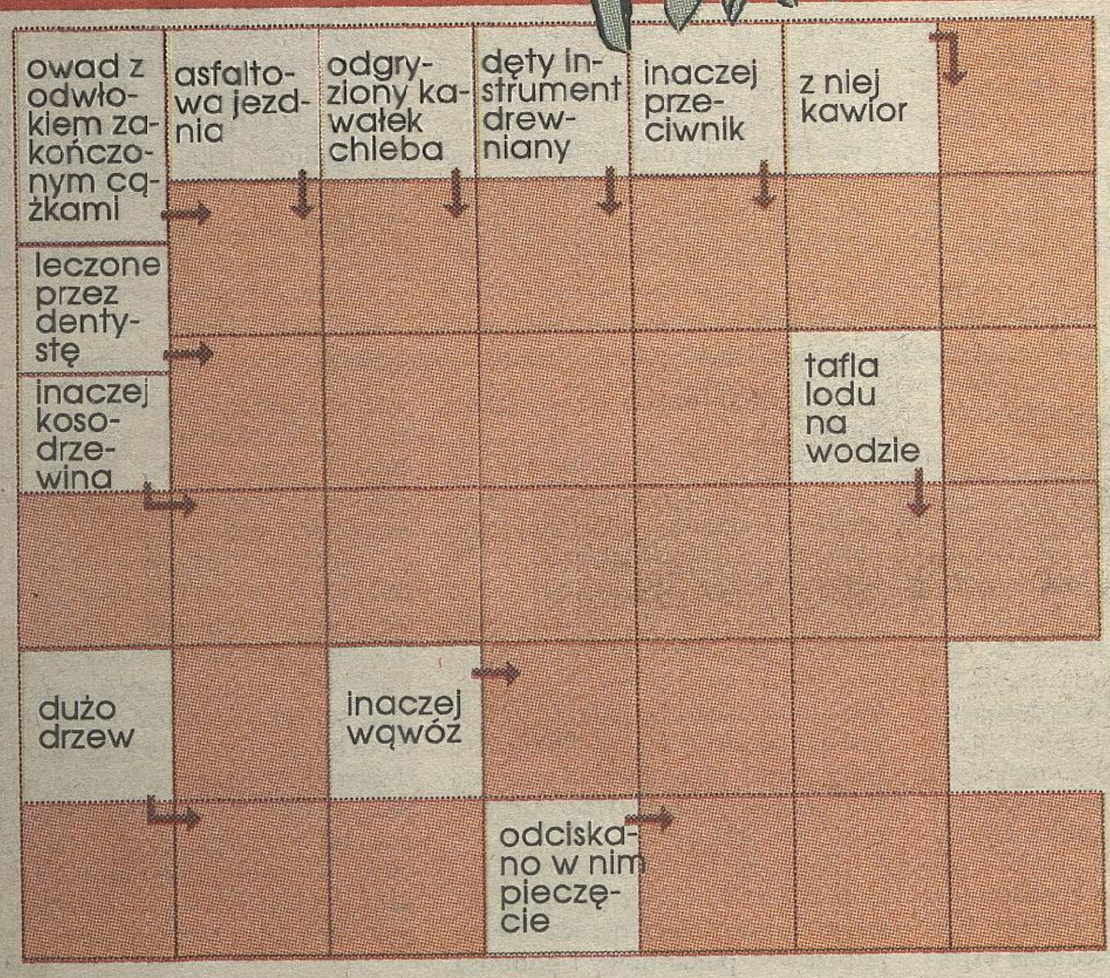


SYLABÓWKA

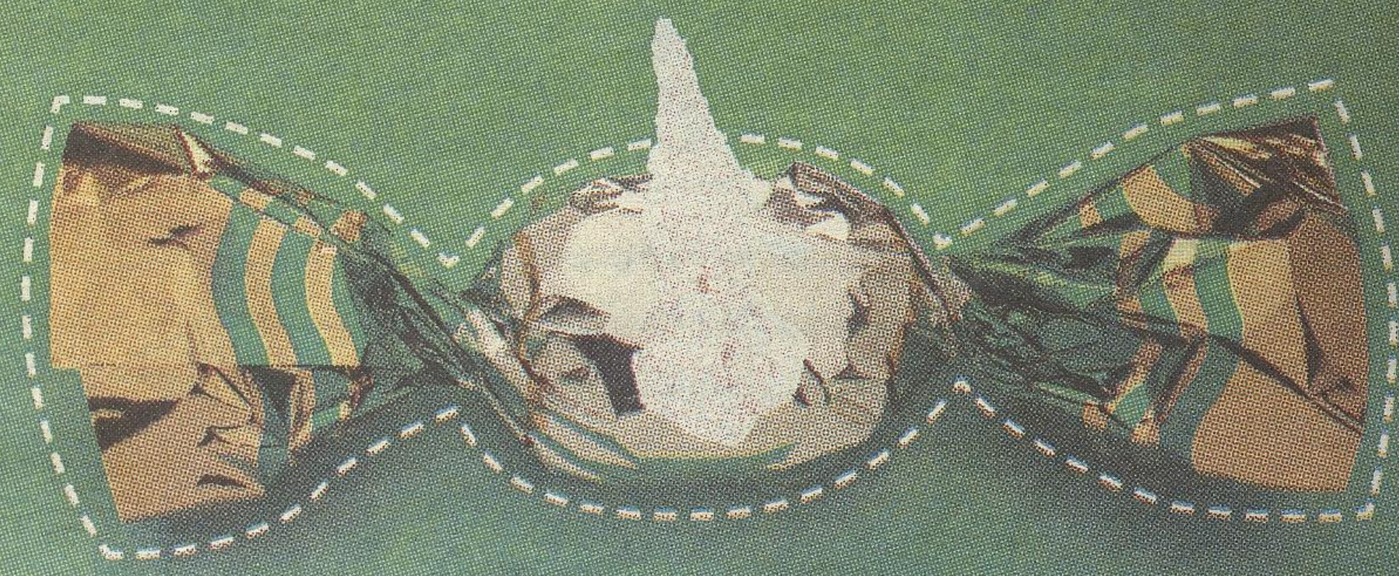
Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 1. Przyszła do woza. 3. Jaszczurka potrafiąca szybko zmienić barwę swojej skóry. 4. Jedno z rodziców. PIONOWO: 1. Gwiazda z warkoczem. 2. Przeciwieństwo wady.



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Gdzie jest problem?



Już dawno ją zjadłeś.
Poznałeś jej smak i zapach.
Za darmo sprawdziłeś, czy jest dobra.
Dzięki prasie możesz wypróbować i ocenić produkt,
zanim zdecydujesz się na jego zakup.

WYDAWCY PRASY
Nasz klient ma dobrą prasę

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW ubezpieczeniowych z woj. mazowieckiego, warmińsko- mazurskiego. Wysokie zarobki. ☎0691-746-642.
004190A

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.
000699A

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

ANGLIA. ☎0-608-89-10-70.
003861B

BLACHARZY lakierników do zakładu. ☎0-608-444-891.
004195A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
003303A

CHAŁUPNICZE proste szycie zlecę- umowa. ☎0-601-729-619 (7,58 /min).
002958H

DWÓCH telemarketerów, wiek powyżej 25 lat. ☎(0-85)653-79-79, ☎0-600-234-698, 10.00-16.00.
003457B

DYSTRYBUTORÓW mebli poszukuje producent. ☎0-605-680-775.
003864A

FIRMA badawcza zatrudni na etat 5 osób do pracy w Łomży. Wymagania: 18-30 lat, wykształcenie średnie, dyspozycyjność. ☎(086)212-51-87, 0694-882-872.
000579A

HURTOWNIA zatrudni młodych. ☎(086)216-44-18.
000600A

HURTOWNIA zatrudni pracowników. ☎(087)563-16-71.
000615A

KOBIETOM- opieka, Włochy. ☎0-609-490-235.
003837A

MŁODĄ na KRUS-ie do baru -Łomża. ☎0600-588-666.
000591A

NORDEA -stwarzamy możliwości odpowiedzialnym Menedżerom i Agentom - ubezpieczenia -życie, majątek, komunikacja -kredyty, leasing i inne produkty bankowe. Widzisz taką możliwość w swoim mieście? Przyślij CV. Fax (022)535-75-05, ☎(022)535-75-01. warszawa@nordeazycie.pl
003862

OFE- najwyższe prowizje do 25 marca. ☎(0-85)745-50-62.
004065A

PAKOWANIE ziół. ☎0-505-297-446.
003278A

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0-602-39-50-01 (7,58 /min).
002958G

PILNIE zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419.
003219B

PRACA za granicą. ☎0507-526-573.
000655A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
000218A

PRZEDSTAWICIELA Handlowego do Hurtowni Piwa - z doświadczeniem w tej lub podobnej branży: Łomża. ☎0604-142-183.
000623B

PRZYJMĘ fryzjera(kę). ☎(086)216-27-58, 0694-707-894.
000607A

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)447-78-94.
003219A

SZUKASZ pracy- zadzwoń „Avon". ☎0606-952-420.
000215A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo 900 brutto. ☎0-602-394-931 (7,58 /min).
002958E

W gospodarstwie. ☎(085)650-19-19.
003835A

WŁOCHY- murarstwo, opieka nad starszymi osobami. ☎0039-335-52-22-891.
003453A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0-608-89-10-70.
003861A

ZAKŁAD Piekarniczy zatrudni doświadczonych piekarzy i cukierników -zakwaterowanie. Kobyłka k.Warszawy, tel. (022)786-44-38.
000598A

ZATRUDNIĘ Agentów Celnych do pracy na przejściu granicznym w Budzisku. Spotkanie w Urzędzie Pracy, Suwałki, ul. Kościuszki 71A (Klub Pracy), 17.03.03r., godz. 15.00. Bliższe informacje ☎0603-97-26-69.
000645B

ZATRUDNIĘ kierownika apteki. ☎0507-406-149.
003640A

ZATRUDNIĘ lekarza weterynarii lub farmacji; także emeryta: Łomża, ☎0602-787-903.
000580A

ZATRUDNIMY w gospodarstwie. ☎(0-86)271-84-42, ☎(0-86)271-01-72.
004246A

ZEZWOLENIA pracownicze; Włochy, UE. Biuro (075)717-40-37.
001011A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0-604-406-785.
003219C

SZUKAM PRACY

PODEJMĘ pracę- trzoda chlewna, ogrodnik lub krowy. Dzwonić (18.00-20.00) ☎(0-86)270-21-53.
004245A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

****POWYPADKOWE. ☎0602-666-111.
000050F

**POWYPADKOWE- NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603.
000050A

**ROZBITE. PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37.
000050E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03.
000050B

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.
000050C

*AUTO- SKUP. POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. DO REMONTU. ☎0-606-814-679.
001893B

*POWYPADKOWE- GOTÓWKA. ☎0-604-228-214.
001893C

*POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. SPALONE- GOTÓWKA. ☎(0-85)711-71-54.
001893A

AUTA uszkodzone rozbite. ☎0-604-560-254.
003476B

KAŻDY powypadkowy zniszczony. Tel. (0-85)716-48-16.
003476A

PARTNERA, berlingo, multipla z klimą do 35.000 zł. ☎0-601-066-055, ☎741-33-14.
004107A

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
001064A

POWYPADKOWE- najlepiej płacę. ☎0609-832-438.
002061A

ROZBITY. ☎0602-740-749.
000050D

SPRZEDAM

ŻUK skrzyniowy. ☎(086)270-21-64.
003839B

ŁADĘ chłodniczą, regał chłodniczy. ☎(0-85)664-37-38.
003942A

ASTRA kombi 1.8 biały (1994) stan dobry, 14.500 zł. ☎0-602-875-127, (086)47-63-123.
003937A

AUTOKOMIS. Grajewo, Kopernika 41. Skup, zamiana. ☎(086)272-25-77
000208A

BMW 520+ gaz (1994), pełna opcja. ☎(087)569-62-56, ☎0501-513-826.
000627A

BMW 520i 24V (1991) gaz, bezwypadkowy, 20.000 zł. ☎0502-419-488, ☎(087)516-28-42.
004085A

BRAVO 1,4 12V (1997). ☎0501-392-862.
000606A

**CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CITROEN C-15 (1997). ☎(085)655-24-13, ☎0504-823-863.
001477A

CS DAF 95ATI (1990), VOLVO F12; pzyczepa 3-osiowa, naczepa 3-osiowa (Trailor). ☎(086)4720-807, (086)273-60-90.
000517A

DAIHATSU charada 1.0 (1993). ☎(086)272-34-76.
000202A

ESCORT kombi 1.8TD (1996). ☎(0-85)675-20-02.
004209A

FIAT 126p (1997). 3.900 zł. ☎(087)566-48-28.
000660B

FIAT BRAVA '97, 1.4. ☎(085)744-55-48.
001453D

FIAT cinquecento van (1996), 5.900 zł. ☎0-502-158-444.
003934A

FIAT seicento 1.1 (1999), okazja, 14.300 zł. ☎0-603-945-282.
003557A

FIAT seicento 900 (1998), 12.900 zł. ☎0-504-059-057.
003931A

FORD escort (1992), 1,8 benzyna, gaz. ☎0602-522-598.
000626A

FORD sierra 22.0 kombi (1992), 8.300 zł. ☎0-504-059-057.
003965A

FORD transit 1,6 (1986) 7-osobowy +ładunek, blacharka do remontu, 5.500 zł. ☎(085)718-21-47.
003863A

FSO-1500 1988 rok, silnik Poloneza w całości lub na części. ☎0606-691-056.
004197A

GOLF II (1986), stan bardzo dobry, 7.500. ☎(0-87)643-49-14 wieczorem.
004244A

HYUNDAI ACCENT '99, 1.3. ☎(085)652-37-24.
001453B

JEEP grand cherokee limited V8 5.2l (1996), instalacja gazowa, 2 kpl opon nowych, pełna opcja, 42.500 zł. ☎0-607-986-905.
003843A

JELCZ Steyr C-620. ☎0-502-545-636.
004172A

KOPARKO -ładowarka CASE, ładowarka KRAMER 412, koparka gąsienicowa O&K gąsienicowa. ☎0501-408-363.
000585A

LIAZ +przyczepa 10T. ☎(085)721-90-49 7.00- 15.00.
004067A

LUBLIN 3 (ROK PROD. 1999). LUBLIN 3 (ROK PROD. 2000). TEL. (085)730-98-55. ☎0502-642-680.
004157A

LUBLIN Izoterma (1995). ☎(085)655-24-13, ☎0504-823-863.
001477B

MERCEDES benz 709 (1979). 5.000 zł. ☎0692-418-287.
000214A

MERCEDES C220 diesel, biały, (1995), pilnie. ☎6-514-161, ☎0-694-247-627.
004249A

OKAZJA- NOWY PEUGEOT 206 z pakietem ubezpieczeniowym za 2,5%. Poznański Auto, ul. 27 Lipca 1,1. Tel.(085)675-57-21.
001034B

OPEL astra 1.6 (2000), salon, 24.000 zł. ☎0-691-958-032.
004092A

OPEL kadett 1.6D (rocznik 1988): ☎(086)216-69-73.
000615A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 13.500 zł. ☎(087)566-48-28.
000660A

OPEL Vectra (1990) 10.500. ☎0501-733-528.
000375A

POLONEZ truck 1,6i (1996), 112.000 km, skrzynia 2,5m z zabudową. Suwałki, ☎0605-070-029.
000682A

PRZYCZEPA „Kassbohrer" 12,5T (1985). ☎(086)272-78-90.
000191A

RAMĘ do naprawy samochodów. ☎(085)655-60-72.
001802A

RENAULT 19 (1992), 8.300 zł. ☎0-502-158-444.
003967A

RENAULT 21 (1988), alarm, wsp.kierow, centr.zamek, 4.800 zł. ☎0-505-168-534.
003903A

RENAULT 21 Nevada kombi 1,7+ gaz (1991). ☎(087)567-90-57.
000671A

RENAULT laguna 1.8 kombi (1997), 25.300 zł. ☎0-502-158-444.
003968A

SEICENTO yong 0,9, biały (XII 1999), 33.000 km -14.900 zł. ☎(086)473-03-88.
000605A

SPRINTER (2001) 316 biały, pełna opcja, elektryka, bezwypadkowy, do sprowadzenia, stan idealny, 15.000 Euro. ☎(085)715-36-79, 0-604-544-680.
003952A

STAR 1142 chłodnia do przewożenia półtusz, (1990). ☎0-502-055-138.
003921A

STAR 1142 wywrotka. ☎0501-18-36-18.
004069B

STAR-200, przyczepa, stała praca. ☎0604-551-459.
004072A

TANIO- OPEL VECTRA 1995r., 1.6, szyberdach, alarm, centralny zamek. Poznański Auto, tel.(085)675-57-21.
001034A

TICO (1997), zielony, bezwypadkowy, I właściciel; serwisowany. ☎(086)278-21-05.
000604A

TRANSIT (1995) 5-osobowy. ☎0501-733-528.
000384A

VW passat (1991) 1.8 benzyna+ gaz, 9.500 zł. ☎(0-85)655-67-75, ☎0-606-418-017.
004100A

VW passat 1.8T (1997), bogate wyposażenie lub zamienię, 37.000 zł. ☎0-604-959-599.
003915A

WYJAZDY po samochody ciężarowe do Niemiec. ☎0-606-148-174.
003924A

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.
001453A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6, ☎(0-85)662-32-91.
003738A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.
000028B

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
001032A

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVB 636. ☎(085)749-19-96.
000054A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR. 638.
001110A

INNE

AUTOWYPOŻYCZALNIA auta na gaz. ☎(0-85)65-23-289, ☎0-506-085-950.
003324A

HAKI, tłumiki, Marczukowska 4/1 ☎(085)651-46-73.
001796A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
000023A

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURTOWNIA kwiatów żywych, sztucznych. Grajewo, Fabryczna 6. ☎(0-86)272-34-56, ☎0-604-429-745.
000209A

HURTOWNIA okularów przeciwsłonecznych „SOLTEX", Lipowa 32A (piwnica). Najlepsza oferta. ☎(0-85)744-60-98, ☎0-602-33-12-03.
003298A

ODZIEŻ używana, sortowana. Wysoka jakość, przystępna cena. ☎(0-85)742-17-29, ☎0-691-75-75-39.
004189A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
001062A

Termitech KLIMATYZACJA WENTYLACJA BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12 TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D105903gwbhb

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
000129A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.
000301A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
002757A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
000517A

KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne lub ziemię w pobliżu Białegostoku. ☎(085)7-437-929.
001786A

MEDIATOR NIERUCHOMOŚCI. ☎(0-85)743-61-36, Sienkiewicza 46.
003831A

ZIEMIĘ orną oraz działki budowlane, najchętniej: Łomża -okolice. ☎0600-588-666.
000569B

ZIEMIĘ rolną, okolice Bielska Podlaskiego, Mazury. ☎(058)349-42-22.
004074A

SPRZEDAM

3,5 ha przy trasie Białystok -Sokółka, 8 km od Białegostoku. ☎(085)718-54-25.
004233A

3-POKOJOWE 54 mkw. III piętro, cegła, os. Tysiąclecia. ☎0-602-515-482.
004240A

40 ha, dostęp do jeziora, Suwalszczyzna. ☎0-604-970-699.
000657A

40 mkw. IIp. Lipowa. 53.000 zł. ☎0-505-999-840.
004254A

73 mkw. Suwałki, Północ. ☎0609-570-236.
000661A

ATRAKCYJNA działka rekreacyjno -budowlana 1,2 ha. Mielnik nad Bugiem. z dostępem do rzeki. Wszystkie media. ☎0606-279-964.
001475A

ATRAKCYJNE działki rolno-leśno-budowlane, rzeka, 17 km od Białegostoku. Pilnie. ☎0-606-494-096.
004183B

DOM 220/872. ☎(0-85)743-36-23.
004158A

DOM budynki gospodarcze koło Gołdapi. ☎0-692-854-496.
004258A

DOM do zamieszkania- 130.000,-, do wykończenia- 95.000,- (pod Białymstokiem). ☎(085)744-25-63, ☎0605-663-470, ☎(085)653-99-65.
004162A

DOM jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej- Suwałki. ☎0605-920-186.
000548A

DOM wolno stojący, blisko Narwi: Nowogród, ☎0606-182-615.
000609A

DOM z bali do rozbiórki 12x10 m. 1.500 zł. ☎(085)653-69-80.
004169B

DOM z budynkami gospodarczymi, stan bdb. ☎(085)873-46-67.
000049A

DOM, Białystok, ul. Kasprzaka, 245.000 zł. ☎0-602-45-14-65, ☎675-14-98.
003964A

DOM, Czarna Białostocka. ☎0505-103-135 (Jerzy).
003681A

DOMEK letniskowy drewniany, Grajewo. ☎(0-86)272-72-24.
000205A

DZIAŁKA 92 ary, własna linia brzegowa, możliwość budowy. ☎(087)563-62-11.
000641A

DZIAŁKĘ wraz z domem, Pomorska 65. ☎(0-85)741-67-21.
004203A

DZIAŁKI budowlane w Giełczynie. ☎0605-664-000.
000245A

DZIAŁKI Zabłudów, okolice. ☎0-502-401-639.
004140A

EŁK, lokal 42 mkw. W.Polskiego. ☎0608-852-788.
000154A

GARAŻE, blaszaki, zimowa promocja. Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
003855A

GRAJEWO 52 mkw, niski czynsz. ☎(086)272-24-81.
003390A

GRAJEWO. Wyzwolenia. Dom piętrowy. ☎(086)273-87-95.
000192A

JEDNORODZINNY- 110 mkw., działka- 565 mkw., Suwałki. ☎(0-87)566-53-20.
000449A

LOKAL użytkowy 37 mkw. bardzo tanio. ☎(085)66-21-120, ☎0602-43-05-17.
003866A

MAŁY lokal użytkowy w centrum Suwałk- sprzedam. 10.000 zł. ☎(087)565-18-02.
000672A

MEDIATOR- sprzedaż mieszkań. ☎(0-85)869-18-15.
003831B

MIESZKANIE 36,6 mkw. I piętro, Bielsk Podlaski. ☎(085)730-70-32.
003869A

MIESZKANIE 3-pokojowe, 62 mkw, osiedle Przydworcowe. ☎0604-863-987.
004047A

MIESZKANIE 49 mkw. ☎(085)651-25-97 wieczorem.
004210A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52.
000579A

PILNIE dom 250 mkw., 17 km od Białegostoku na działkce rzemieślniczej. ☎0-606-494-096.
004183A

SIEDLISKO Olmonty 12500 mkw. ☎(0-85)743-36-23.
004158B

SKRAJNY segment, stan surowy zamknięty przy ul. Rzymowskiego 43/27. ☎0-693-080-664.
004235A

ULICA Kisiela, 3- pokojowe 64,20 mkw. parter oraz kawalerka 30,6 mkw. II piętro, nowe, pilnie. ☎0-603-053-291.
003853A

WARSZTAT samochodowy lub wyposażenie. Pilnie! ☎(0-87)64-23-260, 64-23-514.
004199A

POSZUKUJĘ

MEDIATOR- przyjmujemy mieszkania do sprzedaży, wynajmu. ☎(0-85)869-18-15.
003831C

POSZUKUJĘ LOKALU SKLEPOWEGO W ŚCISŁYM CENTRUM HANDLOWYM W ŁOMŻY I OSTROŁĘCE. ☎0-502-255-474.
003885A

POSZUKUJĘ wynająć 20 -30 mkw. w Białymstoku na działalność handlową. ☎0607-447-114.
004215A

WYNAJMĘ

2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody- wynajmę. ☎0693-35-62-05.
000673A

2-POKOJOWE 37 mkw. samodzielne z wygodami małżeństwu. ☎(0-85)651-38-92.
004180A

ATRAKCYJNY. ☎0-502-069-078.
003956B

DOM z dużym ogrodem- Bielsk Podlaski. Możliwość sprzedaży w niedługim czasie. ☎(0-74)665-29-84.
004236A

GARAŻ 24 mkw. na magazyn, Zachodnia. ☎0507-36-89-64.
003895A

LOKAL 24 mkw. Wiejska 60/4. ☎(0-85)7-443-664 wieczorem.
004167A

LOKAL 45 mkw. Mońki, pawilon handlowy przy Kościele. ☎(085)716-33-18.
004053A

LOKAL 60 mkw., Suwałki- do wynajęcia. ☎0501-559-660.
000622A

LOKAL biurowo-usługowy, I piętro, Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-86)272-21-70.
000196A

LOKAL w centrum, 58 mkw. ☎0502-644-647.
003859A

MIESZKANIE M5, Białystok. Garaż murowany. ☎(087)427-19-16, ☎06068-509-102, ☎0608-316-524.
000192A

POSZUJĘ kawalerki częściowo umeblowanej, Suwałki, okolice. ☎0605-264-506.
000658A

WYDZIERŻAWIĘ lokal 166 mkw., parter- Suwałki, centrum, Noniewicza. ☎0602-633-092.
000663A

WYDZIERŻAWIĘ lokal, 400, 200 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-500-999.
000488B

WYNAJMĘ lokal 20 mkw. Ostrołęka, ul. Prądzyńskiego 4 (dziedziniec). ☎0-501-61-61-61, ☎0-504-102-105.
000044A

WYNAJMĘ M-3, I piętro, Łomża. ☎(086)2169-235.
000627A

WYNAJMĘ magazyn 300 mkw. z rampą; magazyn 300 mkw. (komora chłodnicza) -w Łomży. ☎0606-934-938.
000610A

WYNAJMĘ pomieszczenia biurowe i wystawienniczo - biurowe przy ul. Kombatantów 7. ☎0-602-661-506.
004144A

STANCJE

CHŁOPCU -Wiązowa 5/1. ☎(085)654-16-00 po 15.00.
004010A

DZIEWCZYNY. ☎0600-25-66-86.
004084A

NIEDROGO. ☎0-502-069-078.
003956A

STANCJA (Białystok) -współlokatorkę, studentkę przyjmę. ☎0501-536-539.
000601A

SZUKAM współlokatora, Przydworcowe. ☎(085)7-444-754.
004261A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
001135A

BIURO tłumaczy przysięgłych -wszystkie języki! ☎(085)65-26-150; Dąbrowskiego 28.
002242A

EGZAMINY na studia: socjologia, filologia polska, prawo. Kursy przygotowawcze. ☎(085)66-13-572.
004229A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
021233A

GRAJEWO -WŁOSKI -TŁUMACZENIA. ☎0-607-643-993.
000234B

HISZPAŃSKI- wszystkie poziomy, konwersacje, tłumaczenia. ☎0-691-65-33-44.
004213A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
021063A

MATEMATYKA i fizyka, matura, studia. ☎(085)74-286-15.
003474A

OBSŁUGA KAS FISKALNYCH 12 godz.- 160 zł, rozpoczęcie -25 marca. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎74-35-106, 74-35-705.
001470D

PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA (Word, Excel, Internet) 40 godz. -200 zł, rozpoczęcie -24 marca. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎74-35-106, 74-35-705.
001470A

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU
STANDARD
Spectus
ANGIELSKIE OKNA PCV
4-KOMOROWE
- NOWA TECHNOLOGIA
- BEZ OŁOWIU
- ATRAKCYJNE CENY ZAKUPU I MONTAŻU
NOWOŚCI!!!
POMIAR I WYCENA GRATIS
N1203gwbh
Al. Piłsudskiego 26 tel. 085 7 424 900

HÖRMANN
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
DRZWI, AUTOMATYKA
KÖMMERLING
OKNA, DRZWI, PVC
heroal ROLETY ANTYWŁAMANIOWE I ZABEZPIECZAJĄCE
AL. PIŁSUDSKIEGO 26 TEL. 7 424 900
TEL./FAX 7 421 516

ASKO
TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE
PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*
PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*
GLAZURA 15,99*
SIDING Royal Europa 15,99*
* zł/m²
D105503gwbh
Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

Corsa• Astra• Vectra
nowe samochody 2003

najnowsze promocje 2003
2 lata gwarancji
Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.
D181203gwbh
Dostępny w salonie Opel:
TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel/fax 029 760-41-18
www.opeltopauto.com.pl

AlvaLINE
salon meblowy
kuchnia dobrze urządzona
tel./fax (085)662 30 28
ul. Gen. Władysława Andersa 38 (CH Marko)
e-mail: alvaline@alvaline.home.pl
D106503gwbhc

DALERO PPHU s.j.
sklep na ul.Ryskiej 1 (przy Biedronce)
AIG sprzedaż na raty
tylko 10-22.03 2003
4x0 Raty bez dopłaty
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
• bez ograniczeń asortymentu
Dla promocji „3 x 0%" (bez odsetek, prowizji, i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%.
Indesit

D103503gwbhc

STIHL®
Promocja
STIHL MS 230 i MS 250*
pilarka spalinowa STIHL MS 170 795,-

D214970 2gwboc
ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.
* Szczegóły promocji u Dealerów

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30
Z107703gwbh

Firma poszukuje hali około 200 mkw., minimalnie 3,5m wysokości, duże drzwi 3,5 x 3,0m
Suwałki lub najbliższe okolice.
tel. (013) 436-36-46, (013) 436-60-40, tel. kom. 0602 338-652
D417003gwbo

Firma SONAROL Sp.j.
PRODUCENT OKIEN I DRZWI
zatrudni kierownika produkcji stolarki PCV i AL
Wymagania:
• doświadczenie • komunikatywność • dyspozycyjność
Oferujemy:
• pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
• możliwość rozwoju (system szkoleń)
• motywacyjny system wynagrodzeń
D63003gtbl
Zgłoszenia: CV, życiorys:
SONAROL Sp.j. 18-420 Jedwabne, ul. Polna 27. Informacje: 0602 104-482

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:
- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Suwałki** *ul. Chłodna 11, tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
D104003gwbh

Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

SPECJALISTA DS. KADR 70 godz. -380 zł, rozpoczęcie -24 marca. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎74-35-106, 74-35-705.
001470E

TWORZENIE PUBLIKACJI I SKŁADU KOMPUTEROWEGO (programy graficzne) 16 godz. -120 zł, rozpoczęcie -1 kwietnia. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎74-35-106, 74-35-705.
001470C

TWORZENIE STRON WWW 16godz. -120 zł, rozpoczęcie-18 marca. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎74-35-106, 74-35-705.
001470B

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.
003475A

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.
003402A

BELGIA- czwartek, niedziela, poniedziałek, środa. ☎(0-85)676-36-27.
003772A

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)7-192-452.
003928A

BELGIA -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-76-59.
003625B

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34
000555A

BELGIA, Holandia, Niemcy -środa, czwartek. ☎(085)716-96-35.
000741A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.
000738A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo -wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90.
000182A

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.
004134A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-413-246, ☎(085)6-635-616.
004055A

BERLIN, Hannover, Bremen. Wyjazdy: sobota, powroty -niedziela. ☎(086)216-04-95, 0506-820-844, (0049)-170-36-29-337.
000576A

BRUKSELA- środa, czwartek. ☎(0-85)715-65-86.
004020A

BUSEM niedrogo: ☎(086)216-24-20.
000204A

CZWARTEK- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
019504B

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
000698A

NIEMCY, Belgia. ☎0602-59-59-64, (086)218-82-23.
000571A

NIEMCY. Wtorek -sobota. Odbiór w domu. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.
003428A

NIEMCY: niedziela rano, powrót -piątek. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.
000543A

OGNISKA. IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. BANKIETY. KULIGI. OŚRODEK SZELMENT ☎0606-414-166.
000375A

OKĘCIE. ☎0604-415-248.
000587A

PRZEWÓZ osób Polska -Niemcy, dowóz i odbiór klienta pod wskazany adres. ☎(087)643-25-11, ☎0609-839-211.
003285A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.
001070A

WYPOCZYNEK w Puszczy Białowieskiej. ☎(0-85)675-55-21.
004175A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001063A

BUDOWA- obory, remont, wykończenie. ☎0604-946-220.
000172A

CYKLINOWANIE, remonty, centralne ogrzewanie. ☎(085)743-32-21.
003858A

DACHY, krycie, więźby. ☎(087)567-12-20, ☎0506-213-610.
000628B

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
001063B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
000095A

GLAZURA, panele- tanio. ☎(0-85)653-80-18.
004215A

GLAZURA, suche tynki, szpachlowanie, malowanie. ☎0-604-96-70-92.
003999A

GLAZURNIK, remonty. ☎(0-85)66-18-921.
003974A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639
001084A

KRYCIE dachów, materiał, VAT. ☎(085)747-44-99, ☎0506-053-440.
004005A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. (085)745-32-06, 0692-410-318.
003379A

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28, 740-21-75.
003842A

PROMOCJA! Piece opalane drewnem, miałem. ☎(086)216-61-62, 0602-157-299.
000375B

REMONTY, docieplenia -solidnie, tanio. ☎675-30-52.
003983A

REMONTY. ☎(0-85)712-51-06, ☎0-603-424-784.
004056A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
000573A

STUDNIE. ☎(085)6-547-000, 0-604-651-727.
001452A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
001068A

TYNKI, posadzki, docieplenia, solidnie. ☎(085)66-16-716, ☎0604-688-002.
004177A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33, ☎0600-801-202.
000082A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
N24203gwbh

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.
001083A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
004216A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
021986C

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
001412B

TRANSPORT

BUSEM po kraju, niedrogo. ☎0-604-861-985.
004148A

RENAULT master 2T. ☎0601-583-844.
000176A

TRANSPORT -12 ton. ☎0604-426-625, ☎(085)718-75-98.
004022A

INNE

ELEKTRYCZNE. ☎(0-85)676-31-47.
004242A

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-325-101.
002732A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł ☎0-601-566-181.
003131A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.
002558C

PITY tanio! ☎(085)654-26-21, ☎0605-885-143.
004236A

PRAWNIK, obsługa firm i osób fizycznych, KRS, windykacja należności. ☎0-604-555-321.
004248A

STUDNIE głębinowe: ☎0603-646-482.
000245B

TANIO- obsługa wesel, chrzcin, komunii, imprez okolicznościowych. ☎(0-85)868-10-23.
004226A

„WRÓŻKA". -uchylam rąbek przyszłości. ☎(086)216-68-97.
000620A

MEBLE

DRZWI sosnowe, stolarstwo. ☎(0-85)675-25-61.
003844A

KUCHNIE, garderoby „Dominik Poland" (marzec rabat 15%). ☎(085)662-70-15.
002286A

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.
000664A

POZNAŃ panią do 35 lat, pow. bielski, hajnowski. ☎0506-990-242.
004070A

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno -Terapeutyczny. Leczenie kompleksowe. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880; 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl, e-mail: dr.glinka@interia.pl.
000270A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001090A

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
D104103gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

***LECZENIE** chorób kości i stawów, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
001090B

ALERGIA - BEZBOLESNE TESTY I ODCZULANIE, ul. św. Rocha 10 lok.202, ☎(085)744-97-97.
001447C

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA . DR E.A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095I

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601E

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
001100A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. Św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.
001447D

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
001097A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
001096A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
001094A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, DR E.A.CHOROSZUCHA, CODZIENNIE 9.00-17.00, SOBOTY 9.00-14.00, ☎(085)732-77-35.
003095H

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, leczenie nikotynizmu, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
D3532gwbh

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.
001443A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak.
001439A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
004250B

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.
001099A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
000300A

GINEKOLOG -kompleksowo. ☎0605-551-930.
004217A

GINEKOLOG Mirosław Kolada-Ciepła 17, od poniedziałku do czwartku; 16.00-17.00. Wieczorem-☎(0-85)749-18-83.
003641A

PROF. Jan Długosz- choroby wewnętrzne brzuszne. Legionowa 9A pok. 9, piątki 14.00. Rejestracja 742-04-33 od 12.00.
004262A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
004250C

RZUĆ PALENIE. ☎(085)746-59-02.
001090C

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz- Ostrołęka, Łęczysk 54A. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
002351A

SPECJALISTYCZNE LAMPY ANTYDEPRESYJNE (NIE BIOPTRON!), LECZĄCE ŚREDNIĄ I CIĘŻKĄ DEPRESJĘ. DUŻA SKUTECZNOŚĆ. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE,CODZIENNIE, ŚWIĘTOJAŃSKA17/1, ☎(85)7327735.
000656A

SZANOWNI PACJENCI! INFORMUJEMY, ŻE CENTRUM PSYCHIATRYCZNE ZOSTANIE PRZENIESIONE Z UL.ŚWIĘTOJAŃSKIEJ 17/1 W DNIU 5 MAJA DO NOWEJ SIEDZIBY- PODLEŚNA 16/LOK.2, ☎(85)7327735, PSYCHIATRZY E.A.CHOROSZUCHA.
000655C

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
004250A

ZWIERZĘTA

KLACZ 3-letnia. ☎(085)681-29-47.
000052A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.
000562A

OWCE wrzosówki. ☎0504-074-953.
000625A

POLSKIE owczarki nizinne. ☎(085)654-42-03.
004186A

STRZYŻENIE psów; sklep. Łomża, Długa 15, ☎0602-522-893.
000599A

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego. ☎(085)722-10-41.
004222A

SZNAUCEREK MINIATUROWY CZARNO-SREBRNY PO CHAMPIONACH TEL.(085)712-40-44, 0-602-680-322.
004243A

TANIO pudelki. ☎0608-881-758.
000611A

YORKI szczenięta. ☎(085)662-48-11, ☎0608-073-382.
004141C

BIZNES

4. PKO TF -gotówka w dwa dni. ☎(085)742-56-67, 744-58-44.
004043A

DUŻA gotówka -szybko!!! ☎(085)744-58-42.
004060A

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze, procedury uproszczone bez poręczycieli, karty Żagiel. ☎(87)563-08-43.
000699A

PKO TF - GOTÓWKA BEZ PORECZYCIELA. ☎(0-86)216-52-40. ☎215-16-73.
004221B

PKO TF - GOTÓWKA W DWA DNI. ☎(0-86)216-52-40, ☎215-16-73.
004221D

POŻYCZĘ pilnie 10.000,- na rok, procent do uzgodnienia! ☎0506-043-359.
000702A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
000722A

PRODUCENTÓW tarcicy świerkowej poszukuję. ☎0601-87-91-44.
000170A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
021172A

SKUPUJEMY WIERZYTELNOŚCI (DŁUGI) ZA GOTÓWKE. CFT SP. Z O.O. TEL./FAX (085)652-60-00, ☎0606-607-432.
003462A

SPRZEDAM dużą dyskotekę. ☎0505-580-695.
004016B

TARTAK sprzedam: ☎0602-578-249.
000569A

WINDYKACJA należności. ☎0-501-680-622.
000188A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZONY, ciągniki, prasy. ☎0-501-128-587.
000194B

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.
000439A

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0-504-277-793.
000623A

PRZYCZEPKĘ do przewozu bydła, stan bdb. ☎(0-85)650-12-81.
004255A

SŁOMĘ na pokrycie dachu. ☎(087)565-30-34.
000669A

SOSNA, świerk, osika, olcha. ☎0502-368-651.
003756B

TUR-4 do zetora. ☎0505-276-256.
003830C

ZBOŻE paszowe, susz zielonkowy, otręby. ☎(0-87)520-33-67, ☎0-502-387-762.
000695B

SPRZEDAM

ŁĄKA 1h w Biebrzańskim Parku. ☎(085)653-69-80.
004186A

ŁADOWACZ „Cyklop". Rozrzutnik obornika 1 i 2-osiowy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000675C

12 ha ziemi k.Grajewa. ☎(0-86)273-14-12.
000212A

AGREGAT uprawowo- siewny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
000679F

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki mleka, zamiana, atest, gwarancja. ☎(085)745-30-46.
000683A

BECZKOWÓZ 3000 l polski (1998), cyklop. ☎0608-864-438.
000573A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.
000033A

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-914, U-1014, U-1224. Cyklopy, prasy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczydłowo k/Grajewa. ☎0-502-387-992.
000154A

C-385 -zamienię na mniejszy. ☎(086)273-20-25.
000223A

CHŁODNIĘ ze Stara 1142, nowy typ. ☎(087)423-71-28.
000157A

CIĄGNIK C-330. ☎(086)476-39-84.
000563A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
000518A

CIĄGNIKI rolnicze zetor 7745, 7045, 7211. ☎(087)566-49-23.
000686A

CIĄGNIKI rolnicze: Zetor, URSUS, używane. ☎(086)2169-192, 0607-379-824.
000557A

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie; beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, sieczkarnie. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
000423A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
000566A

CIĄGNIKI John Deere, International, Styer 85- 100 KM. ☎(0-29)644-16-01.
004011A

CYKLOP, opryskiwacz zawieszany. ☎(0-86)274-51-65.
004052B

DOJARKĘ przewodową Alfa Laval, zbiornik 1000 l z myjką automatyczną. ☎(086)473-86-74.
000618A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki- atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, 423-07-54.
003745A

FERGUSSON 3512, rozrzutnik jednoosiowy, belarka z owijarką Sipma. ☎(0-86)271-87-66, ☎0-604-161-838.
004247A

FIRMA handlowa sprzeda jałowice cielne, hodowlane. Ubezpieczenie. Transport specjalistyczny. ☎(061)437-75-27, 0-602-73-12-29.
003778A

FOLIĘ do sianokiszonki. ☎0607-868-474.
003737B

GOSPODARSTWO 16 ha, 6,60 ha, łąki, 1 ha lasu. Wierzbowo k.Grajewa. ☎(0-86)272-27-86.
000200A

GOSPODARSTWO rolne w Norach Mariana Hościło posiada w sprzedaży: 1. jęczmień jary Ortega, 2. pszenica jara Nawra, 3. zboża paszowe: kukurydza, pszenica, jęczmień, pszenżyto, ilości hurtowe. ☎(087)521-44-23.
000153A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

DUŻY GRUCZOŁ TRAWIENNY
APARAT
17
USTNIK
DZIKA FORMA KARPIA
13
PŁYTY SŁOMIANE
ORZESZNIK
W KOMINIE
CHLEBOWY ALBO PRUSKI
KOPIA OSOBNIKA
24
NOSIŁ ... RAZY KILKA
1
22
CZŁOWIEK „POCIĄGOWY"
28
ROŚLINA SKALNA (JAK POSIEDZONKO)
18
26
9
FUTRO Z TCHÓRZY
TALIA
10
LOGICZNOŚĆ
WALUTA IRANU
POLE DO POPISU DLA MIOTACZY
INTENCJA
23
KAMYCZEK SŁUCHOWY
4
URATOWAŁ SIĘ Z TONĄCEGO STATKU
8
34
JEŚLI BOŻA, TO TALENT
ZWIERZĘ FUTERKOWE
19
21
ROZPORZĄDZENIE KRÓLEWSKIE
14
STAROŻYTNA JAPONIA
29
STOPIEŃ W DOLINIE RZECZNEJ
JON Z PLUSEM
ATRYBUT MALARZA
31
3
6
OGÓŁ STAWEK
33
DROGA W MIEŚCIE
LAMÓWKA TAŁESU
TWÓRCA „ILIADY"
SZANIEC
GAZ PALNY
PUSTELNIA
12
INSTRUMENT DĘTY
CZAPKA WOJSKOWA
16
25
20
MASA MINERAŁÓW ZASTYGŁA W GŁĘBI ZIEMI
7
11
PODOBNE DO KUNG-FU
DO ROBIENIA ZAPISKÓW
ŚMIETANKA TOWARZYSKA
27
OBUA MEBLE
32
5
DAWNY KOSMETYK DO WŁOSÓW
30
15
OJCZYZNA ODYSEUSZA
2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję G. G. Byrona

WIEC
CIEPŁE KLUSKI
0,5 POSADY
STRAŻ
ZEBRA WYTĘPIONA W XIX W.
EKSPONAT
DZIAŁKA BUDOWLANA
USZKODZENIE MASZYNY
24
REKWIZYT KELNERA
18
6
19
DO KOPIOWANIA
RYCERZ Z MASZKOWIC
WPROWADZANIE METOD MATEMATYCZNYCH
30
RASZPLA
ZGIEŁK
PODOBNY DO BATYSTU
22
DYSCYPLINA SPORTOWA
1
26
10
31
15
RODZAJ KINDŻAŁU
WIAROŁOMSTWO
8
3
ODSZCZEPIENIEC
PLACÓWKA DYPLOMATYCZNA
BRAT POLSKI
NIMFA LEŚNA
ROŚLINA OZDOBNA
9
ODMIANA TAPIRA
TWÓRCA
17
12
5
USTALONY ZWYCZAJ, PRAKTYKA
WŁÓKNO SZTUCZNE
SIEĆ CIĄGNIONA
ŻONA RADŻY
RODZAJ GIMNASTYKI ODPRĘŻAJĄCEJ
4
28
ZAĆMIENIE SŁOŃCA
11
21
14
RODZAJ TKANINY
UCZEŃ SZKOŁY WOJSKOWEJ
OZDOBNY TRAWNIK
25
13
20
W PARZE Z IZANAMI
2
27
AZJATYCKI NAMIOT
23
MIĘKLAWKA
29
7
NAJWIĘKSZY KSIĘŻYC SATURNA
16

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	★	

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Stanisławy Fleszarowej – Muskat

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe.** Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 11. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 11 Gazeta Współczesna

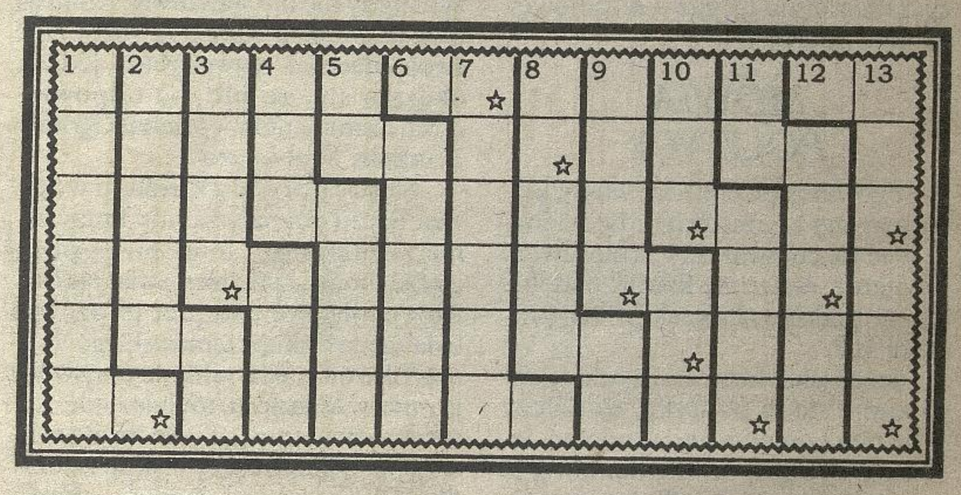
Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 9 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Krystyna PSTRĄGOWSKA – Śniadowo
Krystyna PILECKA – Augustów
Barbara JACKOWSKA – Białystok
Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

3. KRZYŻÓWKA LUBELSKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII: 1) służy do rozszczepiania światła, 2) to samo, ale nie tak samo, 3) leczenie, 4) daje sygnał do rozpoczęcia wyścigu, 5) podobna do serdelka, 6) szczypce, 8) pszczeli pokarm z pyłku kwiatowego, 9) rodzaj pomnika, 10) część linii prostej, 11) dawniej używany był do cucenia, 12) kwiat kojarzący się z Dumasowską damą.

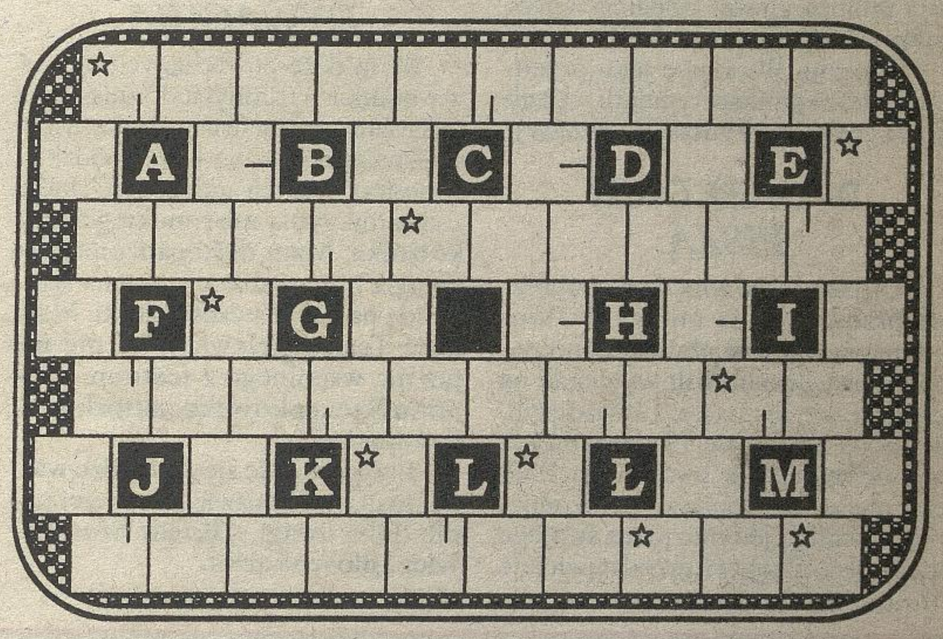
PIONOWO: 1) stos np. ziemniaków, 2) ma kuku na muniu, 3) melodia wygrywana przez zegar, 4) niejedna na szlaku kolejowym, 5) nad piwnicą, 6) śmietankowa albo boża, 7) ryba słodkowodna, 8) w poduszce, 9) zniewaga, 10) nagniotek, 11) roślina lecznicza z „Niemki", 12) szlachetny trunek, 13) solenizantka z 10 lipca.



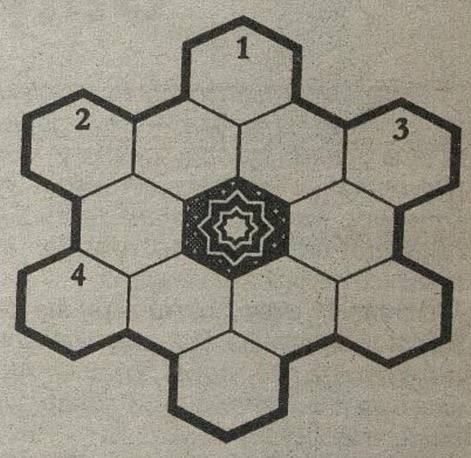
4. ALFABETKA

Określenia podano w przypadkowej kolejności. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (druga litera w polu z kreską): pogląd sprzeczny z dogmatem ❒ solenizant z 8 kwietnia lub 19 września ❒ główka z ząbkami ❒ mała dźwignia ręczna ❒ piszczałka z kory wierzbowej ❒ flaga na statku ❒ besztanie ❒ przędza wełniana ❒ tost ❒ myśli tylko o sobie ❒ ogranicznik ❒ linia na mapie pogody, łącząca punkty o jednakowym kierunku wiatru ❒ kłopot ❒ zbiór dokumentów dotyczących jakiejś osoby.



5. ŚNIEŻYNKA



POZIOMO: 2) maluje szyby na zimno, 4) wylatuje spod hebla.

PRAWOSKOŚNIE: 1) „płaczliwe" zwierzę, 2) imię Ezofowicza - tytułowego bohatera utworu Elizy Orzeszkowej.

LEWOSKOŚNIE: 1) nad okiem, 3) świątynia protestancka.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 9.

1. Kret góry nie usypie. 2. Jak myślimy, tak trawimy. 3. Wino rozum odmienia. 4. Światopogląd. 5. Kundel, koendu, korund, kordon, korona, obrona, obroża.

jk



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Autowypożyczalnia. Auto na gaz – A kierowcy też pod gazem?!!

MÓWIĄ POLITYCY

Będziemy przemawiać wtedy, kiedy uznamy za stosowne i będziemy mówić to, co uważamy za stosowne. Obojętne, czy to się komuś podoba, czy nie podoba – **Leszek Miller, premier RP.**

Jeżeli jakaś kobieta ma ochotę angażować się w politykę, to należy jej w tym pomóc, a nie utrudniać. Jeśli chce być gospodynią domową, to ma do tego prawo. A jeśli chodzi o pranie skarpetek, to jest wielu mężczyzn, także posłów, którzy są gotowi prać i piorą swoim żonom nie tylko skarpetki – **Izabela Jaruga-Nowacka, pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn.**

Nie identyfikuję się z żadną z wypowiedzi hierarchów Kościoła. Prezentuję program mojego ugrupowania, które uzyskało w ostatnich wyborach samorządowych ponad półtora miliona głosów poparcia – **Roman Giertych, poseł LPR.**

Traktuję Warszawę jako przedmiot wielkiego eksperymentu – **Lech Kaczyński, prezydent Warszawy.**

W GAZETACH PISZĄ

Ogłoszono, że odbędą się publiczne przesłuchania muzyków. Wezwani zareagowali oburzeniem i natychmiast postanowili wyjechać na zagraniczne festiwale. Oświadczyli, że mogą stawić się na przesłuchanie, ale i tak nic nie wyśpiewają. Podczas przesłuchań będą się porozumiewać z komisją jedynie przez swojego mecenasa. Czołowi przedstawiciele środowiska muzycznego wystąpili z protestem przeciw podważaniu autorytetu muzyka i wyrazili swoje głębokie przekonanie, że żaden muzyk nigdy nic nie sfałszował. Komisja przesłuchująca zamierza rozpocząć swoje prace jak najwcześniej, jednak okazało się, że nie ma odpowiednich instrumentów – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Siostry klaryski z klasztoru w Starym Sączu poznały zasady korzystania z Internetu i teraz mogą przeglądać strony www i rozmawiać on-line. Aby podłączyć Internet potrzebna była zgoda biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca. Klaryski nie opuszczają murów klasztoru, również nikt „ze świata zewnętrznego" nie ma do nich wstępu. Ciekawe, czy biskup założył filtr rodzinny na „te" strony? – **„Przegląd"**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Wierzę, że Bóg chce, abyśmy weszli do wspólnej Europy. Byłoby źle, gdyby tak się nie stało – **kard. Józef Glemp, prymas Polski.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Mam dość pośpiesznych nagrań w warunkach trudnych do zniesienia i udawania, że uprawiam sztukę. Mam dość prowincjonalno-hollywoodzkiej atmosfery różnych „telekamer", które z aktorów robią miss mokrego podkoszulka. Mam dość patrzenia, jak energia i pieniądze zamiast na sztukę idą na gale na cześć sztuki. Mam dość Teatru Telewizji, bo nie ma już nic wspólnego z teatrem – **Joanna Szczepkowska, aktorka, felietonistka.**

Przygotowuję się do bardzo ważnej sesji, więc poświęcam mojej pupie dużo uwagi – **Kasia Stankiewicz, piosenkarka.**

CHORA SPRAWA

HUMANITARNIKI

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a cożby jak nie w Megdelence szczelanina? Take cóś nie tylko u nas ale i na całym swiacie rzadko kiedy sie wydarza. Dwóch bandziorów żep calutki prawie pluton mało co nie zwycienżyło antyterorystów...

– Pan też należy do ostrych krytyków policji?

– Ja niżadny jest kretykant, nu wszelako ale przejsć nie można nad tym do porzondku, jak sie mówi. Jakeś wnioski trzeba by wyciongnońć...

– Ktoś na pewno wyciągnie.

– Możliwe. Tylko daje głowe, że po łbie oberwo nie te, co powinni.

– A kto, według pana, powinien?

– Nu po pierwsze prymo nasze humanitarniki.

– Słucham?

– To so te, co bredzo, że nie wielkość kary ważna i we wienzniu ludzi trzeba w pierszym rzendzie wychowywać.

– A nie trzeba?

– Może trzeba, nu na pewno, że nie tak, jak dzisiej. Kto wymyslił te przepustki dla bandytów, co na których bardzo czensto oni kradno i mordujo, sam powinien isć do kicia. Też tak samo kto pozwala na telewizory w celach, ten cybule niech sprzedaje i wienzniami on sie nie zajmuje. Kara ma być karo a nie odpoczynkiem po bandyckich trudach. Rozumie?

– Rozumiem, że jest pan zwolennikiem ślepego rygoru. A zostało naukowo dowiedzione, że ten rygor nic nie daje.

– Jaki rygor!? Dziś wienzienie to jest prawie senatorium...

– No nie no!

– Niech pogada z łobuzami, wtenczas może bendzie wiedział o czym ja tu mówie. Oni smiejo sie z siedzenia w kiciu, czego humanitarniki wogle nie rozumio. Kić to dla ich bardzo czensto przeczekalnia kiepskich czasów we warunkach jak nie zanakomitych nu to wcale nic najgorszych, na dodatek posród swoich dobrych kumpli. Dla normalnych ludzi to jest straszne, jak sie ich zamyka, nu nie dla łobuzów, których nik i nic już nie wychowa a wiezienie najmniej ze wszystkiego, co możliwe. Jest wiedome już od dawna, że kiblujonc bandytyzmu można tylko sie nauczyć, nie dobroci postempywań. Z takim jednym kiedyść ja rozmawiał szmugielfuksem i on dla mnie opowiadał, jak sie wienzni miendzy sobo nabijajo po nawijce.

– Po czym?

– Jak którego wychowawca umaralnia to nawijka sie nazywa. Nu i potem z tego smiechu tylko wielka kupa... Wienzienie być karo powinno. Wyłoncznie i tylko. Biez przepustków, biez telewizorów.... ma. Jednakowoż... i tu bendzie przytyk do polici... oni zle szkolone so w stosunku do bandytów.

– Co pan ma na myśli?

– Policianty majo zbirów aresztować. Tylko. I to jest możliwe ze złodziejaszkami, ale nie z takimi co szczelali do polici i jednego już zabili. Takich aresztować cienżka sprawa, tutej trzeba z góry już zakładać, że ich sie po prostu źlikwiduje.

– No nie no!

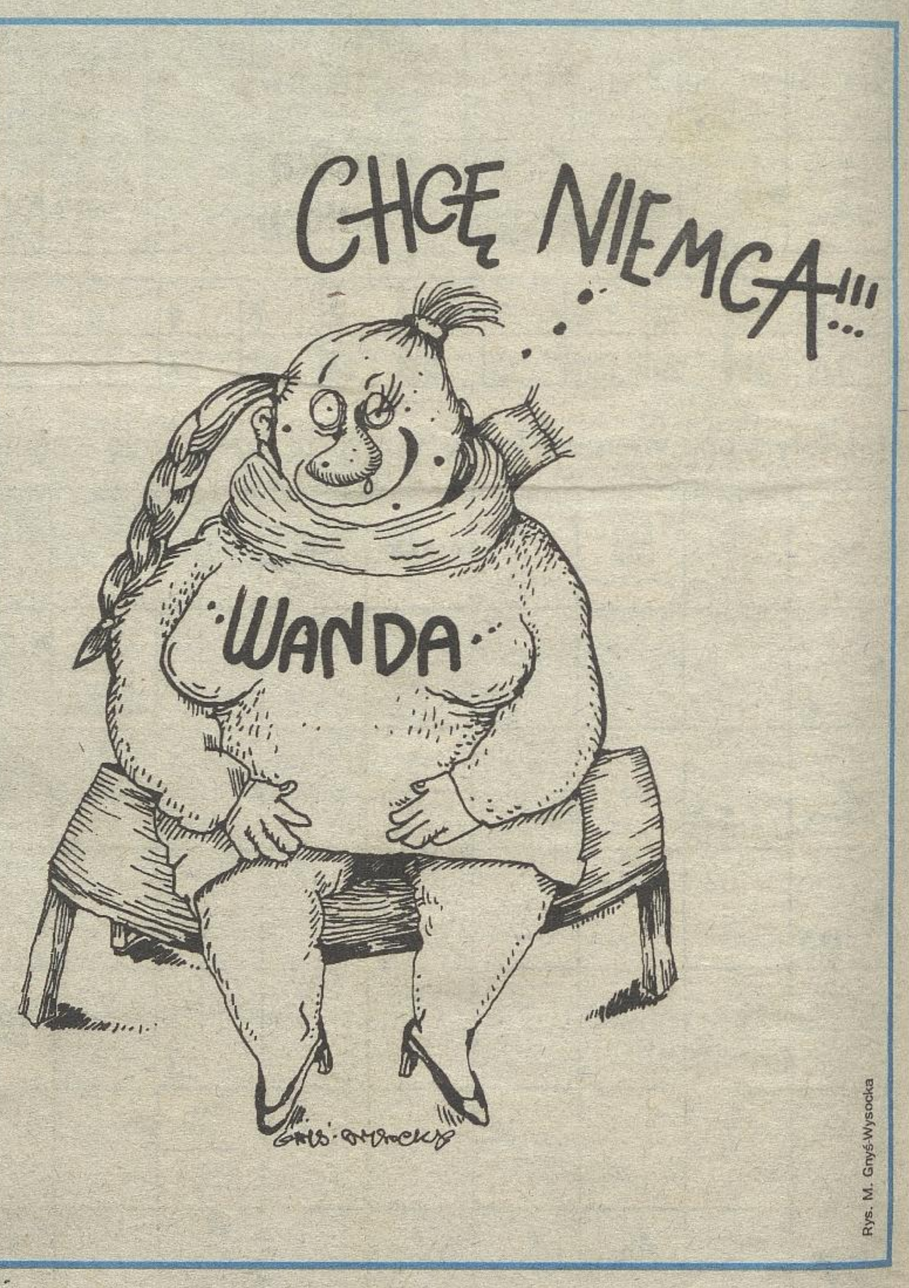
– Nie ty jego, to on ciebie? Tego nie rozumie?! Tu niestety ten wyjdzie z życiem, kto pierszy broni użyje. Nu a procedury tego zabraniajo wymyslone bez tych humanitarników, niech ich licho. Dzienki im to mamy, co mamy. Jak tak dalej pójdzie, jak idzie, wtenczas ludzie zaczno odchodzić z polici. I ciekawość, co humanitarne wtenczas zrobio, jak już wyjsć sie bendo bali na ulice... dobra. Starczy tej gadki na dzisiej. Tu czy gadał czy nie gadał, to ich nie przekonasz.

– Kogo?

– Humanitarników oczewiscie. Idziem lepiej na te nasze polskie...

– Bezalkoholowe.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie.



Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Buty wyborcze

W Świętochłowicach rozegrała się ciekawa walka wyborcza na szefa miejscowego SLD. Trwała dwa dni i do dziś trwają spory, która z partyjnych frakcji w tym czasie więcej wypiła...

Dyskusję wszczął niejaki Jerzy Borowski, obywatel ubogi, bo bezrobotny, ale za to dzielnicowy delegat na zjazd.

Pierwszego dnia zjazdu udał się on do restauracji Kameralna. W Kameralnej gości z SLD przyjmowała miejscowa posłanka Aleksandra Gramała. Podejmowała ich schabowym z kapustą oraz czystą wódką...

Borawski schabowego zjadł, wódkę wypił, kapustą przekąsił, bo w domu się nie przelewa. Ale chyba coś mu musiało zaszkodzić, bo jak zaspokoił głód, to ruszyło go sumienie. Czyli zaspokojony byt ukształtował mu świadomość. A ta świadomość targnęła go za sumienie, które mu powiedziało: O nie! Nie będzie Gramała kupowała głosów schabowym z kapustą!

Dlatego też Borawski publicznie oskarżył Gramałę, że w restauracji Kameralna agitowała delegatów na zjazd, aby głosowali na nią. Za to obiecywała posady, a najbardziej biednych delegatów przekonywała, że nawet kupi im buty. Obietnice swoje wzmacniała wódką i schabowym.

Szkoda, że sumienie targnęło Borawskim dopiero po zjeździe, bo gdyby targnięcie nastąpiło wcześniej, może wynik wyborów byłby inny. Ale nie uprzedzajmy faktów.

Wystąpienie Borawskiego wzbudziło gwałtowną reakcję. Gramała uznała je za prowokację. Miał jej dokonać Michał Urban, dotychczasowy szef SLD w Świętochłowicach i rywal Gramały w wyborach. To z jego podpuszczenia Borawski miał udać się do Kameralnej, nawcinać się kapusty, wtarmosić schabowego, a potem nawygadywać głupstw o wódce. Żadnej wódki nie było! Tylko lekki alkohol w postaci piwa i to tylko po kufelku, żeby popić kapustę. I żadnego rozdawania przy tym posad, a tym bardziej butów. Rozmowa dotyczyła naprawdę spraw poważnych: bezrobocia i Unii Europejskiej.

– Ładna mi Unia – Borawski jako rzecznik Urbana nie dawał za wygraną. – Tak dyskutowali o tej niby-Unii, że następnego dnia aż trzech dyskutantów nie przyszło na zjazd. Mieli normalnego, pounijnego kaca!

Takiego oszczerstwa Gramała nie mogła pozostawić bez odpowiedzi. – Kiedy ja – zapewniła – dyskutowałam z kolegami o przyszłości Polski w Europie, Urban zaprosił innych delegatów do restauracji „U Fryca". A tam dopiero odbyło się pijaństwo!!! Wódka lała się wiadrami!!!

Następnego dnia, żeby nie komplikować sobie drogi do wodopoju, zjazd został zlokalizowany bezpośrednio „U Fryca". Gramała wykazała się na nim cwaniactwem. Nagrała obrady na kasetę wideo. Twierdzi, że na tej kasecie ma sfilmowanych delegatów podczas degustacji różnych trunków, jednak z przewagą tych wysokoprocentowych.

Przeciwko tej kasecie zaprotestowała sekretarz miejscowego SLD pani Małgorzata Piekarczyk, a swój protest wysłała do Millera. – Było tylko piwo – napisała – ale już po przerwaniu obrad. „Polityka", która sprawę opisała, twierdzi, że obrady trzeba było przerwać, bo żadna partia nie byłaby w stanie wytrzymać dwudniowego ciągu.

Zjazd wznowił obrady dopiero po kilku dniach. Żeby nie kusić delegatów został tym razem ulokowany w ośrodku sportów i rekreacji. Podano tylko herbatę i posolone paluszki. Dzięki temu udało się przeprowadzić głosowanie na przewodniczącego. Posłanka Gramała wygrała z Michałem Urbanem. Panuje przekonanie, że wcale nie dlatego, że postawiła więcej trunków. Zadecydować miały te buty, które obiecała kupić najbiedniejszym delegatom.

(kk)